

Spisaliśmy się

POLACY.
TACY
JESTEŚMY

Jak żyjemy, gdzie mieszkamy, pracujemy i ogólnie – jak się mamy? Na te pytania odpowiadaliśmy podczas zeszłorocznego spisu powszechnego. W publikowanych przez GUS wynikach widać skutki pandemii. W 2021 r. zmarło niemal pół miliona Polaków – najwięcej od II wojny światowej. W tym samym czasie urodziło się ok. 320 tys. dzieci – i to też najgorszy wynik od wojny ► 15

Jest nas coraz mniej

Liczba ludności w mln

2011 r.

2021 r.

Zmiana w proc.
2011 r. = 100

38,512

38,180

99,1 proc.

010203040

Proporcje według płci nie uległy zasadniczej zmianie i w 2021 r. wyniosły 51,5 proc. kobiet i 48,5 proc. mężczyzn

Mamy więcej mieszkań

Liczba nieruchomości w mln

2011 r.

2021 r.

Zmiana w proc.
2011 r. = 100

Mieszkania (również niezamieszkane)

13,5

15,2

112,6 proc.

Budynki mieszkalne

6

6,8

113,3 proc.

05101520

Starzejemy się

Liczba ludności według wieku w mln

2011 r.

2021 r.

Zmiana w proc.
2011 r. = 100

Wiek przedprodukcyjny (0-17 lat)

7,202

6,956

96,6 proc.

Wiek produkcyjny (18-59/64 lata)

24,797

22,886

92,3 proc.

W TYM:

Wiek produkcyjny mobilny (18-44 lata)

15,419

14,347

93,1 proc.

Wiek produkcyjny niemobilny (45-59/64 lata)

9,379

8,54

91 proc.

Wiek poprodukcyjny (60/65 lat i więcej)

6,512

8,337

128 proc.

0510152025

ŹRÓDŁO: GUS, NARODOWY SPIS POWSZECHNY LUDNOŚCI I MIESZKAŃ 2021

Co z sejmową komisją śledczą?

Pegasus już straszy PiS

Chwieje się jedność PiS w sprawie powołania w Sejmie komisji śledczej, którą zaproponował Paweł Kukiz. A obóz władzy przestał lekceważyć sprawę inwigilacji Pegasusem

Agata Kondzińska

Drożynna, „Polski ład” i dopiero Pegasus – tak w obozie władzy stopniują kłopoty, z którymi weszli w 2022 r. Sprawę inwigilacji telefonów Krzysztofa Brejzy, gdy był szefem sztabu wyborczego KO w 2019 r., mecenasa Romana Giertycha, który broni opozycyjnych polityków, i prokurator Ewy Wrzosek, która chciała badać wybory kopterowe, wyjaśnia już senacka komisja nadzwyczajna.

Nie ma ona uprawnień śledczych i PiS od początku ją lekceważy. W Sejmie wzywani świadkowie nie tylko musieliby się stawić przed komisją, ale zeznawali

by pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Kto poprze komisję?

W sprawie sejmowej komisji arytmetyka głosów rozkłada się dziś – dzięki Kukiz’15 – 230 do 230. W klubie PiS nie ma jednak pewności, czy któryś z posłów nie wyłama się w trakcie głosowania.

Były minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski w rozmowie z nami zdradził: – Wystosowałem jednoznaczna prośbę, aby wskazać, jakie były zarzuty uwiarygodniające zakładanie podsłuchów konkretnym osobom. I kiedy sąd wydał na to zgodę? Jeżeli takie informacje usłyszę, to bę-

dę głosował przeciwko powstaniu komisji.

– A jeżeli nie?
– To wtedy się zastanowię. Uczciwość nakazywałaby wyjaśnić, jakie były stawiane zarzuty osobom podsłuchiwanym. I czy za każdym razem była decyzja sądu upoważniająca do założenia tego podsłuchu.

Niepewność co do jego głosu bierze się również stąd, że niedawno do osób zaatakowanych Pegasusem dołączył szef Agrounii Michał Kołodziejczak. W Sejmie krąży plotki, że poprzez jego urządzenie mógł być inwigilowany Arda-

nowski, który utrzymywał kontakty z Kołodziejczakiem.

Politycy PiS mówią też, że znaczenie ma tu nazwisko Brejzy. – Ta sprawa nawet w naszym elektoracie wygląda średnio, ponieważ Brejza był szefem sztabu wyborczego opozycji – tłumaczy poseł obozu władzy. – Prokurator Wrzosek nie jest tak powszechnie znana, za Giertychem ciągnie się śledztwo, no i nie cieszy się wśród naszych wyborców aż taką sympatią, żebyśmy musieli się obawiać spadku notowań – dodaje.

Chcą okiełznać Kukiza

Dlatego PiS się mobilizuje, by komisja śledcza w Sejmie nie powstała. – Komisja śledcza jest nieprzewidywalna, choć teoretycznie moglibyśmy szukać pozytywów, bo ma badać też czas rządów PO. Praktyka pokazuje, że komisja i jej przewodniczący mogą się wymknąć spod kontroli, a to już za duże ryzyko – mówi jeden z doradców Jarosława Kaczyńskiego.

PiS szuka też wyjaśnień w sprawie ruchu Kukiza. Słychać, że „chciał odreagować po głosowaniu nad poparciem »lex TVN«”, nad wnioskiem o reasumpcję, że „ma potrzebę bycia w centrum, pokazania, że coś od niego zależy”, „wciąż uważa, że coś zbuduje między PO a PiS”.

– Ale nie ma na to szans. Kukiz nie buduje partii, bo to wiąże się z pracą u podstaw, a on takiej roboty nie lubi. Stara się pokazywać, że jest niezależny, ale wszyscy zobaczymy jego niezależność, gdy przyjdzie czas układania list wyborczych – drwi polityk PiS. I dodaje: – Po takich numerach musi pamiętać, że na Nowogrodzkiej będzie mu to zapamiętane.

Niedawno Paweł Kukiz, który w 2021 r. podpisał porozumienie o współpracy z PiS, postawił warunek: to on ma przewodniczyć komisji śledczej. Opozycja nie mówi „nie”. ●

• Czytaj też ► 9

Wydaje Agora SA
nr indeksu 348198

Kultura

Piękna, mądra, zwierzęca

W Hollywood błyszczy od 40 lat. Po przerwie wróciła właśnie do grania. Dlaczego w Polsce umniejsza się karierę Joanny Pacuły? ►18

Ekonomia

Wytropiona ulga podatkowa

„Palacyk+” to najkorzystniejsza ulga w „Polskim ładzie”. Dzięki niej posiadacze dworków i pałaców mogą oszczędzić miliony ►14

eprasa.pl 08fc85abb7

ski team®

Reklamujemy się
tylko w wolnych
mediach

Przygotuj się na

FERIE ZIMOWE

JESTEŚMY OTWARCI
7 DNI W TYGODNIU

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 10:00 - 21:00
WSZYSTKIE NIEDZIELE 11:00 - 18:00

SPYDER


REKLAMA

NAJNOWSZE KOLEKCJE 2021/2022

ODZIEŻY ORAZ SPRZĘTU NARCIARSKIEGO
I SNOWBOARDOWEGO NAJLEPSZYCH
MAREK ŚWIATA!

Kup dziś, zapłać
dopiero po feriach!

Do 20 rat 0%

Z MOŻLIWOŚCIĄ ODROTCZENIA
NA OKRES DO 4 MIESIĘCY

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO)
dla kredytu ratowego wynosi zero procent!



JUŻ
DOSTĘPNE
W NASZYCH
SKLEPACH



Kupuj bezpiecznie na
www.skiteam.pl



Poleć regulamin promocji "Darmowy Skipass" oraz "Najwyższy paragon" znajdziesz na www.skiteam.pl/regulamin



ZRÓB ZAKUPY ZA MINIMUM 2 000 ZŁ I ODBIERZ

DWA DARMOWE JEDNODNIOWE SKIPASSY

NA JEDEN Z 5 TYROLSKICH LODOWCÓW

KONKURS NAJWYŻSZY PARAGON
ZDOBĄDŹ **5-DNIOWY WYJAZD**
DO TYROLU **DLA DWÓCH OSÓB**

5 Tyrolskich Lodowców. Im wyżej, tym lepiej.
Kaunertal | Pitztal | Sölden | Stubai | Hintertux



5 tyrolskich
lodowców
Im wyżej tym lepiej

PROFESJONALNY SERWIS NARCIARSKI I SNOWBOARDOWY



WARSZAWA:
ul. KOR 36/38

WARSZAWA:
ul. Toruńska 107B

WARSZAWA:
ul. Wolska 19/25

POZNAŃ:
ul. Bułgarska 117a

WROCŁAW:
CH Arkady Wrocławskie

KATOWICE:
CH 3 Stawy

Jacek
Żakowski

A gdyby była wojna?

Wierzmy, że w Polsce żadnej wojny nie będzie. Putin nie jest tak głupi, żeby zaatakować członka NATO. I musi pamiętać z historii, że żaden kraj, który nas okupował, nie przetrwał. Austro-Węgry nie ma. Prus nie ma. Cesarstwa Rosyjskiego nie ma. ZSRR nie ma. Szwecja z mocarstwa stała się małym krajem.

Ale w Fort Bragg, gdzie stacjonuje 82. Dywizja Powietrznodesantowa, amerykańscy żołnierze pakują się na podróż do Europy. Lotniskowiec USS „Harry S. Truman” z trzema tysiącami lotników i marynarzy zajmuje pozycję na Morzu Śródziemnym. Amerykańskie i brytyjskie transportowce ze sprzętem wojskowym lądują na Ukrainie. Hiszpańskie okręty i samoloty wysłano na wschód. Francja i Holandia wysyłają wojsko na bałkańskie Balkany. Dania wysłała fregatę i rozmieszcza na Litwie myśliwce F-16 itd. A prezydent Biden szykuje dostawy ropy i gazu dla Europejczyków na wypadek, gdyby przestały płynąć z Rosji.

Wszystko to jest głównie prężenie mięśni mające zniechęcić Putina do wojny z Ukrainą, której NATO nie chce wprost militarnie bronić. Ale gdy dużo strzelb pojawia się na scenie, któraś może wystrzelić.

Wtedy prezydent Duda ma mianować naczelnego dowódcę

sił zbrojnych. Ma nim być wskazany już przez Dudę obecny szef Sztabu Generalnego gen. Rajmund Andrzejczak (ten, którego nie chciał Macierewicz). Jednak wskazanie przez prezydenta to jedno, a mianowanie to drugie. Od półtora roku (przez niemal całą pandemię) nie mamy głównego inspektora sanitarnego, który m.in. ustala program zalecanych i obowiązkowych szczepień. A naczelnym dowódcą może znacznie więcej, m.in. „wyznacza organy wojskowe do realizacji zadań administracji rządowej i samorządowej”. Czyli może zabrać prezesowi zabawki.

Może z mianowaniem naczelnego dowódcy pójdzie szybciej, ale nie jest pewne, czy prezes nie zabroni ogłoszenia stanu wojennego, tak jak po wybuchu pandemii zabronił wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. Z punktu widzenia pisowskiej logiki powód jest istotniejszy. Otóż stan wojenny daje prezydentowi prawo do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, a Kaczyński nie wierzy Dudzie na tyle, by dać mu pełnię władzy.

Minister Błaszczak też nie będzie entuzjastą ogłoszenia stanu wojennego i powołania naczelnego dowódcy, bo wtedy to generał miałby prawo „określać (...) potrzeby Sił Zbrojnych w zakresie wsparcia ich przez pozamilitarną część systemu obronnego”. Przejąłby więc zbrojeniówkę, gdzie od inwazji Misiewicza pisowskie buldogi walczą pod dywanem o lukratywne posady i kontrakty. A i minister Kamiński zapewne by się nie ucieszył, tracąc pełną kontrolę nad swoim aparatem.

Pocieszają się Państwo, że w obliczu wojny małości pójdą na bok i patriotyzm przeważy? Rok 1939 pokazał, że władzy to nie musi dotyczyć. A ta władza tamtą imituje w budowaniu państwa defiladowego. Od kupowania broni wołała bajki, że coś kiedyś kupi, np. helikoptery, tak jak od egzekwowania paszportów covidowych wołała bajki, że kiedyś będzie je egzekwowała. Skoro nie zmienił jej obraz tysięcy zbytecznych ofiar pandemii, czemu miałaby ją zmienić wizja zbytecznych ofiar wojny? ●

Andrzej rysuje



Anglia Zawadi znaczy prezent



FOT. JOE GIDDENS/AP / AP

Kilkutygodniowy nosorożec biały po raz pierwszy na wybiegu. Przedstawicielka tego zagrożonego wyginieciem gatunku urodziła się 18 grudnia w zoo Africa Alive! w Kessingland (hrabstwo Suffolk). Nazwano ją Zawadi, co w języku suahili oznacza „prezent”.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Znowu kłapa

64

APTEKI

Tyle placówek jest w programie bezpłatnych testów na COVID-19 – ogłosił wczoraj minister zdrowia Adam Niedzielski.

Tymczasem w zeszłym tygodniu premier Mateusz Morawiecki twierdził, że testy będzie można zrobić w każdej aptece w Polsce
► Wyborcza.biz

WOŚP Glany dla Jurka Owsiaaka

Co roku w dniu finału WOŚP Jurek Owsiaak nosi glany od łódzkiego szewca Piotra Świątka. Tegoroczne są już gotowe. Na noskach mają czerwone serduszko, na cholewach białą-czerwoną flagę i liczbę 30 – bo w niedzielę Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra już po raz 30.

Piotr Świątek robi buty od ponad 20 lat. W podstawówce marzył, by zostać fryzjerem, ale zwyciężyła rodzina – tradycja – szewcami byli jego dziadek, ojciec i kuzyn. Poszedł więc do szkoły Cechu Rzemiosł Skórzanych.

W Łodzi ma warsztat szewski, w którym nie tylko naprawia obuwie, ale także szyje buty według własnych projektów. Specjalne – białą-czerwoną z napisem „Solidarność” – dostał od niego Lech Wałęsa. A także Tomasz Zimoch, kiedy został sprawozdawcą podczas Euro 2016.

Glany dla Jurka Owsiaaka łódzki szewc przygotowuje od 2017 r. Zawsze dwie pary – jedna jest przeznaczona na aukcję, drugą nosi szef Orkiestry podczas finału (tę wylicytować można w kolejnym roku). Rekordową cenę – 15 tys. zł – zapłacono



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

za buty przygotowane po raz pierwszy. ●

Lena Gontarek

• Również „Wyborcza” gra z WOŚP. Przygotowaliśmy wiele atrakcyjnych aukcji, m.in.: spacer po Puszczy Białowieskiej z Adamem Wajrakiem, specjalny egzemplarz książki „Wybór” z dedykacją Donalda Tuska i Anne Applebaum, prenumeratę Wyborcza.pl na 100 lat, pierwsze strony lokalnych wydań „Wyborczej”.

• **Szczegóły ► www.wyborcza/wosp**

Życie odcisnięte w skałach



Na trop skamieniałych roślin, owadów i ryb z okresu miocenu paleontolodzy z Australii wpadli dzięki spostrzegawczemu rolnikowi z Nowej Południowej Walii ►22

Jutro w „Wyborczej”

Ale Historia

Nasz przyjaciel Führer

Rozmowa z Hitlerem ukazała się na pierwszej stronie „Gazety Polskiej” 26 stycznia 1935 r., rok po podpisaniu polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy. Stosunki między Berlinem i Warszawą wydawały się bardzo dobre.



Wysokie Obcasy

Dziecko w terapii

Zależnie od problemu, jaki zauważymy, możemy wybrać się do psychologa dziecięcego, pedagoga specjalnego czy terapeuty. Dobry specjalista potrafi zdiagnozować nawet kilkumiesięczne dziecko i poprowadzić jego terapię.

Albatros travel
Skandynawska jakość od 1986 r.

Rezerwacja +48 22 128 48 81
albatros.pl



Spitsbergen - Ostatni przystanek przed Biegunem Północnym

Poczuj pełnię lata arktycznego podczas rejsu ekspedycyjnego statkiem Ocean Atlantic, kiedy słońce świeci całą dobę, a budzące się ze snu zimowego zwierzęta sprawiają, że cały ląd tętni życiem.

Program wycieczki: **Dz. 1** Wylot z Warszawy do Oslo. Wieczorny spacer po mieście. **Dz. 2** Przelot Oslo – Longyearbyen (Spitsbergen), wejście na statek. **Dz. 3** Fiord Krzyża i zatoka Fjortende Julibukta oraz aktywny lodowiec Lilliehöök. **Dz. 4** Wyspa Amsterdam i stacja wielorybiczna w fiordzie Smeerenburg. **Dz. 5** Niesamowite życie ptaków w Alkefjellet i arktyczne pustynne krajobrazy w Torrelnesset. **Dz. 6** Wzdłuż lodu pakiowego w stronę 80 równoleżnika. **Dz. 7** Texas Bar i lodowiec Monako. **Dz. 8** Kongsfjorden, Ny Ålesund i Ny London. **Dz. 9** Longyearbyen i przelot do Oslo. **Dz. 10** Wylot do Warszawy.

10 dni | Wylot z Warszawy 21/06 2022 | **19.998,-**



**WYKŁAD
ONLINE**



Peloponez
03/02/22 o godz. 17:00
Rejestracja na stronie
www.albatros.pl

#WspomnieniaAlbatrosem



St. Petersburg – miasto białych nocy

Kiedy światło dnia na dobre zagości w tym najdalej na północ położonym wielomilionowym mieście, jego pałace, kanały i parki zyskują dodatkowy blask.

Program wycieczki: **Dz. 1** Wylot z Warszawy do Sankt Petersburga. Zakwaterowanie w hotelu. **Dz. 2** Sankt Petersburg. Zwiedzanie miasta, m.in. Twierdzy Pietropawłowskiej i Soboru św. Izaaka. **Dz. 3** Sankt Petersburg. Pałac Zimowy/Muzeum Ermitażu, po południu wizyta w muzeum wódki wraz z degustacją (dodatkowo płatne). **Dz. 4** Sankt Petersburg. Pałac Katarzyny w Carskim Siole wraz z bursztynową komnatą, po południu Muzeum Farbergé (dodatkowo płatne). **Dz. 5** Wylot z Sankt Petersburga do Warszawy.

5 dni | Wyloty z Warszawy 20/05, 19/08 2022,
Wylot z Katowic 09/07 2022

od 4.398,-



Australia i Nowa Zelandia

Zachód słońca przy Ayers Rock, kultowy budynek opery w Sydney, tańce Maorysów, misie koala, parki narodowe, fiordy, lodowce, gorące źródła i wspaniała przyroda.

Podczas tej podróży zobaczymy 2 największe miasta Australii: Sydney z jej słynnym budynkiem Opery oraz Melbourne, gdzie udamy się na degustację win w dolinie Yarra i z bliska będziemy podglądać pingwiny oraz sympatyczne koale na wyspie Philip. W australijskim interiorze czeka na nas wycieczka w góry Olgi i kolacja pod gotym niebem z magicznym zachodem nad Ayers Rock. Z Queenstown w Nowej Zelandii udamy się do Fjordu Milford Sound, przelecimy helikopterem nad lodowcem Fox, pokonamy jedną z najpiękniejszych tras kolejowych na świecie - TranzAlpine, poznamy kulturę Maorysów i zjemy tradycyjną kolację "Hangi", odwiedzimy Hobbiton, a zakończymy wszystko pożegnalną kolacją na 52 piętrze Sky Tower w Auckland.

21 dni | Wyloty z Warszawy 26/10 2022, 22/02 2023

od 29.998,-



Wielka grecka przygoda na Peloponezie

Program wycieczki: **Dz. 1** Przelot Warszawa-Ateny. Krótkie zwiedzanie stolicy Grecji. Przejazd do Tolo. **Dz. 2** Wycieczka do Asini i historia wojny trojańskiej. **Dz. 3** Pierwsza stolica nowożytnej Grecji - Nafplio z zamkiem Palamidi. **Dz. 4** Wprowadzenie do historii Hellady i lekcja języka greckiego. **Dz. 6** Spacer po okolicy Nafplio. **Dz. 7** Warsztaty kulinarne z kuchni greckiej. **Dz. 8** Dzień wolny, wieczorem nauka tradycyjnego tańca greckiego. **Dz. 9** Starożytne Mykeny i Lwia Brama. **Dz. 10** Opcjonalna wycieczka statkiem na pobliską wyspę. **Dz. 11** Wykład z historii Grecji oraz spacer po okolicy i piknik. **Dz. 12** Wycieczka fakultatywna do starożytnej Sparty i bizantyjskiego miasta Mistra. **Dz. 13** Dzień wolny. **Dz. 14** Małe włoskie Arkadii i obiad w lokalnej restauracji. **Dz. 15** Powrót do Warszawy.

15 dni | Wyloty z Warszawy 13/04, 02/11 2022

5.498,-

Rezerwuj bez ryzyka - Gwarancja Bezpieczeństwa Albatros przy rezerwacji do 28 lutego 2022! Możliwość bezkosztowej anulacji i zwrot wpłaconej zaliczki lub zmiana rezerwacji na inną podróż. A to wszystko do 60 dni od założenia rezerwacji! Szczegóły na www.albatros.pl

Warszawa, ul. Marszałkowska 74
Katowice, Silesia City Center, ul. Chorzowska 107
Kod reklamy: GW04

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

MOL wchodzi na polski rynek

Jak Hofman i Orbán roz- fuzję Orlenu z Lotosem

**Jak to możliwe, że Adam Hofman, którego ściga-
ły służby specjalne, wciąż rozdaje karty w PiS?**

**Bo nikt nie wątpi, kto odegrał ważną rolę przy fuzji
PKN Orlen i Lotosu oraz wejściu na polski rynek
węgierskiego koncernu MOL.**

Dominika Wielowiejska

Ponad 400 stacji Lotosu za 610 mln dol. kupi węgierski koncern MOL i stanie się trzecim co do wielkości sprzedawcą paliw w Polsce. W zamian Orlen kupuje stacje na Węgrzech i Słowacji. To efekt fuzji Lotosu z Orlenem, na którą Komisja Europejska wydała zgodę, pod warunkiem że Lotos pozbędzie się części aktywów.

Zanim jednak fuzja dwóch spółek paliwowych i transakcja z MOL zostały ogłoszone, w 2020 r. R4S – słynna firma PR Adama Hofmana, byłego wpływowego rzecznika prasowego PiS – otworzyła biuro w Budapeszcie, a uroczystość uświetnił swoją obecnością sam węgierski premier Viktor Orbán.

– Zbudowanie bliskich relacji polsko-węgierskich nie stanie się automatycznie. Sukces osiągniemy tylko wtedy, gdy w proces będą zaangażowani ludzie, którzy zainwestują w to energię, czas i pieniądze. Dlatego cieszę się, że mam tu, na Węgrzech, ten młody, polski zespół – mówił w wystąpieniu Orbán.

CBA wchodzi do R4S

MOL to państwowy koncern i Orbánowi zależało na tym, by to ta firma kupiła stacje Lotosu. Hofman wyczuł dobrze, skąd wieje wiatr. Brylował w mediach jako niezależny komentator polityczny, jednocześnie w obozie rządzącym budował swoją pozycję.

Najpierw był to tzw. układ wrocławski wokół byłego ministra skarbu Dawida Jackiewicza (stracił posadę w 2016 r.). Ale prezesowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu układ się nie spodobał, bo zaczęto mówić o zbyt dużych

wpływach Hofmana i R4S w spółkach skarbu państwa. Dlatego służby rozpoczęły tajną akcję „Argon”, której zadaniem było rozpracowanie grupy. Operacja po kilku miesiącach została spalona przez przeciek, ale – jak ustaliła „Wyborcza” – analiza o „Argonie” była prezentowana na Nowogrodzkiej.

Ostatnio „Wyborcza” ujawniła, że Hofmana inwigilowano potem za pomocą systemu Pegasus. – Mam nadzieję, że ta sprawa zostanie do końca wyjaśniona. W tamtym czasie pozyskiwano informacje przez Pegasus i tworzono z nich różne narracje o mnie – powiedział w rozmowie z Onetem były rzecznik PiS.

„Wyborcza” informowała też, że funkcjonariusze CBA weszli do pomieszczeń R4S. Szukali umów i faktur na obsługę państwowej Grupy Azoty oraz jej spółek córek. Akcja służb miała miejsce we wtorek, 22 czerwca 2021 r. A kilka dni później poseł Zbigniew Girzyński ogłosił, że opuszcza klub PiS wraz z Arkadiuszem Czarotoryskim i Małgorzatą Janowską. Zachwiała to większością rządową w Sejmie, ale po jakimś czasie Czarotoryski i Janowska wrócili do klubu.

Akcję Girzyńskiego, który współpracował z R4S, interpretowano wtedy jednoznacznie. – Decyzja w przypadku posła Girzyńskiego ma związek ze sprawą, która była parę dni temu komentowana. Chodzi o to, co wydarzyło się w biurze Adama Hofmana. Nie jest tajemnicą, że panowie są w relacjach towarzyskich, wcześniej zawodowych – stwierdziła na konferencji prasowej rzeczniczka PiS Anita Czerwińska. Girzyński w mediach odpowiadał, że Czerwińska kłamie i jego odej-



▲ MOL kupi ponad

400

STACJI LOTOSU.

W ten sposób węgierski koncern stanie się trzecim co do wielkości sprzedawcą paliw w Polsce

ście z klubu nie ma nic wspólnego z przeszukiwaniem biura R4S.

Obajtek i Burak w drużynie

Wiele osób w PiS uważało jednak, że Hofman ostro walczy wewnątrz obozu PiS i pokazuje, że ma wpływ na to, jak silna jest partia rządząca w Sejmie. Przy tym odbudował swoje wpływy m.in. dzięki świetnym relacjom z dzisiejszym prezesem PKN Orlen Danielem Obajtkiem. Nieprzypadkowo mieszkania na luksusowym warszawskim osiedlu Awangarda kupili obok siebie żona Hofmana, Obajtek i wiceprezes Orlenu Adam Burak, odpowiedzialny za marketing i promocję.

Burak karierę zawdzięcza Robertowi Pietrzychowi, przyjacielowi Hofmana, za czasów PiS wiceprezesowi PZU i prezesowi Lotosu, a potem partnerowi w R4S. Dziś Hofman i Pietrzych są udziałowcami spółki Butterfly Strategies, którą założyli po likwidacji R4S.

Burak był szefem marketingu PZU, następnie znalazł pracę w Lotosie, skąd przeszedł do Energi kierowanej wtedy przez Obajtka, a potem przeniósł się z nim do Orlenu.

To właśnie z powodu Buraka na Nowogrodzką chodziły pielgrzymki niechętnych Hofmanowi polityków, którzy przestrzegali Kaczyńskiego, że były rzecznik kręci Orlenem w swoim interesie, że trzeba być ostrożnym, a jeśli już prezes PiS koniecznie chce zostawić Obajtka na stanowisku, to przynajmniej powinien wyrzucić Buraka.

Te korowody nic nie dały. Obajtek ogromnie zapunktował u Kaczyńskiego przejęciem gazet Polska Press, to wtedy prezes PiS mówił o „boskiej aurze” szefa Orlenu. Poza tym Obajtek trzymał z frakcją radiomaryjną – z bardzo wpływowym sekretarzem generalnym PiS Krzysztofem Sobolewskim i byłą premier Beatą Szydło.

I chciał znów się okazać sprawczy i przeprowadzić fuzję dwóch spółek paliwowych. Pa-

Tak rozbiorą Lotos

Transakcje warte setki milionów dolarów

Saudijski gigant naftowy Saudi Aramco, węgierski koncern MOL i węgierska spółka holdingu z Malty, a także polska firma Unimot, która wyrosła na imporcie paliw z Białorusi – to oni przejmą kluczowy majątek Lotosu po fuzji z Orlenem.

Takie rozbiory Lotosu to warunek, jaki w lipcu 2020 r. postawiła Komisja Europejska w zamian za zgodę na przejęcie przez Orlen rywalu z Gdańska. Formalnie będzie to dookończenie prywatyzacji Lotosu, w którym obecnie kontrolny pakiet 53,2 proc. akcji ma skarbu państwa.

Zgodnie z decyzją KE Lotos, przechodząc pod kontrolę Orlenu, ma sprzedać 30 proc.

udziałów w rafinerii w Gdańsku, 80 proc. stacji benzynowych, działy hurtowej sprzedaży paliw i biopaliw, terminale i bazy paliwowe, udziały w spółce handlującej paliwami lotniczymi i dwa zakłady produkcji mas bitumicznych. Dodatkowo Orlen ma zbudować dla konkurencji terminal do importu paliw lotniczych.

Udziały w gdańskiej rafinerii Orlen postanowił sprzedać holenderskiej spółce Saudi Aramco, która ma też kupić dział hurtowej sprzedaży paliw Lotosu oraz udziały Lotosu w spółce z brytyjskim koncernem BP, która sprzedaje paliwa lotnicze.

Za udziały w gdańskiej rafinerii Saudyjczycy zapłacą 1,15 mld zł (ok. 288 mln dol.)

plus kwotę zależną od zadłużenia i kapitału rafinerii. Natomiast za dział hurtowej sprzedaży paliw Lotosu Saudi Aramco zapłacić ma 1 mld zł (ok. 250 mln dol.) plus kwotę zależną od długów i kapitału obrotowego spółki Lotosu zajmującej się tą działalnością. Ceny sprzedaży udziałów Lotosu w spółce handlującej paliwami lotniczymi Orlen nie podał.

Z kolei MOL przejmie 417 stacji benzynowych Lotosu za 610 mln dol. Orlen za 229 mln euro (ok. 259 mln dol.) ma za to kupić od MOL 185 stacji benzynowych, w tym 144 na Węgrzech i 41 na Słowacji.

Spółkę Lotos Biopaliwa Orlen postanowił zaś sprzedać (cena nie jest znana) firmie

Rossi Biofuel, która jest zarejestrowana na Węgrzech i ma fabrykę biodiesla przy rafinerii koncernu MOL. Firma Rossi Biofuel należy do holdingu Envien Group, który jest zarejestrowany na Malcie i ma spółki w Czechach, Chorwacji, na Słowacji, Węgrzech i w Szwajcarii.

Lotos Terminale, która zarządza teraz pięcioma naftobazami spółki, a także cztery terminale Orlenu oraz morski terminal w Szczecinie, który ma zbudować płoćki koncern, kupić ma polska spółka Unimot. Przejmie ona także dwa zakłady mas bitumicznych od Lotosu. Wartość tej transakcji wraz ze zobowiązaniami inwestycyjnymi Unimot oszacował na minimum 450 mln zł. ● **qub**

MOL wchodzi na polski rynek

egrali



FOT. BARTOSZ BANKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

radoksalnie planom Obajtka i Hofmana sprzyjała słaba pozycja PiS w Unii Europejskiej.

Na najwyższym szczeblu

Kaczyński może na Hofmana i na jego sojuszników w spółkach patrzeć podejrzliwie, ale kluczowy jest dla niego sojusz z politykami, którzy są dla PiS oparciem w wojnie z Brukselą. A takim politykiem jest Orbán. I w tym układzie przeciwnicy Hofmana i Obajtka stali na straconych pozycjach.

Na nic wpływy i legendarna wierność Piotra Naimskiego, specjalisty od polityki energetycznej, który fuzji Lotosu i Orlenu się sprze-



*Cieszę się, że mam tu,
na Węgrzech, ten młody, polski zespół*

PREMIER WĘGIER VIKTOR ORBÁN

podczas otwarcia biura Hofmana w Budapeszcie

ciwiał. Zresztą Naimski nie złożył broni, chce podobno odzyskać wpływy w PGNiG i forsuje powrót Piotra Woźniaka na stanowisko prezesa tej spółki. Ale w sprawie wchłonięcia Lotosu przez Orlen przegrał.

I Hofman to przewidział. Dlatego zabezpieczał poparcie dla transakcji w szeregach PiS. A w tym samym czasie Orbán rozegrał to na najwyższym politycznym szczeblu. Prawdopodobnie ostateczną szarżę w tej sprawie przypuścił w hotelu Regent w czasie grudniowego spotkania Warsaw Summit, kiedy to Kaczyński podejmował m.in. liderkę francuskiego Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen.

Prezesowi PiS zależało na tym, aby pokazać swoje sojusze w Europie. Sytuacja była trudna, bo zaproszony do Warszawy szef włoskiej Ligi Matteo Salvini chwilowo się obraził i nie przyszedł na spotkanie. Gdyby jeszcze Orbán ogłosił, że ma jakieś pilne zajęcia, byłaby to wizerunkowa klęska. Ale przyjechał, bo zależało mu na tym, aby MOL kupił stację Lotosu, i to nie za drogo. A PiS nie może sobie zrażać jedynego lidera państwa UE, który dobrze żyje z polskim rządem.

Kaczyński odrzucił argumenty przeciwników fuzji, którzy wskazywali, że Orbán to sojusznik Władimira Putina, a Rosjanie skredytowali i rozbudowują główną węgierską elektrownię atomową w Paks. I w sprawach energetycznych Węgry, a więc i MOL, zawsze będą grać z Kremlm.

Symptomatyczne jest to, że w tym samym hotelu Regent, w którym Kaczyński gościł Orbána i w którym postawiono kropkę nad „i”, kilka tygodni później odbyła się huczna impreza z okazji fuzji Orlenu z Lotosem i transakcji z MOL.

Tygodnik „Do Rzeczy” piórem Cezarego Gmyza, który ma dobre układy ze służbami PiS, i Piotra Goćka poinformował, że na imprezie „rej wiódł niejaki Adam Hofman. Ale bohaterem był Robert Pietrzych. Wiele wskazuje, że to właśnie on będzie szefem MOL Polska. Jeśli ktoś zapyta, po co Adam Hofman otwierał ponad rok temu przedstawicielstwo swojej firmy R4S na Węgrzech, to tłumaczymy: właśnie po to”.

Gmyz i Gociek dodali, że na imprezie był też Mariusz Chłopik, doradca premiera Mateusza Morawieckiego. Oceniono to jako wizytę wysłannika konkurencyjnej frakcji.

Według moich rozmówców Hofman był zły, że plany ulokowania Pietrzychy w MOL Polska wyciekły, bo to oznacza spalanie tej kandydatury. I faktycznie są w partii rządzącej tacy, którzy chcą ten awans zatrzymać – na pytanie, czy Pietrzychy obejmie to stanowisko, odpowiadają: „Wątpię”.

Gdy niedawno „Polityka” pytała Pietrzychy o stanowisko prezesa MOL Polska, odpowiadał, że nie komentuje sprawy. Teraz na zamkniętym koncju na Twitterze poinformował, że wszystkie informacje na temat jego biznesowej przyszłości podawane w mediach są nieprawdziwe.

W PiS-owskich gąszczach

W październiku zeszłego roku Hofman zapowiedział likwidację agencji R4S. Założył nową spółkę Butterfly Strategies, której jest udziałowcem razem z Pietrzychym. Z kolei Mariusz Sokołowski i Michał Wiórkiwicz odeszli z R4S do własnej agencji Prostrategic Communication.

Butterfly Strategies ma obsługiwać klientów międzynarodowych poprzez biura w Pradze i Budapeszcie, a Prostrategic Communication – zajmować się komunikacją strategiczną, kryzysową i media relations.

Według tygodnika „Polityka” podział spółki może się wiązać właśnie z tym, że prezesem MOL Polska ma zostać Pietrzychy. – Możliwe, że ten podział jest tylko formalny, ale oni dalej będą działać razem i razem zarabiać. Jeśli Pietrzychy zostanie prezesem MOL, to spółka jego i Hofmana nie będzie mogła obsługiwać koncernu. Zajmą się tym Sokołowski i Wiórkiwicz w ramach drugiej spółki – uważa rozmówca „Polityki”.

W grudniu Hofman i Pietrzychy założyli jeszcze jedną spółkę o nazwie XHP. Działalność to „filmy, nagrania wideo”. A sam Pietrzychy jest w spółkach zajmujących się nieruchomościami.

Nawet przeciwnicy Hofmana przyznają, że jego umiejętność lawirowania w PiS-owskich gąszczach – mimo tylu wrogów wewnątrz obozu – jest niezwykła. Na pytanie, jak to się dzieje, padają różne odpowiedzi: „Jest niezwykle sprawny i inteligentny”, „Bardzo dużo wie o PiS i prezesie”, „Tego tak naprawdę nikt do końca nie wie”.

Hofman nie odpowiedział na naszą prośbę o rozmowę. ●

wyborcza.pl

Wejdź na wyborcza.pl/WOSP
i LICYTUJ

Spacer po puszczy
z Adamem Wajrakiem



Jedynki Tygodników
lokalnych



Prenumerata
Wyborcza.pl na 100 lat



Zwiedzanie drukarni
„Gazety Wyborczej”
w Warszawie



GRAMY DLA WOŚP!



Wielkie śledztwo w sanepidzie

Główny Inspektor Sanitarny zażądał od inspektorów wojewódzkich i powiatowych list pracowników, którzy mają dostęp do baz danych z wynikami testów oraz szczepień. Chce wysledzić, kto sprawdzał dane ministrów, posłów i szefa TVP Jacka Kurskiego.

Judyta Watola

Jacek Kurski pochwalił się w środę na Twitterze, że prokuratura „przekazała do rozpoznania sprawę wykradzenia jego danych zdrowotnych”. Dane te pojawiły się w tekście Onetu o tym, że prezes TVP – mimo dodatniego wyniku testu PCR – został zwolniony z izolacji i pojechał do Paryża na Konkurs Piosenki Eurowizji dla Dzieci. „Nie ma zgody na hejt i gwałcenie prywatności” – napisał Kurski. Tymczasem Onet opublikował kolejny tekst: tym razem o tym, kto z polityków się zaszczepił, a kto nie.

Nerwówka w sanepidzie zaczęła się już jednak dzień wcześniej. – Mieliśmy zebranie online z dyrektorem wojewódzkim stacji. Było o różnych sprawach, ale o jednej mówił szczególnie zdenerwowany, wręcz przygnębiony. Że ktoś zagląda do bazy testów i szczepień, że nie spodziewał się, że wśród naszych pracowników są tak nieodpowiedzialne osoby. I że służby ich wytropią – mówi „Wyborczej” pracownik sanepidu z południa Polski.

Służby na tropie

W środę, a więc w dniu publikacji Onetu, zebrania odbyły się już w całej Polsce. Jedynym tematem były wycieki. – Można było odnieść wrażenie, że chcą wszystkich zastraszyć, zasiać panikę. Była mowa o tym, że prokuratura i służby najdalej pojutrze wytropią tych, którzy wchodzili na profile polityków i sprawdzali ich dane. A na razie mamy sami sporządzić li-

sty pracowników z dostępem do tych baz. Niektórzy na poważnie się wystraszyli i teraz boją się zwolnienia – mówi pracownica sanepidu.

Z innego źródła dowiedzieliśmy się, że „dyrekcje powiatowych i wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych już potworzyli na żądanie Głównego Inspektora Sanitarnego listy pracowników, którzy mają dostęp do bazy danych EWP, sprawdzali przebieg testowania i informacje dotyczące prezesa TVP Jacka Kurskiego”, i że „na listach jest już co najmniej 800 osób”.

Informację o „śledztwie” w GIS potwierdził „Wyborczej” rzecznik inspekcji Szymon Cienki. „Uprzejmie informuję, że po zapoznaniu się z materiałami prasowymi opublikowanymi wczoraj przez portal Onet.pl, Główny Inspektor Sanitarny podjął natychmiastowe działania zmierzające do ustalenia czy mogło dojść do naruszenia procedur bezpieczeństwa danych, na poziomie Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Jest to działanie wewnętrzne i nie ma związku z działaniami innych organów. Bezpieczeństwo danych osobowych jest kluczowym elementem postępowań prowadzonych przez organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Każda informacja o jego ewentualnym zagrożeniu jest wnikliwie sprawdzana i weryfikowana. Podobnie było w opisywanym powyżej przypadku” – napisał.

Gorączkowe poszukiwania

Zapytaliśmy, czy podobne „gorączkowe poszukiwania” winnych GIS wszczął po tym, jak



FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Efekt tej akcji to paraliż sanepidów. Ludzie się wystraszyli i teraz boją się zaglądać do tych baz, bo ich jeszcze potem „wytropią”

PRACOWNIK SANEPIDU

Onet ujawnił, że Kurski ma w bazie EWP dwa profile: jeden z wynikami swoich licznych testów, a drugi czysty – tak jakby nigdy żadnego testu nie miał.

„Gorączkowe poszukiwania” wskazane w pytaniu stanowią tezę, która nie znajduje uzasadnienia w podjętych przez GIS działaniach. Jak wspomniałem w poprzednim mailu – ich podjęcie związane było z treścią artykułu, który wskazywał Państwową Inspekcję Sanitarną, jako ewentualne źródło wycieku danych (...). Jako organ administracji publicznej GIS ma obowiązek dbania o bezpieczeństwo danych, w tym szczególnie danych wrażliwych i każda taka sytuacja jest wnikliwie badana. Jeśli chodzi o kwestię »dwóch profili«, informuję, że GIS nie jest administratorem systemu EWP i nie posiada szczegółowej wiedzy w tym zakresie” – odpisał rzecznik GIS.

Sanepidy sparaliżowane

Wskazaniem na sanepid była wzmianka o bazie SEPIS – to w niej pracownicy sanepidu mogą sprawdzić, kto jest zaszczepiony. W bazie EWP są natomiast dane o testach. Od jakiegoś czasu bazy te są rozdzielone. Do EWP mają dostęp m.in. pracownicy ZUS, diagnosty, Straż Graniczna, strażacy i policja. Natomiast do informacji o szczepieniach i testach przez portal Gabinet.gov.pl dostęp mają wszyscy jego użytkownicy. To setki tysięcy osób.

Pracownik sanepidu: – Założę się, że po tym, jak o testach Kurskiego zrobiło się głośno, dziesiątki osób z ciekawości sprawdziły jego testy. Odkąd ta sprawa wyszła na jaw, jest jasne, że nie był zaszczepiony, bo nie musiałby wtedy robić sobie tylu testów przy wyjeździe i wjeździe do Polski, a sam o nich niedawno mówił w wywiadzie – mówi. I dodaje: – Efekt tej akcji to paraliż sanepidów. Ludzie się wystraszyli i teraz boją się zaglądać do tych baz, bo ich jeszcze potem „wytropią”. ●

Bez wymiany premiera Morawieckiego

Chwieje się jedność PiS w sprawie powołania w Sejmie komisji śledczej, którą zaproponował Paweł Kukiz. A obóz władzy przestał lekceważyć sprawę inwigilacji Pegasusem.

W PiS słychać, że nowy rok miał się zacząć lepiej, a nastroje miał poprawić „Polski ład”. Zamiast tego sztandarowy program wywołał chaos w systemie podatkowym. I władza zaczęła 2022 rok od naprawy tego, co popsuła.

– Kaczyński raczej się niecierpliwi, gdy ten temat wypływa w rozmowach. Ucina go od razu, ale nadal ma pozytywne relacje z premierem, chęci wymiany nie widzę. Choć osobiście uważam, że błędów popełniono zbyt wiele – mówi ważny polityk z Nowogrodzkiej.

Jego zdaniem „to oczywiste, że taka reforma generuje konflikty i kłopoty, ale nie takie”: – Nie mieliśmy wyboru, tylko w tym roku mogliśmy wprowadzić zmiany, mamy jeszcze kilkanaście miesięcy, by wszystko naprawić i przekonać wyborców, że jednak na nich zyskają. W 2023, w roku wyborczym, na pewno byśmy nie zaryzykowali. A zatem mogliśmy to zrobić teraz albo nigdy, cofnąć się już nie możemy.

Wskazuje na niedawny wywiad Jarosława Kaczyńskiego dla prorządowego tygodnika „Sieci” – uważa, że „prezes wsparł Morawieckiego,

a zaatakował wewnętrzną opozycję”. – Można powiedzieć, że „Polski ład” nie miał szczęścia. Został natychmiast zaatakowany przez opozycję, czego się można było spodziewać. Ale atak wyszedł także z wewnątrz – i to tę zewnętrzną krytykę bardzo uwiarygadniało. Wszystko to się wzajemnie nakręcało – oceniał Kaczyński. I podkreślił, że „to był bardzo dobry i prorozwojowy plan, nie idealny, bo po drodze były potrzebne korekty i zmiany, ale w sumie bardzo potrzebny”.

PiS daje sobie czas do czerwca na zmianę zapisów i atmosfery wokół „Polskiego Ładu”. – Bardziej niszczy nas drożyzna. Inflacja uruchamia złe wspomnienia u osób starszych, któ-

re pamiętają hiperinflację z początku lat 90. A u ludzi młodych – szok związany z odkrywaniem zjawiska inflacji – mówi jeden z doradców Kaczyńskiego.

W tej samej styczniowej rozmowie z „Sieci” lider PiS przyznawał: – Nawet ja odczuwam skutki wzrostu cen. Martwi mnie to, zwłaszcza że wiem przecie, iż większość Polaków zarabia mniej niż poseł, wicepremier. Podchodzimy do tego problemu z pełną powagą. Zrobimy wszystko, by ludzie wiedzieli, jakie są tego przyczyny, i by ten ból społeczny z tego wynikający został zmniejszony. ●

Agata Kondzińska

współpraca **Justyna Dobrosz-Oracz**

„Jest taki ból o którym lepiej nie mówić,
bowiem najlepiej wyraża go milczenie”

28 stycznia 2022 roku mija czwarta rocznica tragicznej śmierci
naszego najukochańszego



Konrada Stańczaka

Prosimy o pamięć i modlitwę.

Najbliżsi

www.nekrologi.wyborcza.pl/34153916

Z żalem zawiadamiamy,
że 23 stycznia 2022 roku odszedł

ŚP.

ADWOKAT

dr Mirosław Cejmer

Partner Kubas Kos Gałkowski,
wieloletni pracownik naukowy,
wybitny specjalista z zakresu prawa spółek,
ale przede wszystkim nasz serdeczny Kolega, Mentor
i wspinały, życzliwy Człowiek.

Uroczystości żałobne rozpoczną się
w poniedziałek 31 stycznia 2022 roku o godz. 14.00
w Kościele pw. Św. Wojciecha (FARA) w Przasnyszu,
po których Zmarły zostanie odprowadzony na miejsce spoczynku.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

pograżeni w smutku

Partnerzy i Współpracownicy Kubas Kos Gałkowski

www.nekrologi.wyborcza.pl/34153916



ODESZLI.PL

Umieść wspomnienia o Twoim bliskim,
dodaj zdjęcie – niech pamięć trwa

„Zarzucanie sieci” na Ewę Wrzosek

Prokurator Ewa Wrzosek jest pierwszą ujawnioną w Polsce ofiarą Pegasus.

– Całe moje życie znalazło się pod permanentną inwigilacją – mówiła senatorom z komisji ds. Pegasus.

Ewa Ivanova

Warszawska prokurator Ewa Wrzosek należy do stowarzyszenia Lex Super Omnia, które domaga się od politycznienia prokuratury. Pierwsze wejścia na jej telefon miały miejsce pod koniec jej przymusowego zesłania do prokuratury w Śremie w lipcu 2021 r. – Jeśli miałabym doszukać się jakichś powodów, to byłoby to postępowanie Prokuratury Krajowej dotyczące mojej osoby oraz działalność w stowarzyszeniu LSO – mówiła Wrzosek.

PK prowadzi postępowanie pod kątem przekroczenia przez śledczą uprawnień: to Wrzosek wszczęła śledztwo ws. wyborów kopertowych. To jednak jeszcze nie daje podstaw do podsłuchów. – Kontrola operacyjna może być stosowana tylko wtedy, gdy inne czynności okazały się bezskuteczne – tłumaczyła Wrzosek. Kontrolę wolno prowadzić tylko w przypadku określonego katalogu przestępstw.

– Zakładając, że na inwigilację Wrzosek zgodził się sąd, jakimi



• **– Nie mam pewności, że byłam objęta kontrolą operacyjną za zgodą sądu – mówiła senackiej komisji ds. Pegasus prokurator Ewa Wrzosek**

FOT. SŁAWOMIR
KAMIŃSKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL

Amnesty International ostrzega Zwykli obywatele też się mogą bać

Przed komisją senacką ds. Pegasusu stawili się przedstawiciele Amnesty International: szefowa AI Polska Anna Błaszczak-Banasiak i szef Laboratorium Bezpieczeństwa Amnesty Tech Donncha Ó Cearbhaill.

Wcześniej eksperci pracujący w ramach projektu Security Lab potwierdzili ustalenia badaczy z Uniwer-

sytetu w Toronto, którzy jako pierwsi odkryli ataki Pegasusem na telefony Polaków. Ó Cearbhaill podkreślił, że fakt dojścia do podobnych wniosków (własną, niezależną metodą) mocno te ataki uprawdopodobnia.

Błaszczak-Banasiak: – Niebezpieczne jest powtarzane przez rządzących twierdzenie „uczciwi nie mają się cze-

go bać”. Kluczowe tu jest, kto definiuje pojęcie uczciwości. Może być tak, że narzędzia inwigilacji są stosowane przez władzę wobec tych, którzy są wobec tej władzy krytyczni.

Według danych zaledwie 14 proc. informacji zdobytych metodami podsłuchowymi w Polsce jest użyteczne procesowo. Senator Sławomir Rybicki (KO) nazwał

to szerokim „zarzucaniem sieci” w nadziei, że się „złowi” jakichś oskarżonych.

– Doskonale państwo zdajecie sobie sprawę, że jednym z największych zaniedbań polskiej transformacji jest niewystarczająco efektywny mechanizm nadzoru nad służbami specjalnymi – podkreśliła Błaszczak-Banasiak. ●

Jakub Wencel

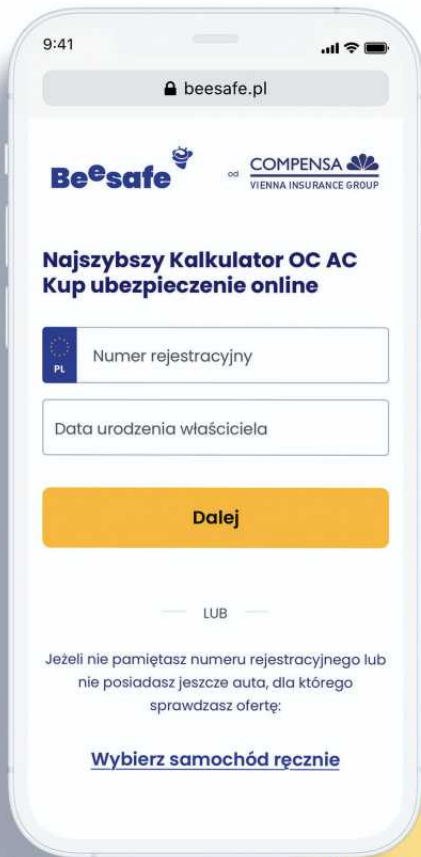
przesłankami mógł się kierować? – pytał senator Wadim Tyszkiewicz. – Biorąc pod uwagę, że obecni szefowie służb byli nieprawomocnie karani za sytuacje związane z wyłudzeniem zgód na kontrolę operacyjną, to jest wysoce prawdopodobne, że w ogóle nie ma udokumentowanej zgody sądu na kontrolę – mówiła Wrzosek.

Dlaczego stosowanie Pegasusu jest nielegalne? Pozwala on objąć kontrolą operacyjną całe otoczenie osoby inwigilowanej. – Obiektem kontroli operacyjnej jest nie tylko osoba objęta inwigilacją. Są nią także osoby bliskie, osoby przypadkowe, a więc całe otoczenie, a także miejsca, w których inwigilowany przebywa – mówiła Wrzosek.

Tymczasem przepisy ustawy wyłączają możliwość inwigilacji w miejscach publicznych: nie można inwigilować totalnie, np. rejestrować rozmowy na ulicy, w kościele, podczas zgromadzeń publicznych.

Prokurator mogła być inwigilowana już wcześniej, nie jest w stanie jednak tego sprawdzić. Na przełomie 2020 i 2021 r. zmieniła telefon. – Wydaje mi się, że jestem osobą silną psychicznie ze względu na zawód, który wykonuję. Ale dokładnie pamiętam, gdy skontaktował się ze mną ekspert z Citizen Lab i potwierdził atak Pegasusem. Od tego momentu miałam świadomość, że całe moje życie znalazło się pod permanentną inwigilacją – mówiła Wrzosek. ●

37 SEKUND – TYLE WYSTARCZY, BY WYLICZYĆ WYSOKOŚĆ SKŁADKI OC/AC



**Teraz tylko
dwie dane są
potrzebne
do wyliczenia
polisy OC/AC**

Zjedzenie ciastka, odczytanie krótkiego maila, podlanie ulubionej rośliny albo... wyliczenie składki ubezpieczenia naszego auta – każda z tych czynności może zająć nam jedynie 37 sekund. Dzięki pierwszemu wprowadzonemu w Polsce tak prostemu (i szybkiemu) internetowemu kalkulatorowi OC/AC możemy poznać wysokość polisy podając w formularzu on-line tylko dwie informacje.

W związku z pandemią przyzwyczailiśmy się do załatwiania wielu spraw bez wychodzenia z domu – począwszy od zakupów czy zamawiania jedzenia, a na formalnościach czy operacjach bankowych kończąc. Czasem jednak nawet cyfrowe rozwiązania też wymagają żmudnego uzupełniania wielu formularzy i podawania całej masy danych. Tak było jeszcze do niedawna również w przypadku, gdy chciało się ubezpieczyć samochód czy choćby wycenić składkę. Digitalizacja sprawiła jednak, że szybkość i wygoda w korzystaniu z usług postrzeganej jako dość tradycyjna branży ubezpieczeniowej nabrała nowego znaczenia.

Dzięki pierwszemu wprowadzonemu w Polsce szybkiemu i internetowemu kalkulatorowi OC/AC możliwość ubezpieczenia auta w kilku kliknięciach jest faktem. Co więcej składkę polisy poznamy już średnio po 37 sekundach – i to po podaniu jedynie dwóch informacji.

Na stronie internetowej Beesafe.pl wystarczy wpisać datę urodzenia właściciela auta i jego numer rejestracyjny, by otrzymać przygotowane dla nas warianty ubezpieczenia, a także w kilku kliknięciach kupić je bez wychodzenia z domu.

– Połączyliśmy dostęp do dwóch baz danych dostępnych dla ubezpieczycieli, tj. Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego oraz Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, oraz zastosowaliśmy zaawansowane algorytmy pozwalające na właściwe zidentyfikowanie pojazdu. Dzięki temu maksymalnie uprościliśmy cały proces dla użytkownika, a nasz kalkulator ekspresowo wylicza składkę ubezpieczeniową po podaniu tylko dwóch informacji – mówi Rafał Mosionek, prezes zarządu Beesafe.

Dzięki bazowaniu na wymienionych zaufanych źródłach kalkulator OC/AC Beesafe nie tylko jest całkowicie bezpieczny, ale i precyzyjny – wylicza składkę od razu dostosowaną do danego kierowcy, oszczędzając jego czas. Od ubezpieczenia auta dzieli nas więc zaledwie kilka minut i wyciągnięcie ręki po smartfona – nie trzeba wychodzić z domu ani nawet włączyć komputera. A ciastko można zjeść w tym samym czasie, korzystając z drugiej ręki ;)

Beesafe to zwinny technologiczny start-up należący do wiedeńskiego koncernu Vienna Insurance Group. Spółka działa jako agent ubezpieczeniowy sprzedający produkty tworzone i dostarczane przez należącą do VIG Compensę TU SA Vienna Insurance Group, która na polskim rynku funkcjonuje już od 30 lat.

Kalkulator OC opracowany przez **Beesafe**, jako pierwsze wprowadzone na polski rynek narzędzie umożliwiające wycenę komunikacyjnego ubezpieczenia OC na podstawie jedynie dwóch informacji, **otrzymał tytuł Innowacji roku 2021 przyznany przez Gazetę Ubezpieczeniową.**

Prokuratura Okręgowa w Bielsku-Białej, działając na zasadzie art. 131 § 2 kpk, zawiadamia strony postępowania VDs. 10/15, iż postanowieniem z dnia 21.12.2021 r. śledztwo w sprawie mającego mieć miejsce w okresie od 2005 r. do 2020 r. wyzyskiwania przez firmy „PROFIREAL” Sp. z o.o., „Profi Credit Poland” Sp. z o.o. oraz „Profi Credit Polska” S.A. zs. w Bielsku-Białej przymusowego położenia pożyczkobiorców i zawierania z nimi umów pożyczek, na podstawie których pożyczkobiorcy zobowiązani byli do zwrotu kwot niewspółmiernych do otrzymanego świadczenia, tj. o przestępstwa z art. 304 § 1 kk i inne – zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego, a to na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk.

Zgodnie z art. 131 § 3 kpk każdy z ujawnionych w postępowaniu V Ds. 10/15 pokrzywdzonych ma prawo złożyć do Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej wniosek o doręczenie postanowienia o umorzeniu wskazanego śledztwa w terminie zawitym 7 dni od umieszczenia niniejszego ogłoszenia. Na postanowienie z dnia 21.12.2021 r. o umorzeniu śledztwa V Ds. 10/15 pokrzywdzonym przysługuje zażalenie w terminie 7 dni od publikacji niniejszego ogłoszenia, a w przypadku doręczenia odpisu postanowienia w terminie 7 dni od dnia jego doręczenia. Złożenie zażalenia po upływie tego terminu jest bezskuteczne.

Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu

toczy się postępowanie o sygn. akt. I Ns 683/21 z wniosku Elżbiety Krzezińskiej i Kazimierza Krzezińskiego o

STWIERDZENIE ZASIEDZENIA NIERUCHOMOŚCI

z dniem 31.04.1990 r. oznaczonej jako działka nr 2517 położonej w Gminie Gorzyce, obręb Wrzawy, o pow. 0,54,00 ha. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, by w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się i wykazali swe prawa do tych nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu.

34155053.n

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Rzeszowie, XI Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt XI Ns 1063/21 toczy się postępowanie z wniosku Doroty Pokrzywy o zasiedzenie nieruchomości składającej się z działek nr 2245/1 o pow. 0,3518 ha i nr 2267/1 o pow. 0,1590 ha, położonej w Sokolowie Małopolskim, powiat rzeszowski, województwo podkarpackie, powstałych z pgr 4834/2, 4835/1, 4836/2, 4837/1 i 4833/1 obj. zniszczonym Lwh 1554 gm. kat. Sokółów.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Rzeszowie i wykazali swój interes prawny. W przeciwnym wypadku sąd stwierdzi nabycie wskazanej wyżej nieruchomości przez zasiedzenie, jeżeli zostanie udowodnione.

34155060.n

**Zarząd Powiatu Dzierżoniowskiego
58-200 Dzierżoniów, Rynek 27**

Zgodnie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. – o gospodarce nieruchomościami informuje, że na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Dzierżoniowie przy Rynek 27, ul. Świdnicka 38 oraz na stronie internetowej <http://bip.pow.dzierzonow.pl/> został zamieszczony

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI

przeznaczonych do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego dotyczący nieruchomości oznaczonej jako działka nr 699/41, nr 702 obręb Północ, położone przy ul. Wolności 114 w Bielawie.

34154948.n



**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Wójt Gminy Żary**

zaprasza do udziału w organizowanym w dniu 20 kwietnia 2022 roku o godzinie 9:30 w sali 106, I piętro w budynku Urzędu Gminy Żary przy Al. Jana Pawła II 6, pierwszym ustnym przetargu ograniczonym wyłącznie do podmiotów spełniających kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu art. 3 Załącznika nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu oraz w rozumieniu art. 7 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo Przedsiębiorców (Dz.U. z 2021 r. poz. 162 ze zm.), tj. zatrudnianie mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie nie przekraczającym 50.000.000 EUR a/lub w całkowitym bilansie rocznym nie przekraczającym 43.000.000 EUR, na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Żary, położonej przy ul. Kominowej obr. Kadłubia w Gminie Żary z przeznaczeniem na cele inwestycyjne.

Opis nieruchomości:

- 1) Sprzedaży podlega nieruchomość gruntowa niezabudowana stanowiąca własność Gminy Żary, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków Nr 319/64 o pow. 0,8763 ha położona w obrębie 0008 Kadłubia Gmina Żary.
- 2) Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – **600 000,00 zł** (słownie: sześćset tysięcy złotych 00/100) netto.
- 3) Wadium – **90 000,00 zł** (słownie: dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).
- 4) Do ustalonej w wyniku przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.
- 5) Dla wyżej opisanej nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr ZG1R/00025825/8.
- 6) Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań – dział III i IV wolny od wpisów.
- 7) W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi Kadłubia, uchwała nr XIX/116/05 Rady Gminy Żary z dnia 24 lutego 2005 r. działka nr 319/64 oznaczona jest jako: P – teren zabudowy techniczno-produkcyjnej. W uchwalonym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Żary, działka 319/64 położona w m. Kadłubia, znajduje się w obrębie terenu oznaczonym jako: E6P – ekologia (las, parki, tereny otwarte), obszary rolnicze, które mogą być przeznaczone pod zabudowę, wytwórczość (przemysł, składy, transport), E5 – ekologia (las, parki tereny otwarte) obszar rolniczej przestrzeni produkcyjnej (pola) wyłączony z zabudowy. Nieruchomość ta nie jest położona na obszarze rewitalizacji czy też na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2021 r. poz. 485 ze zm.) gdyż Rada Gminy Żary nie podjęła uchwały w sprawie ich wyznaczenia.
- 8) Sprzedaż gruntów niezabudowanych przeznaczonych pod zabudowę zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 685 ze zm.) objęta jest podatkiem VAT.
- 9) Przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej odbędzie się w dniu **20 kwietnia 2022 r. w sali Nr 106 (I piętro) Urzędu Gminy Żary, Aleja Jana Pawła II 6 o godzinie 9³⁰.**

Warunki sprzedaży:

- 10) Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
 - a) Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu poprzez złożenie do dnia **13 kwietnia 2022 r.** w Biurze Podawczym Urzędu Gminy Żary przy al. Jana Pawła II 6, parter, w formie pisemnej zgłoszenia uczestnictwa w przetargu wraz z dokumentacją zawierającą:
 - i) Nazwę i adres oferenta, numer NIP, aktualny odpis z właściwego rejestru, a w przypadku cudzoziemców (w myśl ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2278) przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego odpis z właściwego rejestru. Cudzoziemiec zobowiązany jest do ustalenia we własnym zakresie, czy nabycie gruntu będącego przedmiotem przetargu wymaga uzyskania zezwolenia właściwego ministra.
 - ii) Oświadczenie oferenta, że jest podmiotem spełniającym kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu art. 3 Załącznika nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu oraz w rozumieniu art. 7 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo Przedsiębiorców (Dz.U. z 2021 r. poz. 162 ze zm.), tj. zatrudnianie mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie nie przekraczającym 50.000.000 EUR a/lub w całkowitym bilansie rocznym nie przekraczającym 43.000.000 EUR, o treści: „*Oferent oświadcza, że jest podmiotem spełniającym kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu art. 3 Załącznika nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu oraz w rozumieniu art. 7 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo Przedsiębiorców (Dz.U. z 2021 r. poz. 162 ze zm.), tj. zatrudnianie mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie nie przekraczającym 50.000.000 EUR a/lub w całkowitym bilansie rocznym nie przekraczającym 43.000.000 EUR*”.
 - c) Oświadczenie o statusie wnioskodawcy.
 - d) Zgodę właściwych organów statutowych oferenta na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. W przypadku reprezentowania oferenta przez pełnomocnika należy przedstawić pełnomocnictwo. W przypadku małżeństw, małżonkowie oboje biorą udział w przetargu osobiście lub okazując pełnomocnictwo drugiego małżonka lub składają oświadczenie o nabywaniu nieruchomości z majątku odrębnego.
 - e) Złożenia pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń oraz zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości i gotowości ich nabycia bez zastrzeżeń w obecnym stanie.
 - f) Udokumentowanie wpłacenia wadium w formie pieniądza, przelewem bankowym, na konto depozytowe Urzędu Gminy Żary Aleja Jana Pawła II 6, PKO BP Nr 85 1020 5402 0000 0202 0351 3421 w takim terminie, aby najpóźniej w dniu **13 kwietnia 2022 r.**, wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu Gminy Żary. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Gminy Żary.
- 11) W tytule wpłaty należy podać imię i nazwisko uczestnika przetargu oraz zaznaczyć: **Wadium przetarg w dniu 20 kwietnia 2022 r. działka Nr 319/64 Kadłubia.**
- 12) Zarządzenie Nr 0050.14.2022 Wójta Gminy Żary z dnia 26 stycznia 2022 r. wraz z Ogłoszeniem i Regulaminem przetargu oraz ze wszystkimi wymaganymi załącznikami zostało zamieszczone na stronie internetowej Gminy Żary www.gminazary.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Żary www.bip.gminazary.pl. Zarządzenie wraz załącznikami zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu. Wyciąg z ogłoszenia o I przetargu został opublikowany w prasie tj. Gazecie Wyborczej o zasięgu ogólnokrajowym.
- 13) **Szczegółowe informacje odnośnie zbywanej nieruchomości można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Środowiska Urzędu Gminy Żary przy Al. Jana Pawła II 6, pokój Nr 211 (II piętro) w godzinach pracy Urzędu osobiście lub telefonicznie pod numerem 68 470 73 12 lub pokój Nr 209 (II piętro) tel. 68 470 62 95.**

Żary, 26 stycznia 2022 r.

34155008.n



**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Wójt Gminy Żary**

zaprasza do udziału w organizowanym w dniu 6 kwietnia 2022 roku o godzinie 9:30 w sali 106, I piętro w budynku Urzędu Gminy Żary przy Al. Jana Pawła II 6, pierwszym ustnym przetargu ograniczonym wyłącznie do podmiotów spełniających kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu art. 3 Załącznika nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu oraz w rozumieniu art. 7 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo Przedsiębiorców (Dz.U. z 2021 r. poz. 162 ze zm.), tj. zatrudnianie mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie nie przekraczającym 50.000.000 EUR a/lub w całkowitym bilansie rocznym nie przekraczającym 43.000.000 EUR, na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Żary, położonej przy ul. Kominowej obr. Kadłubia w Gminie Żary z przeznaczeniem na cele inwestycyjne.

Opis nieruchomości:

- 1) Sprzedaży podlega nieruchomość gruntowa niezabudowana stanowiąca własność Gminy Żary, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków Nr 319/63 o pow. 1,1339 ha położona w obrębie 0008 Kadłubia Gmina Żary.
- 2) Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – **780 000,00 zł** (słownie: siedemset osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100) netto.
- 3) Wadium – **117 000,00 zł** (słownie: sto siedemnaście tysięcy złotych 00/100).
- 4) Do ustalonej w wyniku przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.
- 5) Dla wyżej opisanej nieruchomości Sąd Rejonowy w Żarach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Nr ZG1R/00025825/8.
- 6) Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań – dział III i IV wolny od wpisów.
- 7) W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi Kadłubia, uchwała nr XIX/116/05 Rady Gminy Żary z dnia 24 lutego 2005 r. działka nr **319/63** oznaczona jest jako: P – teren zabudowy techniczno-produkcyjnej. W uchwalonym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Żary, działka 319/63 położona w m. Kadłubia, znajduje się w obrębie terenu oznaczonym jako: E6P – ekologia (las, parki, tereny otwarte), obszary rolnicze, które mogą być przeznaczone pod zabudowę, wytwórczość (przemysł, składy, transport). Nieruchomość ta nie jest położona na obszarze rewitalizacji czy też na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2021 r. poz. 485 ze zm.) gdyż Rada Gminy Żary nie podjęła uchwały w sprawie ich wyznaczenia.
- 8) Sprzedaż gruntów niezabudowanych przeznaczonych pod zabudowę zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 685 ze zm.) objęta jest podatkiem VAT.
- 9) Przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej odbędzie się w dniu **6 kwietnia 2022 r. w sali Nr 106 (I piętro) Urzędu Gminy Żary, Aleja Jana Pawła II 6 o godzinie 9³⁰.**

Warunki sprzedaży:

- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
 - a) Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu poprzez złożenie do dnia **30 marca 2022 r.** w Biurze Podawczym Urzędu Gminy Żary przy al. Jana Pawła II 6, parter, w formie pisemnej zgłoszenia uczestnictwa w przetargu wraz z dokumentacją zawierającą:
 - i) Nazwę i adres oferenta, numer NIP, aktualny odpis z właściwego rejestru, a w przypadku cudzoziemców (w myśl ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2278) przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego odpis z właściwego rejestru. Cudzoziemiec zobowiązany jest do ustalenia we własnym zakresie, czy nabycie gruntu będącego przedmiotem przetargu wymaga uzyskania zezwolenia właściwego ministra.
 - ii) Oświadczenie oferenta, że jest podmiotem spełniającym kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu art. 3 Załącznika nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu oraz w rozumieniu art. 7 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo Przedsiębiorców (Dz.U. z 2021 r. poz. 162 ze zm.), tj. zatrudnianie mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie nie przekraczającym 50.000.000 EUR a/lub w całkowitym bilansie rocznym nie przekraczającym 43.000.000 EUR, o treści: „*Oferent oświadcza, że jest podmiotem spełniającym kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu art. 3 Załącznika nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu oraz w rozumieniu art. 7 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo Przedsiębiorców (Dz.U. z 2021 r. poz. 162 ze zm.), tj. zatrudnianie mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie nie przekraczającym 50.000.000 EUR a/lub w całkowitym bilansie rocznym nie przekraczającym 43.000.000 EUR*”.
 - c) Oświadczenie o statusie wnioskodawcy.
 - d) Zgodę właściwych organów statutowych oferenta na nabycie nieruchomości objętej przetargiem. W przypadku reprezentowania oferenta przez pełnomocnika należy przedstawić pełnomocnictwo. W przypadku małżeństw, małżonkowie oboje biorą udział w przetargu osobiście lub okazując pełnomocnictwo drugiego małżonka lub składają oświadczenie o nabywaniu nieruchomości z majątku odrębnego.
 - e) Złożenia pisemnego oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń oraz zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości i gotowości ich nabycia bez zastrzeżeń w obecnym stanie.
 - f) Udokumentowanie wpłacenia wadium w formie pieniądza, przelewem bankowym, na konto depozytowe Urzędu Gminy Żary Aleja Jana Pawła II 6, PKO BP Nr 85 1020 5402 0000 0202 0351 3421 w takim terminie, aby najpóźniej w dniu **30 marca 2022 r.**, wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu Gminy Żary. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Gminy Żary.
- 11) W tytule wpłaty należy podać imię i nazwisko uczestnika przetargu oraz zaznaczyć: **Wadium przetarg w dniu 6 kwietnia 2022 r. działka Nr 319/63 Kadłubia.**
- 12) Zarządzenie Nr 0050.13.2022 Wójta Gminy Żary z dnia 26 stycznia 2022 r. wraz z Ogłoszeniem i Regulaminem przetargu oraz ze wszystkimi wymaganymi załącznikami zostało zamieszczone na stronie internetowej Gminy Żary www.gminazary.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Żary www.bip.gminazary.pl. Zarządzenie wraz załącznikami zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu. Wyciąg z ogłoszenia o I przetargu został opublikowany w prasie tj. Gazecie Wyborczej o zasięgu ogólnokrajowym.
- 13) **Szczegółowe informacje odnośnie zbywanej nieruchomości można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Środowiska Urzędu Gminy Żary przy Al. Jana Pawła II 6, pokój Nr 211 (II piętro) w godzinach pracy Urzędu osobiście lub telefonicznie pod numerem 68 470 73 12 lub pokój Nr 209 (II piętro) tel. 68 470 62 95.**

Żary, 26 stycznia 2022 r.

34155004.n

Sygnatura akt I Ns 494/21
(w odpowiedzi należy podać datę i sygn. akt)

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Turku toczy się postępowanie w sprawie z wniosku PAK Kopalni Węgla Brunatnego Adamów S.A. w likwidacji - o

stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w miejscowości Zimotki, gmina Przykona, powiat turecki, województwo wielkopolskie, o powierzchni 1,18 ha, oznaczonej numerem geodezyjnym działki 554/2, o nieurządzonej księdze wieczystej.

Wzywa się Stanisławę Śmiechowską i innych zainteresowanych, aby w terminie **3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia** zgłosili się do Sądu Rejonowego w Turku i wykazali swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości.

34154778.n

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Zabrzu pod sygn. akt I Ns 365/20 toczy się sprawa z wniosku PROTEGAT 1 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w Krakowie, przy udziale Amelii Behra i Business Evolution Polska Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym Janie Behra, synu Marii Behra i Otto Behra, zmarłym dnia 10 lipca 2020 roku w Zabrzu, ostatnio stale zamieszkałym w Zabrzu.

Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34155197

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Nowym Targu

Wydział I Cywilny pod sygn. akt I Ns 1172/21 toczy się postępowanie z wniosku Tadeusza Kulawiaka o

ZASIEDZENIE NIERUCHOMOŚCI

położonych w Odrowążu, gmina Czarny Dunajec, oznaczonych jako działki ewid. nr 444/4 i 5049/1 o łącznej pow. 0,0819 ha.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do wskazanej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd może stwierdzić nabycie własności zgodnie z wnioskami.

34155272.n

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Nowym Targu

I Wydział Cywilny pod sygn. akt I Ns 1441/21 toczy się postępowanie z wniosku Jadwigi Wójcik o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w miejscowości Różawka, oznaczonej jako działka ewid. nr 1673/2 o powierzchni 0,2273 ha, jednostka ewid. 121112_5 Rakba-Zdrój, obr. 0003 Różawka, powiat Nowy Targ, województwo małopolskie. Działka ewid. nr 1673/2 o powierzchni 0,2273 ha odpowiada p.g: 1673/4 obj. KW nr NS2L/00010212/6.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, a w szczególności następujących prawnych osób wpisanych w KW nr NS2L/00010212/6, a to: Jakuba Cieśla, Mariamny z Biernatów Chrobakowa, Marii Świerczek, Tomasza Świerczek, Franciszka Świerczek, Marii z Biernatów Chrobak, Ludwika Biernat, Jakuba Kuras, Mariany ze Świerczków Kurasowa, Marii Jurecz, Marii z Jurców Miśkowcowa, Józefa Zajęq, Anny z Rapaczów Zajęcowa - przez ogłoszenie, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do wskazanej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd może stwierdzić nabycie własności zgodnie z wnioskiem.

34155273.n

Przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku pod sygn. akt XIII Ns 179/21 toczy się postępowanie z wniosku Banku Millennium Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Wiesławie Leszku Jamce, urodzonym 12 sierpnia 1947 roku w Gdańsku, zmarłym 24 października 2014 roku w Gdańsku, ostatnio stale zamieszkałym w Gdańsku przy ul. Chłopskiej 39/17.

Sąd wzywa wszystkich spadkobiorców, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ w Gdańsku i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34155368.n

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Nowym Targu I Wydział Cywilny pod sygn. akt I Ns 1209/21 toczy się postępowanie z wniosku Katarzyny Kaliczewskiej o uregulowanie własności nieruchomości położonej w miejscowości Szlembar, gmina Nowy Targ, województwo małopolskie, oznaczonej jako działka ewid. nr 745 o powierzchni 0,0122 ha. Działka ewid. nr 745 o powierzchni 0,0122 ha powstała z dz. ewid. nr 1427/1 powstałej z pgr.I.kat. 1427/1 - lwh 347 z KW NS1T/00015209/7, z dz. ewid. nr 1428/1 powstałej z pgr.I.kat. 1428/1 - lwh 45 z NS1T/00015244/4, z dz. ewid. nr 1426/1 powstałej z pgr.I.kat. 1426/1 - lwh 347 z KW NS1T/00015209/7, z dz. ewid. nr 1434/1 powstałej z pgr.I.kat. 1434/1 - lwh 45 z NS1T/00015244/4.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, a w szczególności: następujących prawnych osób wpisanych w KW nr NS1T/00015244/4 i NS1T/00015209/7, a to: Agnieszki Łojas, Domicki Podkowicz, Stanisława Guroś, Anny Guroś, Marii Guroś, Bronisławy Grzybek, Jakuba Guroś, Bronisława Niezgody, Janiny Niezgody, Bolesława Niezgody, Anny Gacek, Katarzyny Skawskiej, Jadzeja Zawady, Marii Zawady, Jana Guroś, Stanisława Guroś - przez ogłoszenie, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili się i udowodnili swoje prawa do wskazanej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd może stwierdzić nabycie własności zgodnie z wnioskiem.

34155271.n

Cytat dnia

Tata zdjął z palca swoją ślubną obrączkę i przekazał ją na rzecz WOŚP. Ta historia towarzyszy mi przez całe życie



TOMASZ KOBYLAŃSKI
wolontariusz współpracujący
z instytucjami edukacyjnymi,
również z WOŚP

Gdynia. Koszty i pandemia uderzają w komunikację miejską

FOT. JAN RUSEK / AGENCJA WYBORCZA.PL



Od 1 lutego władze Gdyni wprowadzają drastyczne ograniczenia w ofercie ZKM. Zmniejszona zostaje częstotliwość kursowania autobusów i trolejbusów w każdej części miasta. – Mieszkańcy miast ograniczyli swoją mobilność zarówno w ujęciu ogólnym, jak i z wykorzystaniem publicznego transportu zbiorowego, co przełożyło się na spadek przychodów ze sprzedaży biletów – informuje ZKM Gdynia, organizator komunikacji miejskiej w mieście. – W takich uwarunkowaniach pewne oszczędności w wydatkach budżetowych na funkcjonowanie komunikacji miejskiej okazały się niezbędne. ● **mj**

Szukamy złotych gwiazd

Wartości czy pieniądze

– Jesteśmy zakładnikami rządu, który nie przestrzega zasad i wartości. Stracić możemy bardzo wiele, stracić może każdy z nas – mówili goście naszej debaty poświęconej skutkom obecności Polski w Unii Europejskiej.

Ada Chojnowska

Gwarant bezpieczeństwa i demokracji, wspólnota wartości i idei, przestrzeń pokoju i przestrzegania praw człowieka, w końcu solidarność w pracy nad dobrym życiem i przyszłością kolejnych pokoleń – z tym wszystkim Unia Europejska kojarzy się gościom debaty zorganizowanej w poniedziałek w ramach akcji „Szukamy złotych gwiazd”. Choć ich pierwsze skojarzenia szły w kierunku wartości, w ostatnich latach publiczną debatę o Unii zdominowało jednak zgoda co innego: pieniądze.

– Przy wchodzeniu do Unii towarzyszyła nam narracja, że Polska znajduje się właśnie w rodzinie państw rozwiniętych, dbających o wolność i demokrację, tworzących pewną wspólnotę. Z biegiem lat ta narracja zeszła jednak tylko na kwestie finansowe. Mam wrażenie, że w tym kontekście cała klasa polityczna po prostu nawaliła – mówiła Małgorzata Tracz, posłanka KO i była przewodnicząca Zielonych. – Dziś wydaje mi się, że właśnie przez to zaniedbanie kwestii wartości doszliśmy do sytuacji, którą mamy. Prawo i Sprawiedliwość, łamiąc wartości demokratyczne, próbuje zoptymalizować Polakom i Polkom Unii Europejską jako instytucję, która nie powinna w ogóle się tymi kwestiami zajmować, bo tak naprawdę jest tylko od dawania środków finansowych.

Zdaniem europosłanki Róży Thun z Polski 2050 (Renew Europe) dyskusja o tym, ile pod kątem



FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

finansowym na obecności w UE zyskała Polska, sprawiła, że kwestie wartości nieco uciekły nam z oczu, wciąż jednak nie jest tak źle.

– Wiele zostało zniszczone, ale jeszcze nie wszystko. W Polsce toczy się przecież ostra dyskusja dotycząca praworządności, niezawisłości sądownictwa, wolności prasy. Gdybyśmy nie byli w Unii, takiej debaty byśmy nie mieli – podkreślała.

Unia to nie sklep

I dodawała, że jeśli okaże się mimo wszystko, że dla Polaków najważniejsze są płynące z UE środki, to w obecnej sytuacji i tak nie ma w tym nic złego. – Te pieniądze są zagrożone przez niszczenie demokratycznych wartości przez dzisiejszą władzę, reakcja Polaków powinna więc być na to bardzo silna. Rząd zablokował nam kolosalne pieniądze właśnie dlatego, że łamie najważniejsze i podstawowe wartości, dla których jesteśmy w UE. I bez których nie możemy w niej być.

– Unia to nie jest sklep, do którego wchodzimy i wybieramy, co chcemy, a to, czego nie chcemy, zostawiamy na półkach, a na końcu za zakupy zapłaci jakaś bogata ciocia – podkreślał Piotr Rachwański, prezes PKS Słupsk i były prezes Kolei Dolnośląskich. – Te nasze zakupy wiążą się z wartościami i trzeba to sobie uświadomić, być może jeszcze więcej przeznaczać na edukację, myśleć o pro-

np. na wymianę kopciuchów, z jakiegoś powodu – mówił.

I dodawał: – Wiele rzeczy nas zaskoczyło, wiele wyzwań, z którymi musimy się dziś mierzyć, nas zaskoczyło. I nie mówię tu o pandemii. Poziom kontestowania tych wartości, które uważaliśmy za trwałe i niezbywalne, wartości, które są fundamentem tworzenia naszej rodziny europejskiej, jest trudny do wyobrażenia. Nie byliśmy do tego przygotowani, Unia i Komisja Europejska nie były do tego przygotowane.

Zakładnicy Ziobry

W trakcie dyskusji nie zabrakło kwestii przyszłości funduszy europejskich, m.in. w ramach Krajowego Programu Odbudowy. Czy Polska otrzyma środki, wciąż nie jest pewne, a wszystko przez możliwość zawieszenia płatności w ramach mechanizmu „pieniądze za praworządność”.

– Jesteśmy wszyscy jako Polki i Polacy zakładnikami Zbigniewa Ziobry, który przy Izbie Dyscyplinarnej, przy deformacji systemu sądownictwa poszedł na wojnę z Unią Europejską, nie chce przestrzegać zasad praworządności, i z tego powodu my, jako polskie społeczeństwo, możemy być pozbawieni 70 procent środków z Krajowego Planu Odbudowy. Z kolei by zyskać pieniądze z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, Polska musi podać datę odejścia od paliw kopalnych i osiągnięcia neutralności klimatycznej, a Polska nie chce jej podać – wymieniała Tracz. – Cierpliwość instytucji unijnych się wyczerpuje. To będzie dla nas ogromna strata, szczególnie w perspektywie tego, jak polska gospodarka i ludzie ucierpieli w wyniku pandemii, teraz cierpią w wyniku wysokich cen energii i inflacji. Czy takie działania polskiego rządu są racjonalne? Z pewnością nie.

– Trudno mi sobie wyobrazić, jak nasze społeczności i wspólnoty lokalne mają się bez tych środków przeobrażać – zaznaczał Szelemej. – Po zmianach wprowadzonych przez rząd samorządy znalazły się pod ogromną presją finansową i stają się coraz bardziej klien-

tem władz centralnych, ich niezależność jest coraz mniejsza, a upolitycznienie coraz większe. Nie możemy mieć poczucia, że będziemy mieli nowe drogi, tylko jeśli będziemy przychylni obecnej władzy.

– Fundusze są blokowane przez rząd PiS-u. Rząd, który nie wykonuje wyroków Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, który nie przestrzega umów. Nie ma takiego zaufania instytucji wspólnotowych, by takim rządom można było wypłacać wspólne pieniądze – podkreślała Thun. – Pamiętajmy, że to są pieniądze nasze, wszystkich obywateli UE, i te pieniądze mogą iść wyłącznie tam, gdzie są zaufanie, transparentność i przestrzeganie wspólnych zasad. Dopóki rząd PiS-u nie będzie tych wspólnych zasad przestrzegać, dopóty będzie nam te fundusze blokować. ●

SZUKAMY ZŁOTYCH GWIAZD

to projekt pokazujący wpływ finansowych środków unijnych i polityki Funduszu Spójności na rozwój Polski. Projekt jest współfinansowany przez Dyрекcję Generalną ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej (DG REGIO) Komisji Europejskiej.

Informacje i poglądy przedstawione na tej stronie są wyłącznie opiniami autorów i niekoniecznie odzwierciedlają oficjalne stanowisko Unii Europejskiej. Ani instytucje i organy Unii Europejskiej, ani żadna osoba działająca w ich imieniu nie mogą być pociągnięte do odpowiedzialności za wykorzystanie informacji tu zawartych.



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34152657

Chiny życzliwe wobec Putina

NATO i USA na piśmie potwierdziły Moskwie odrzucenie jej żądań i dyskutują nad wzmocnieniem wschodniej flanki. Sygnał wsparcia Putin otrzymał ze strony Pekinu.

Maciej Czarnecki

Przedłuża się impas w dyplomacji wokół Ukrainy. Po śródownym spotkaniu w Paryżu przedstawiciele Rosji i Ukrainy, z którymi zasiedli przy stole także Niemcy i Francuzi, zgodzili się co prawda, że rozejm na wschodniej Ukrainie powinien być „bezwzględnie” przestrzegany, lecz nie kryli różnic, jeśli chodzi o inne kwestie. Szef ukraińskiej dyplomacji Dmytro Kuleba powiedział w czwartek podczas wizyty w Kopenhadze, że to Moskwa, nie Kijów, musi pójść na ustępstwa, bo to ona zachowuje się agresywnie.

NATO i USA dostarczyły Rosji pisemne odpowiedzi na propozycje zgłoszone przez nią w połowie grudnia, zdecydowanie je odrzucając.

– W głównej kwestii nie ma pozytywnej reakcji – przyznał cytowany przez agencję RIA Novosti szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow. – A ową główną kwestią jest nasze jasno wyrażone stanowisko w sprawie niedopuszczalności dalszego rozszerzania NATO na wschód i rozmieszczenia [w krajach wschodniej flanki Sojuszu] broni ofensywnej, która mogłaby zagrozić terytorium Federacji Rosyjskiej – dodał Ławrow.

O tym, co dalej, ma zadecydować niebawem Władimir Putin. Przy ukraińskiej granicy nadal jest zgrupowanych co najmniej 127 tys. rosyjskich żołnierzy.

Test siły USA

Kreml otrzymał najmocniejszy od początku sprowokowanego przez niego kryzysu sygnał wsparcia ze strony Chin. Generalnie Pekin obserwuje sytuację z boku, ale jego nowe oświadczenie stanowi czytelną wskazówkę, do kogo mu bliżej. Szef chińskiej dyplomacji Wang Yi wezwał do pokojowych działań, ale zaznaczył też, że „nie można gwarantować bezpieczeństwa regionalnego przez wzmocnianie lub nawet poszerzanie bloków wojskowych”.



• Ćwiczenia rosyjskich żołnierzy na poligonie pod Moskwą, 25 stycznia 2022 r. FOT. ALEXEI IVANOV/AP / AP

**Sekretarz generalny
NATO Jens Stoltenberg
wezwał Rosję do wycofania
oddziałów z Ukrainy, Gruzji
i Mołdawii, bo przebywają
tam bez zgody tych państw**

W czwartkowym oświadczeniu, wydanym po rozmowie Yi z sekretarzem stanu Antonym Blinkenem, chiński MSZ zaznaczył także, że Rosja zasługuje na to, by jej „uzasadnione obawy o bezpieczeństwo były traktowane poważnie”. Pekin wyliczył przy okazji swoje żale wobec Waszyngtonu, m.in. w spra-

wie Tajwanu i zbliżających się igrzysk olimpijskich w Pekinie, na które Amerykanie nie przysłał oficjeli.

Yi miał powiedzieć Blinkenowi, że „Stany Zjednoczone nadal popełniają w relacjach z Chinami błędy w słowach i czynach”. To dowód na to, że wirtualny szczyt Joego Bidena z chińskim przywódcą Xi Jinpingiem w listopadzie nie przyniósł poprawy wzajemnych stosunków.

Chiny przyglądają się wydarzeniom wokół Ukrainy z zainteresowaniem, bo mogą one pokazać, jak daleko posunęłyby się USA we wspieraniu Tajwanu. „A to czyni kryzys ukraiński kluczowym testem siły Ameryki na świecie” – dodaje „The Atlantic”.

Kontrpropozycje NATO dla Rosji

Zachód w pisemnych odpowiedziach Moskwie nie tylko odrzucił jej postulaty, lecz także wskazał możliwe, mniej fundamentalne obszary negocjacji oraz przedstawił własne zastrzeżenia.

Jeśli chodzi o to pierwsze, Blinken wskazał podczas konferencji prasowej na kontrolę zbrojeń i inicjatywy na rzecz zwiększenia stabilności oraz transparentności. Według „Wall Street Journal” Amerykanie zaproponowali Rosji m.in., że będzie mogła wysłać swoich inspektorów do bazy obrony przeciwraкетowej w Redzikowie. Polski rząd miał się na to zgodzić, ale pod warunkiem że Rosjanie udostępnią do inspekcji swoje instalacje w obwodzie kaliningradzkim. Podobną propozycję Amerykanie wysunęli co do swoich instalacji w Rumunii.

W ofercie jest też oparte na zasadzie wzajemności ograniczenie manewrów wojskowych, zwłaszcza w rejonie Morza Czarnego.

Obecnie jednak USA i NATO najbardziej niepokoją ćwiczenia na Białorusi. Przebywające tam rosyjskie wojska mogłyby zostać wykorzystane do inwazji na Ukrainę. W czwartek szef sztabu generalnego białoruskich sił zbrojnych Wiktor Gulewicz zapewnił, że po zakończeniu manewrów Rosjanie opuszczą Białoruś. W praktyce decyzja w tej kwestii będzie należeć do Putina.

Putin nie złamał Zachodu

Co do zastrzeżeń Zachodu sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg wezwał Ro-

sję do wycofania oddziałów z Ukrainy, Gruzji i Mołdawii, bo przebywają tam bez zgody tych państw.

– Po raz kolejny wzywamy Rosję do natychmiastowej deeskalacji sytuacji. NATO jest głęboko przekonane, że napięcia i nieporozumienia muszą być rozwiązywane przez dialog i dyplomację – powiedział na konferencji prasowej Stoltenberg.

Jeśli Putin liczył, że w wojnie nerwów Zachód się złamie i pójdzie na ustępstwa, musi płuć sobie w brodę. Może osiągnąć skutek odwrotny do zamierzonego, bo USA i europejscy sojusznicy dyskutują nad potencjalnym wzmocnieniem wschodniej flanki NATO. Żadne decyzje jeszcze nie zapadły, ale według doniesień CNN w grę wchodzi podniesienie formuły obecności Sojuszu w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech do takiej, jaka jest w Polsce i krajach bałtyckich. Dodatkowe wojska do tych krajów mogłyby wysłać m.in. Amerykanie i Brytyjczycy.

Prowadzone są też rozmowy z Polską, o czym zapewnił w komunikacie po śródownym rozmowie z szefem MON Mariuszem Błaszczakiem sekretarz obrony Lloyd Austin.

Amerykanie od tygodni ostrzegają, że nowy atak na Ukrainę pociągnąłby za sobą kolejne sankcje ekonomiczne, wzmocnienie wschodniej flanki NATO i zwiększenie pomocy wojskowej dla Ukrainy (choć bezpośrednia interwencja militarna w jej obronie odpada).

W ostatnim czasie starają się nakłonić Berlin do jednoznacznej decyzji, że w takim scenariuszu sankcje objęłyby też gazociąg Nord Stream 2 z Rosji do Niemiec. I jeśli oceniać po ostatnich sygnałach z Departamentu Stanu, zaczyna im się to udawać.

– Chcę bardzo jasno podkreślić: jeśli Rosja w ten czy inny sposób dokona inwazji na Ukrainę, Nord Stream 2 nie ruszy. Nie będę wdawał się w szczegóły. Będziemy pracować nad tym z Niemcami, by upewnić się, że nie ruszy – powiedział NPR rzecznik Departamentu Stanu Ned Price.

Kanclerz Niemiec Olaf Scholz i szefowa niemieckiej dyplomacji przyznali ostatnio, że „na stole są wszystkie opcje”, choć twardej deklaracji z ich strony na razie wciąż brak. ●

Ogromnym bólem napęliła nas wiadomość, że 24 stycznia 2022 roku w wieku 67 lat zmarł

Tadeusz Bradecki

znakomity reżyser, aktor i autor tekstów od początku kariery związany z naszą sceną, a w latach 1990-1996 jej Dyrektor

realizator wielu spektakli w Polsce i za granicą, członek indywidualny Unii Teatrów Europy, do której wprowadził nasz teatr, twórca niezapomnianych ról w spektaklach m.in. Grzegorzewskiego, Wajdy i kultowych filmach Zanussiego i Kieślowskiego, profesor Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego i wykładowca London Academy of Music and Dramatic Art, laureat wielu nagród, w tym dwukrotnie Złotego Yoricka za spektakle szekspirowskie, nagrody Swinarskiego i Schillera, wyróżniony przez Polski Ośrodek ITI za popularyzację polskiej kultury teatralnej za granicą.



Łączymy się w bólu
z **Rodziną Artystów**

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Narodowego Starego Teatru
im. H. Modrzejewskiej w Krakowie

Sześć dni walk o więzienie dla terrorystów

Kurdowie potwierdzają, że odzyskali pełną kontrolę nad więzieniem na północy Syrii, gdzie przetrzymywani się terroryści z ISIS i ponad ośmiuset nastoletnich chłop-ców. Walki trwały sześć dni i pochłonęły ponad sto ofiar.

Marta Urzędowska

Demokratyczne Siły Syryjskie (SDF) w środę wieczorem ogłosiły, że bojownicy Państwa Islamskiego (ISIS) przetrzymywani w więzieniu Gwajran w Hasace na północy Syrii ostatecznie złożyli broń po trwających blisko tydzień gwałtownych starciach.

Zacząło się 20 stycznia, kiedy dwa samochody prowadzone przez zamachowców samobójców wjechały w bramy więzienia, otwierając przejście dla setki bojowników, którzy wdarli się do środka i zabarykadowali się.

Szybko dołączyli do nich więźniowie, którzy starli się ze strażnikami, odebrali im broń i wzięli na zakładników. Do tego uśpione komórki ISIS przejęły okoliczne budynki, z których atakowały żołnierzy SDF zmierzających do więzienia.

Pomogli Amerykanie, którzy nadal mają w północno-wschodniej Syrii ok. siedmiuset żołnierzy, i wsparli SDF nalotami.

SOPC: zginęło co najmniej 181 osób

– Gdyby się nie poddali, wiedzieli, co ich czeka – zapewnia dziś rzecz-

nik SDF Aram Hanna. – Cały teren był otoczony i w pełni kontrolowany przez nasze siły. Po prostu nie mieli innej opcji.

Nie jest jasne, ilu radykałów uciekło w czasie ataku na więzienie. ISIS chwali się, że blisko ośmiuset, jednak SDF twierdzi, że większość zbiegów została złapana.

Świat z niepokojem obserwował oblężenie więzienia, bo w Gwajran, poza kilkoma tysiącami dorosłych bojowników ISIS, siedzi kilkaset dzieci. To nastoletni chłopcy, którzy trafili tu w 2019 r., po upadku syryjskiego Baghuz, ostatniego bastionu Państwa Islamskiego. Niektórzy to członkowie rodzin bojowników (za duży, by trafić do obozów dla żon i dzieci radykałów), inni to dawne „szczenięta kalifatu”, jak nazywano w ISIS dzieci wykorzystywane m.in. do misji samobójczych. Większość to Syryjczycy i Irakijczycy, jednak są wśród nich także cudzoziemcy – z 20 krajów, które nie chcą przyjąć ich z powrotem.

Po informacji o zakończeniu walk trwa liczenie ofiar. Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka wylicza, że zginęło co najmniej 181 osób, w tym 124 radykałów,



• **Kurdyjski żołnierz podczas walk o więzienie w Hassakeh**

FOT. HOGIR AL ABDO / AP

50 policjantów, bojowników SDF i strażników więziennych. Z kolei „New York Times” podaje, że zginęło kilkudziesięciu ludzi SDF i setki terrorystów z ISIS

Gdyby nie było dzieci, operacja trwałaby dwa dni

Dziś rzecznik SDF Farhad Szami potwierdził też, że udało się uwolnić 23 strażników przetrzymywanych w roli zakładników, a ponad tysiąc bojowników poddało się. Nie wspomniał jednak o losie setek chłopców, choć w ostatnich dniach pojawiały się informacje, że radykalowie wykorzystują ich jako żywe tarcze.

Rzecznik odniósł się za to do tematu dzieci w rozmowie z Voice of America. – Gdyby ich bezpie-

czeństwo nie było naszym głównym priorytetem, użylibyśmy ciężkiej broni i skończylibyśmy tę operację w dzień-dwa – zapewnił.

Jednak obrońcy praw dzieci nadal martwią się losem chłopców. Jeszcze we wtorek UNICEF alarmował, że otrzymuje „niepokojące doniesienia o ofiarach śmiertelnych wśród dzieci”, a na miejscu nie ma jedzenia, wody ani leków. Także Human Rights Watch informowała, że osadzeni, z którymi udało się skontaktować, opowiadali, że ok. 15-20 chłopców zginęło.

ISIS próbuje się odrodzić

Szturm na Gwajran trafił na czołówki światowych mediów nie tylko z powodu oblężonych chłopców. Eksperci nie mają wątpliwości – była to największa operacja Państwa Islamskiego, odkąd trzy lata temu udało się je rozmontować. Pokazuje, że dżihadysty próbują odtworzyć swoją siatkę i już dziś są w stanie

Dżihadysty z Państwa Islamskiego próbują odtworzyć swoją siatkę i już dziś są w stanie przeprowadzać duże, dobrze skoordynowane ataki

przeprowadzać duże, dobrze skoordynowane ataki.

– Nie możemy powiedzieć, że ISIS jest skończone – tłumaczy cytowany w „New York Timesie” Sijamend Ali, który odpowiada w SDF za kontakty z mediami. – To prawda, pokonaliśmy ich w sensie geograficznym, ale są nadal obecni.

Batalia o więzienie przypominała, że rozgromienie kalifatu nie zakończyło problemu radykałów z ISIS. SDF i kurdyjska administracja północno-wschodniej Syrii od dawna alarmują, że nie stać ich na utrzymywanie latami więźni dla terrorystów i obozów dla ich rodzin, a obrońcy praw człowieka potwierdzają, że panują tam fatalne warunki.

W sumie Kurdowie przetrzymują w prowizorycznych więzieniach kilkanaście tysięcy bojowników oraz 60 tys. kobiet, dziewcząt i młodszych chłopców z ich rodzin, którzy tkwią w zamkniętych obozach.

Więzienia i obozy miały istnieć jedynie tymczasowo, dopóki kraje pochodzenia nie przyjmą do siebie osadzonych w nich cudzoziemców, a świat nie pomoże Kurdom w osądzeniu pozostałych. Jednak nikt nie pali się do przyjmowania własnych radykałów ani ich rodzin.

W efekcie dziesiątki tysięcy ludzi utknęło w próżni, bez szans na wyjście czy osądzenie, a eksperci alarmują, że więzienia i obozy to miejsca, gdzie radykalizacja szerzy się w najlepszym.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA CHEŁMŻY

O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ :

NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NIEZABUDOWANEJ położonej przy ul. Turystycznej w Chełmży, stanowiącej własność Gminy Miasta Chełmża.

Oznaczenie księgi wieczystej, nr ewidencyjny działki, powierzchnia: KW nr TO1T/00035633/0, obręb 12, dz. nr: 1/78 o pow. 0.8360 ha.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:

Zgodnie z uchwałą Nr XXIX/211/13 Rady Miejskiej Chełmży, z dnia 28 listopada 2013 r. (Dz. Urz. Wój. KuJ. – Pom. z 2013 r. poz. 3835) dla terenu położonego pomiędzy ul. Turystyczną i Słoneczną, teren oznaczony jest na rysunku planu symbolem:

2MN-U, czyli teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, z dopuszczeniem funkcji usługowej.

CENA WYWOŁAWCZA: 732.000,00 zł netto. WYSOKOŚĆ WADIUM: 73.200,00 zł.

PRZETARG ZOSTANIE PRZEPROWADZONY W DNIU: **31 MARCA 2022 r. o godzinie 9⁰⁰**, w siedzibie Urzędu Miasta Chełmży przy ulicy gen. J. Hallera 2, Sala Mieszczańska (pokój nr 8). **WADIUM POWINNO ZOSTAĆ WPLĄCONE DO DNIA 28 MARCA 2022 r.**

INFORMACJA O MIEJSCU WYWIESZENIA I PUBLIKACJI OGŁOSZENIA O PRZETARGU:

Tablice ogłoszeniowe: Urzędu Miasta Chełmży;

Strony internetowe: Urzędu Miasta Chełmży (www.bip.chemlza.pl i www.chemlza.pl).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miasta Chełmży, ul. gen. J. Hallera 2, 87-140 Chełmża, pokój nr 17 lub telefonicznie pod numerem: (56) 639 23 48 lub (56) 675 22 91 wew. 48.



Julia patrzy w obiektyw i kradnie cały show. Nie jestem w stanie spojrzeć nigdzie indziej. Ona doskonale wie, że to jej dzieło. Ten i żaden inny. Bo innego zwyczajnie – nie będzie. Fakt, że zobaczysz to zdjęcie dopiero za kilka dni, niczego nie zmienia. Jakby wiedziała, że jeśli nie poruszy Cię wystarczająco właśnie teraz, to drugiej szansy nie będzie.

Ona wie, że to Ty decydujesz. I jej własne spojrzenie może być dla niej ratunkiem. Lub ją zabić. Bo obojętność zabija. Innych.

Stodoła, w jakiej teraz czeka na wypełnienie wyroku, jest całkiem zwyczajna. Czyli ciemna, duża i pamięta odległy PRL i pewexy. Wkoło pachnie śmiercią, amoniakiem i jakąś rozpaczą, o ile rozpacz może mieć swój zapach. Przez ciemne okna wpada niewiele światła, jakby każdy promień omijał to miejsce. Bo tu nikt nie przybywa z własnej woli.

Glaszczę Julię po ciepłych chrapach, a ona zerka na mnie niepewnie. Jakby chciała zapytać, czy jej wolno. Bo tu, gdzie dziś mieszka, karana jest za wszystko. Bat przecina jej zad za nie takie spojrzenie, za rozrzucone siano. Powód się zawsze znajdzie. Handlarz sobie nie żałuje.

Bo życie w takim skupie koni to nie bajka. Więc Julia nie ma o co mieć żalu. Po prostu źle się urodziła. Zresztą, dla takich jak ona nie buduje się pięknych stajni, takie jak ona nie mogą mieć oczekiwań. Bo oczekiwania zastąpi rozczarowanie, gdy życie zastąpi huk trapu, wąski korytarz i śmierć.

Handlarz za życie Julii chce więcej niż zazwyczaj. Bo podobno jest żrebna. A to „robi” wagę. I oczywiście, tak nie wolno. To wbrew etyce. I wbrew prawu. Nie wolno zabijać żrebnych. Ale prawda jest taka, że nikt kłaczom USG w rzeźni nie robi. Nie to, że nie wolno. Po prostu może wtedy się okazać, że ubić nie można. A to w niczym interesie nie jest.

Julia prostuje się jak struna, gdy handlarz stuka batem o beton. Wytrzeszcza ciemne oczy i zaczyna trząść się na białych nogach. Lepiej niż ktokolwiek wie, jak bat tnie skórę. Lepiej niż ktokolwiek inny wie, że na bat łatwo zasłużyć.

Zamyka więc oczy. I modli się. Aby już nic nie bolało. Aby to wszystko się skończyło. Aby ktoś ją już stąd zabrał. Ją i jej nienarodzone jeszcze dziecko. Obojętne kto. Czy ktoś tam wyżej do siebie. Czy może my do stada ocalonych. Wszystko jest lepsze od świata bata.

Blągamy Was o pomoc dla Julii. Blągamy Was o litość. Blągamy, abyście ją z nami stamtąd zabrali.

Handlarz dał nam czas do 1 lutego, by zebrać 11 200 zł. Tyle potrzeba, aby opłacić życie i transport Julii.

Jeśli chcesz i możesz pomóc, prosimy dokonaj darowizny z tytułem JULIA na konto 15 1020 5226 0000 6002 0220 0350.

Możesz też pomóc wysyłając SMS o treści **JULIA** na numer **7412** (koszt SMS 4,92 zł z VAT), **7910** (koszt SMS 11,07 zł z VAT) lub **91950** (koszt SMS 23,37 zł z VAT) i kupić tapetę.

Fundacja Centaurus
ul. Wałbrzyska 6-8, 52-314 Wrocław
tel. 518 569 487, tel. 518 569 488
www.centaurus.org.pl

Akcja prowadzona w ramach
Kampanii Kochaj Mądrze
Regulamin: <http://centaurus.org.pl/rkkm>



OGŁOSZENIE 34154957

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Myślenicach Wydział I Cywilny ogłasza, że na wniosek Stanisława Proszkowca i Janiny Proszkowiec zostało wszczęte postępowanie do sygn. akt. I **Ns 477/21** o zasiedzenie nieruchomości położonych w Tokarni i oznaczonych jako:

- dz. 2851 odp. pb. 435, pgr. 292, pgr. 293, pgr. 294, pgr. 295/1, pgr. 296, pgr. 297, pgr. 298 obj. KR 1 Y/00036233/4 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Myślenicach, IV Wydział Ksiąg Wieczystych, a własność wpisana jest na rzecz: Jana Proszkowca, s. Józefa i Karoliny, Zofii Proszkowiec, c. Franciszka i Marii - dz. 1501 odp. pgr. 295/2 obj. KR 1 Y/00036233/4

Sąd wzywa osoby zainteresowane, zwłaszcza następców prawnych osób wymienionych w księdze jako właściciele, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili w tut. Sądzie i udowodnili uprawnienia do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie udowodnione.

1 RP

OGŁOSZENIE 34155233

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie,

w II Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt II **Ns 565/21** toczy się postępowanie z wniosku Joanny Deutsch-Strusińskiej z udziałem miasta stołecznego Warszawy o

STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU

po Krzysztofie Głózewskim, synu Władysława i Zofii Cecylii z domu Sobkiewicz, urodzonym w dniu 23 listopada 1950 roku w Warszawie, zmarłym w dniu 3 czerwca 2021 roku w Warszawie, ostatnio przed śmiercią stale zamieszkałym w Warszawie, przy ul. Paryskiej 12 m. 3. Wzywa się spadkobierców wymienionej osoby, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominieni w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34153067

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie Wydziałem XI Cywilnym toczy się postępowanie w sprawie XI **Ns 673/21** z wniosku Anny Ząbek przy udziale Adama Kłoc, Antoniego Kłoc, Krzysztofa Kłoc, Lucyny Kłoc, Piotra Kłoc, Wojciecha Kłoc i Marii Pachorek

w przedmiocie uregulowania własności gospodarstwa rolnego położonego w Trzebowniku, oznaczonego jako działka nr 2011/1 o pow. 0,21 ha, obr. 0008 Trzebowniko oraz działka nr 2011/3 o pow. 0,16 ha, obr. 0008 Trzebowniko, dla której to nieruchomości nie jest założona księga wieczysta.

Wzywa się wszystkie osoby, którym przysługuje tytuł prawny do przedmiotowej nieruchomości, aby w terminie **3 miesięcy od publikacji ogłoszenia** zgłosili się do tut. Sądu i wykazały swe prawa pod rygorem ich pominięcia.

OGŁOSZENIE 34155046

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Myślenicach, I Wydział Cywilny ogłasza, że pod sygnaturą akt I **Ns 777/21**, z wniosku: Andrzeja Rapacza, Marii Rapacz, z udziałem: Ludwika Kozaka, Marka Filipca, Krzysztofa Nawieśniaka, Janusza Kozaka, Katarzyny Trojan, toczy się postępowanie

o stwierdzenie, że Maria Rapacz oraz Andrzej Rapacz nabyli do majątku wspólnego przez zasiedzenie z dniem 31 grudnia 2006 r.:

część działki nr 11040, położonej w miejscowości Pcim, gmina Pcim, powiat myślenicki, województwo małopolskie, o pow. 0,0085 ha, dla której jest prowadzona księga wieczysta nr KR1Y/00016949/0, część działki nr 11820, położonej w miejscowości Pcim, gmina Pcim, powiat myślenicki, województwo małopolskie, o pow. 0,0015 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KR1Y/00016949/0, gdzie jako właściciele wpisani są: **Michał Pieron, Aniela Sporna, Jan Spórny, Jakub Pieron, Jędrzej Mikołajczyk, Aniela Spórnowa, Jan Ślusarczyk, Agnieszka Ślusarczykowa, Katarzyna Deptowa, Stanisław Depta, Jędrzej Spórny, Aniela Spórnowa, Maria Spórnowa, Jan Spórny, Katarzyna Spórny, Jan Spórny, Wiktoria Spórna, Stanisław Spórny, Jan Kozak, Maria Kozak.**

Sąd wzywa osoby zainteresowane, a w szczególności następców prawnych wyżej wymienionych osób, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili uprawnienie do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie bez ich udziału, o ile zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34155229

„Pałacyk+”, czyli ulga na bogato

– Dzięki „Pałacyk+” możesz obniżyć swój dochód do zera i nie płacić PIT. Przy innych ulgach, np. rehabilitacyjnej, jest limit, ale „Pałacyk+” nie ma limitu – zaznacza dr Jowita Pustul, radca prawny i doradca podatkowy.

Piotr Miączyński

Z ulgi mogą skorzystać osoby, które kupują, restaurują i konserwują zabytki nieruchomości wpisane do rejestru zabytków.

Wytropiła ją i nagłośniła dr Jowita Pustul, radca prawny i doradca podatkowy.

„Ulgą na zabytki. Absolutnie niedoceniana ulga. Ministerstwo Finansów jakoś wcale tej ulgi nie promuje. Dlaczego? Czyżby kryła się tu jakaś tajemnica? Ta ulga jest królową wszystkich innych ulg. Umożliwia odliczenie od dochodu 500 tys. zł rocznie, a można i więcej. Nie zajmujemy się jakąś groszową ulgą dla klasy średniej, skoro mamy „Pałacyk+” – ironizuje w serwisie LinkedIn Pustul.

Najkorzystniejsza ulga

Sprawę tłumaczy na przykładzie Olafa, prezesa zarządu dużej spółki akcyjnej z siedzibą w Warszawie, który zarabia rocznie ponad 1 mln zł.

Olaf w jej historii kocha spędzać weekendy poza Warszawą i dlatego kupił sobie domek na Warmii. Jego wybór padł na dworek z 1873 r. o powierzchni 1000 m kw., który nabył za okazijną cenę 3,5 mln zł.

Dworek był w bardzo dobrym stanie, ale Olaf w jej przykładzie postanowił odświeżyć ściany w salonie, rezygnując z koloru grodzkiego na korzyść pistacjowego (lepiej komponował się z kolorem dębowej podłogi). Uzupełnił też ubytek w dekoracji geometrycznej podstawy kominka. Kosztowało go to 20 tys. zł. Co dla Olafa oznacza „Polski ład”?

– Dzięki uldze Olaf odliczy od dochodu 500 tys. zł w związku z zakupem dworku (500 zł za 1 m kw. powierzchni użytkowej). Dodatkowo odliczy 10 000 zł w związku z pomalowaniem ścian i naprawą kominka (50 proc. wydatków na renowację). PIT Olafa zmniejszy się o 163 200 zł (32 proc. z 510 000 zł) – wylicza dr Jowita Pustul.

W 2023 r. Olaf zamierza darować dworek żonie i kupić klasycystyczny pałac na Pomorzu. Dzięki temu ponownie skorzysta z ulgi na zabytki i obniży swój PIT za 2023 r.

Jak działa „Pałacyk+”?

Prosto, trzeba kupić zabytek, dworek lub pałac i wydać coś na roboty budowlane, renowację lub konserwację. – Nie trzeba dużo. Wystarczy 1 zł – zaznacza Pustul.

Ulgą jest dla wszystkich. Dla emerytów, rencistów, osób na umowie-zleceniu czy o dzieło. Można być członkiem zarządu, można być też na podatku liniowym. – Przywykliśmy, że opodatkowanie liniowe wyklucza jakiejkolwiek ulgi. Ale teraz jest inaczej. „Pałacyk+” rządzi się swoimi prawami. Bo pałacyki są ważne – ironizuje doradca podatkowy.

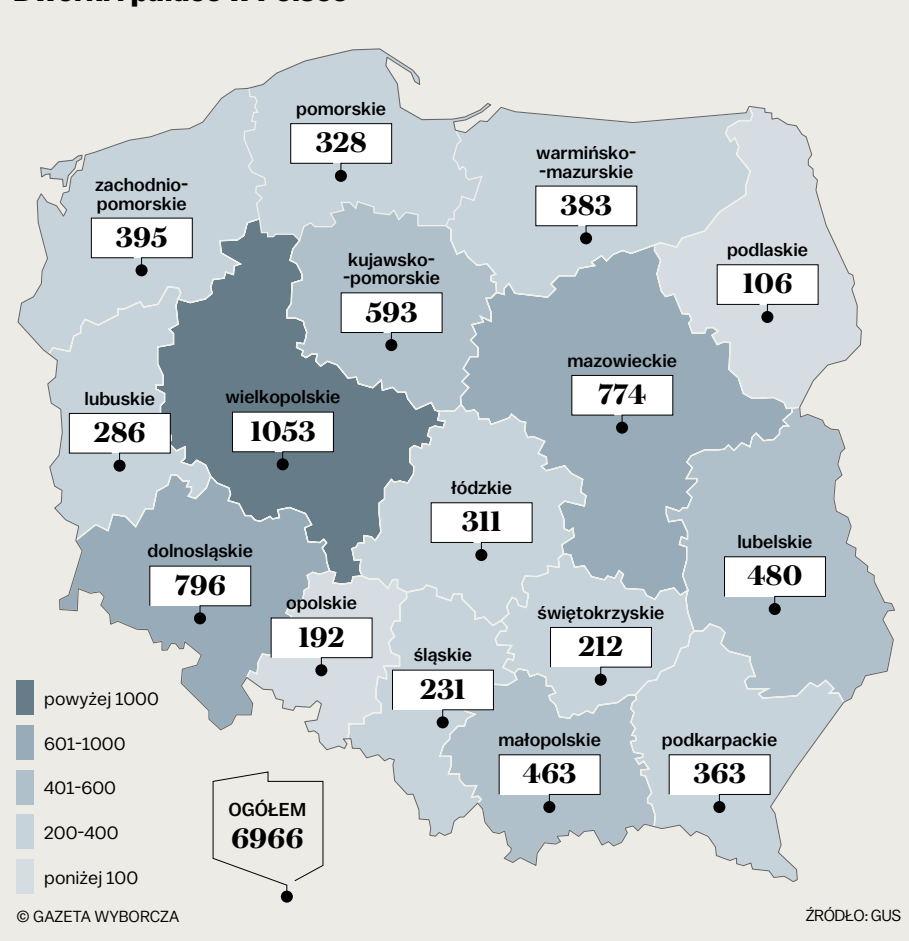
W jej ramach nie można odliczyć więcej niż 500 zł za każdy 1 m kw. powierzchni użytkowej. Maksymalnie 500 tys. zł rocznie. Do tego dochodzi 50 proc. wydatków poniesionych na usługi budowlane, renowację czy konserwację.

Nabycie udziału w pałacyku również uprawnia do ulgi.

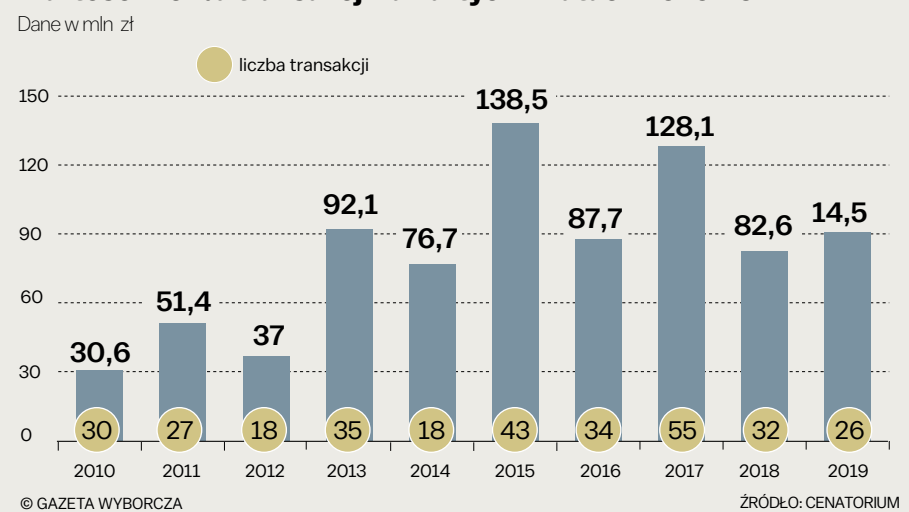
Co ciekawe, ulga nie ma limitu!

– Dzięki „Pałacyk+” możesz obniżyć swój dochód do zera i nie płacić PIT. Przy innych ulgach, np. rehabilitacyjnej, jest limit (odliczenie – max 6 proc. dochodu), ale „Pałacyk+”

Dworki i pałace w Polsce



Wartość i liczba transakcji zawartych w latach 2010-19



nie ma limitu. Pałaciki są ważniejsze od niepełnosprawnych – zaznacza Pustul.

Ulgi podatkowe powinny mieć jakieś szczególne uzasadnienie społeczne.

– „Pałacyk+” ma najszerszy zakres ze wszystkich nowych ulg. Zapewnia znacznie większe korzyści niż ulgi dla klasy średniej, na powrót, dla emerytów oraz rodzin 4+ razem wzięte. Chowa się też przy nim ulga dla samotnych rodziców z kwotą 1500 zł rocznie.

• W Polsce w ostatnich dziesięciu latach według serwisu Cenatorium zawarto 318 transakcji dotyczących zakupu zamków, pałaców, dworów czy parków przypałacowych

FOT. ARKADIUSZ STANKIEWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

A jakie zachowania społecznie istotne promuje „Pałacyk+”? Zakupy dworków i pałacików? Dla kogo został wymyślony „Pałacyk+”? – pyta Pustul.

Dla odmiany Kowalski, kupując nawet swoje pierwsze mieszkanie i je remontując, nie może liczyć na takie przywileje podatkowe. Nie odliczy nic.

Jak tę ulgę tłumaczy rząd?

Długo i kwiecisto. Otóż „zabytki stanowią nieodłączną część naszej cywilizacji, tworzą swoisty dokument historii danej społeczności i narodu, a jednocześnie pełnią różne ważne funkcje w wymiarze jak najbardziej praktycznym”.

„Oprócz spełniania ról ideowych i symbolicznych mają równoległe znaczenie turystyczne, promocyjne czy nierzadko wprost gospodarcze. Przekazanie ich przyszłym pokoleniom jest zatem obowiązkiem współczesnego społeczeństwa i państwa, aby z jednej strony nie przerwać łańcucha rozwoju cywilizacyjnego narodu, z drugiej – nie pozbawić naszych następców nie tylko elementów naszej wspólnej ciągłości, ale i możliwości osiągania różnorodnych korzyści” – pisał rząd w uzasadnieniu tego pomysłu.

Dzięki uldze „obiekty zabytkowe będą miały szansę na zachowanie swojego pierwotnego wyglądu i przywrócenie ich dla przyszłych pokoleń”. Jak wskazano w wyżej wymienionym programie, „dzięki realizacji nakreślonych wyżej celów obiekty zabytkowe, zachowując status materialnych świadectw minionych wieków, pozostaną integralną, pełnoprawną częścią czasów obecnych i przyszłych”.

To akurat bardzo możliwe. Bez wątpienia w tym roku wiele obiektów zabytkowych dzięki nowej uldze zostanie kupionych i wyremontowanych.

– Nie jestem zwolenniczką ulg podatkowych, bo stanowią odstępstwo od zasady równości i powszechności opodatkowania. Ale bez wątpienia dzięki tej uldze wiele zabytków może zostać w tym roku odrestaurowanych (a przynajmniej nabytych). Myślę, że ta ulga może zrobić furorę. Obserwuję od wczoraj bardzo duże zainteresowanie ulgą na zabytki. Co ciekawe, wiele osób dowiedziało się o jej istnieniu z mojego wpisu. Nie jest ona szczególnie promowana przez Ministerstwo Finansów – mówi Wyborcza.biz Pustul.

W Polsce w ostatnich dziesięciu latach według serwisu Cenatorium zawarto 318 transakcji dotyczących zakupu zamków, pałaców, dworów czy parków przypałacowych w Polsce. Ich łączna wartość opiewała na kwotę 815 492 821 zł. W ostatnim dziesięcioleciu średnia liczba transakcji to 32 obiekty rocznie.

Trzy najdroższe transakcje według serwisu Cenatorium miały miejsce w stolicy i okolicach. To pałac Branickich sprzedany na wolnym rynku w 2013 r. za 40 mln zł, pałac w Oborach, w gminie Konstancin – kupiony w ubiegłym roku za kwotę 30,06 mln zł. Trzecie miejsce należy do pałacu Wielopolskich, zlokalizowanego przy al. Róż, który w 2019 r. znalazł nowego właściciela za 25,6 mln zł.

W Polsce znajduje się 78 tys. obiektów zabytkowych. Z tej liczby blisko 7 tys. to pałace i dwory.

Popyt na pałace wzrośnie

Swoją historię Pustul kończy: Jeśli ktoś ma do sprzedaży jakiś pałac w dobrej cenie, proszę o wiadomość. Nie, nie chodzi o optymalizację podatkową. Po prostu zawsze chciałam być księżniczką.

Czy ktoś spełnił pani marzenie i zgłosił się z ofertą sprzedaży pałacu? – pytamy.

– Wiele osób napisało do mnie w sprawie ulgi na zabytki, ale jeszcze nie otrzymałam oferty dotyczącej sprzedaży pałacyku. Obawiam się, że popyt na pałaciki może w tym roku wzrosnąć i ceny pójść w górę – mówi Pustul. ●

GUS: Jest nas 38,1 mln

Niemal rok od ogłoszenia rozpoczęcia spisu powszechnego poznajemy jego pierwsze wyniki. Dowiadujemy się m.in., ilu ludzi zamieszkuje Polskę.

Hubert Orzechowski
Danuta Pawłowska

Pierwsze wyniki spisu powszechnego potwierdzają, że nasza sytuacja demograficzna się pogarsza. Mieszka nas w Polsce dokładnie 38 mln 179 tys. 800 osób – i jest to spadek o 1 proc. w porównaniu z poprzednim spisem sprzed dziesięciu lat. A dokładniej o 338 tys. Niezmiennie kobiety stanowią w Polsce delikatną większość, tj. 51,5 proc. ludności.

Struktura osób pod względem aktywności na rynku pracy budzi mocny niepokój. Liczba osób w wieku produkcyjnym spadła z 64,4 proc. w 2011 do 60 proc. w 2021 r. Wzrosła z kolei liczba ludności w wieku poprodukcyjnym – z 16,9 proc. do 21,8 proc. Oznacza to, że już ponad co piąty Polak lub Polka jest emerytem. – Pierwszą tendencją, o której możemy powiedzieć, że na pewno wystąpi w Polsce, jest trwała depopulacja – powiedział socjolog prof. Piotr Szukalski z Uniwersytetu Łódzkiego.

Stopień depopulacji będzie zróżnicowany przestrzennie. Największym wygranym już są duże miasta i tereny wokół nich. Wielkimi przegranymi są peryferia, a właściwie peryferia peryferii, tj. tereny na granicach województw. W tych gminach ludność w wieku produkcyjnym to ponad 40 proc., a 14 proc. ludności ma już 80 lat.

Od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej trwa u nas zwiększony popyt na mieszkania. I to też widać w danych GUS. Ze spisu powszechnego wynika, że w Polsce jest 15 mln 200 tys. mieszkań, zlokalizowanych w 6 mln 800 tys. budynków. To oznacza, że liczba mieszkań w Polsce wzrosła w ciągu dekad o 12,6 proc., czyli 1 mln 700 tys. W tym czasie powstało bowiem

Pandemia spowodowała, że GUS musiał wysłać wezwania do spisania się przez internet lub telefonicznie

800 tys. nowych budynków, co oznacza wzrost o 13,3 proc.

Zebranie danych to jednak jedynie część pracy. Teraz statystycy GUS pracują nad ich opracowaniem. Dlatego dopiero teraz poznajemy pierwsze wyniki.

To oczywiście nie koniec, bo przez kolejne miesiące będą się ukazywać następne publikacje GUS powstałe na podstawie spisu. Na przykład dokładny podział ludności Polski według wieku czy narodowości poznamy w kwietniu.

Wyniki spisu dostarczą nam odpowiedzi na pytania m.in. o dokładną liczbę mieszkańców Polski, a także ich wyznanie, stan cywilny, liczbę mieszkań i ich wielkość. GUS pytał też o nasze życie zawodowe: bieżący status aktywności zawodowej (pracujący, bezrobotny, bierny zawodowo), lokalizację miejsca pracy, rodzaj działalności zakładu pracy, wykonywany

zawód, status zatrudnienia, wymiar czasu pracy, rodzaj źródła utrzymania, rodzaje pobieranych świadczeń.

Do tego dojdą informacje o wykształceniu, niepełnosprawności (orzeczeniu, stopniu niepełnosprawności), schorzeniach.

Wśród wielu pytań były też te dotyczące sytuacji życiowej: współmałżonków i partnerów ze związków nieformalnych. Swoje pytania mieli też emigranci: długo- i krótkookresowi. Podczas spisu rozgorzała dyskusja o tym, ile osób przyzna się do przynależności do Kościoła katolickiego. ●

wyborcza.biz

● GUS ogłasza wyniki spisu powszechnego – czytaj więcej na **Wyborcza.biz**

Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu pod sygn. I Ns 646/21 toczy się postępowanie z wniosku Zdzisława Dul i Zofii Dul o stwierdzenie zasiedzenia prawa własności nieruchomości położonych w Tarnobrzegu obręb Dzików oznaczonych nr 55/1, nr 86/7, nr 636, nr 689.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, by w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się i wykazali swe prawa do tych nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu.

OGŁOSZENIE 34156073

Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu pod sygn. akt I Ns 685/21 toczy się postępowanie z wniosku Marii Stadnik o

— STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU —
po Zofii Janowskiej, c. Franciszka i Janiny, zm. 23.01.2019 r. w Mielcu, ostatnio stale zamieszkałej w Tarnobrzegu.
W skład spadku wchodzi działki nr 1537 i 2145 położone w Sandomierzu.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, by w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34156068



Ogłoszenie

Przedsiębiorstwo Przemysłu Betonów „PREFABET-BIAŁE BŁOTA” S.A.

w restrukturyzacji z siedzibą w Białych Błotach(86-005) przy ul. Betonowa 1 posiada do zbycia z wolnej ręki prawa użytkowania wieczystego następujących nieruchomości gruntowych:

- nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Betonowej w Białych Błotach oznaczonej numerem ewidencyjny 2037/8 o powierzchni 0,4086 ha, dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi KW nr BY1B/00203805/3;
- nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Betonowej w Białych Błotach oznaczonej numerem ewidencyjny 44/54 o powierzchni 0,0569 ha, dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi KW nr BY1B/00203805/3;
- nieruchomości niezabudowanej położonej przy ul. Betonowej w Białych Błotach oznaczonej numerem ewidencyjny 44/60 o powierzchni 0,4134 ha, dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi KW nr BY1B/00202137/2.

Oferty należy składać w Biurze Zarządu PPB „PREFABET-BIAŁE BŁOTA” S.A. w restrukturyzacji w (86-005) Białych Błotach przy ul. Betonowa 1 lub wysłać pocztą w ciągu 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz prawo wycofania nieruchomości ze sprzedaży bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje – tel. 534 700 711.

OGŁOSZENIE 34156110



OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Łodzi

ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Domu Literatury w Łodzi, z siedzibą w Łodzi przy ul. Roosevelta 17, zwany dalej „konkuresem”.

- § 1. 1. Ogłaszam konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Domu Literatury w Łodzi, z siedzibą w Łodzi przy ul. Roosevelta 17, zwanego dalej „Domem Literatury”.
- Do udziału w konkursie mogą być dopuszczone osoby spełniające następujące wymogi:
 - posiadanie obywatelstwa polskiego lub posiadanie obywatelstwa innego państwa Unii Europejskiej lub innego państwa, którego obywatelem, na podstawie umów międzynarodowych lub przepisów prawa wspólnotowego, przysługuje prawo do podjęcia zatrudnienia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej;
 - posiadanie wykształcenia wyższego magisterskiego;
 - posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych oraz korzystania z pełni praw publicznych;
 - brak prawomocnego skazania wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz brak toczącego się postępowania karnego lub karno-skarbowego;
 - brak prawomocnego skazania karą zakazu pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o której mowa w ustawie z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 289);
 - co najmniej 7-letni staż pracy, w tym co najmniej 5-letni staż pracy w obszarze kultury lub co najmniej 5-letnie doświadczenie prowadzenia działalności gospodarczej związanej z obszarem kultury;
 - co najmniej 3-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych;
 - co najmniej jeden język obcy w stopniu komunikatywnym w mowie i piśmie;
 - znajomość zagadnień dotyczących pozyskiwania funduszy pozabudżetowych;
 - znajomość prawa regulującego funkcjonowanie publicznych instytucji kultury oraz zasad organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej;
 - brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym.
 - Dodatkowe preferowane umiejętności, kwalifikacje i kompetencje:
 - doświadczenie w dziedzinie związanej z działalnością instytucji kultury, jakimi są domy kultury;
 - studia wyższe magisterskie lub studia podyplomowe w zakresie zarządzania lub animacji kultury;
 - doświadczenie i znajomość specyfiki pracy w instytucjach o profilu domu kultury;
 - znajomość specyfiki instytucji kultury, której podstawowym celem działania jest tworzenie i upowszechnianie kultury ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk w literaturze i innych formach twórczości okołoliterackiej, a także wspieranie działań wydawniczych, inicjatyw artystycznych i działań interdyscyplinarnych;
 - doświadczenie w kreowaniu i organizacji przedsięwzięć z zakresu edukacji kulturalnej;
 - znajomość metod zarządzania, w tym samodzielnego i szybkiego podejmowania decyzji oraz planowania;
 - znajomość statutu Domu Literatury,
 - zdolności menedżerskie i umiejętności kierowania zespołem nie mniejszym niż 20 osób.
 - Dyrektor Domu Literatury kierować będzie całością instytucji kultury funkcjonującej na podstawie ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz statutu Domu Literatury. Do zadań dyrektora Domu Literatury należeć będzie w szczególności: realizacja postanowień umowy określającej warunki organizacyjno – finansowe działalności Domu Literatury oraz programu jego działania; reprezentowanie Domu Literatury na zewnątrz; racjonalne zarządzanie zasobami; realizacja inwestycji i remontów; zapewnienie racjonalnej i skutecznej kontroli zarządczej; wykonywanie w postępowaniu o zamówienie publiczne zadań kierownika zamawiającego; realizacja czynności z zakresu prawa pracy; współpraca z organizacjami pozarządowymi, stowarzyszeniami twórców, organizatorem i innymi interesariuszami; zarządzanie mieniem Domu Literatury.
 - Oferta uczestnika konkursu musi zawierać następujące dokumenty:
 - pisemne oświadczenie o przystąpieniu do konkursu na stanowisko dyrektora Domu Literatury z motywacją uczestnika wraz z uzasadnieniem ubiegania się o stanowisko dyrektora Domu Literatury;
 - kwestionariusz osobowy, będący załącznikiem Nr 1 do ogłoszenia; Formularz kwestionariusza dostępny jest na stronie Urzędu Miasta Łodzi www.lodz.pl oraz <https://bip.uml.lodz.pl/>;
 - autorski program (maksymalnie do 16 stron formatu A4) realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju Domu Literatury na 4 kolejne lata ze szczególnym uwzględnieniem:
 - ramowego programu działalności Domu Literatury z uwzględnieniem zadań Domu Literatury, w tym tworzenia warunków dla rozwoju oraz upowszechniania i promocji czytelnictwa, literatury i wydarzeń okołoliterackich takich jak np. festiwale i wydarzenia cykliczne;
 - opisu efektywnego wykorzystania bazy lokalowej i zasobów Domu Literatury;
 - opisu sposobu budowania partnerstw projektowych (nieobligatoryjne);
 - założeń Polityki Rozwoju Kultury 2020+ dla Miasta Łodzi wraz z uwzględnieniem innych dokumentów strategicznych dotyczących Miasta Łodzi;
 - misji i wizji działalności i rozwoju Domu Literatury oraz celów strategicznych

- i statutowych,
- f) strategii pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych na działania merytoryczne i inwestycje,
- g) planów komunikacyjno-promocyjnych z uwzględnieniem nowoczesnych środków przekazu (w tym m.in. media społecznościowe);
- oryginał lub odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych – dopuszcza się złożenie kserokopii dyplomu;
- kserokopie dokumentów potwierdzających dodatkowe wykształcenie;
- kserokopie dokumentów potwierdzających co najmniej 7-letni staż pracy, w tym co najmniej 5-letni staż pracy w obszarze kultury lub co najmniej 5-letnie doświadczenie prowadzenia działalności gospodarczej związanej z obszarem kultury;
- kserokopie certyfikatów potwierdzających znajomość języków obcych lub pisemne oświadczenie uczestnika o znajomości języka w stopniu komunikatywnym w mowie i piśmie;
- aktualne (ważne trzy miesiące od daty wystawienia) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym wystawione przez lekarza medycyny pracy;
- załącznik Nr 2 do ogłoszenia z wymaganymi oświadczeniami, w tym m.in. wyrażenie zgody, w przypadku wyłonienia kandydata w konkursie, na udostępnienia do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łodzi autorskiego programu Domu Literatury; formularz z oświadczeniami dostępny jest na stronie Urzędu Miasta Łodzi www.lodz.pl oraz <https://bip.uml.lodz.pl/>;
- spis wszystkich dokumentów składanych w ofercie przez uczestnika.
- Do oferty mogą być dołączone inne dokumenty potwierdzające kwalifikacje, dorobek i osiągnięcia zawodowe.
- Dostarczenie dokumentów wymienionych w ust. 5 stanowi warunek dopuszczenia uczestnika do II etapu konkursu.
- W przypadku przedstawienia przez uczestnika konkursu dokumentów w języku obcym, należy dołączyć ich tłumaczenie na język polski dokonane bezpośrednio przez uczestnika albo biuro tłumaczeń, albo tłumacza przysięgłego.
- Wszystkie strony dokumentów powinny być kolejno ponumerowane oraz czytelnie podpisane przez uczestnika. Kserokopie dokumentów wymienionych w ust. 5 powinny zostać opatrzone na każdej stronie datą, podpisem oraz oświadczeniem o następującej treści: „Oświadczam, że niniejszy dokument jest zgodny z oryginałem”.
- Miejsce i termin złożenia ofert oraz termin ich rozpatrzenia:
 - oferty należy składać w zamkniętej kopercie z podanym imieniem, nazwiskiem i adresem zwrotnym uczestnika oraz dopiskiem „**Konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Domu Literatury w Łodzi – NIE OTWIERAĆ**”, w Urzędzie Miasta Łodzi w Wydziale Zarządzania Kontaktami z Mieszkańcami w Departamencie Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców, ul. Piotrkowska 110 (wejście od strony Pasażu Schillera), 90-926 Łódź, Łódzkie Centrum Kontakt z Mieszkańcami lub przesłać ofertę na ww. adres w terminie **do dnia 28 lutego 2022 r.**;
 - za datę doręczenia uważa się datę wpływu do Urzędu Miasta Łodzi;
 - dokumenty doręczone po ww. terminie składania dokumentów nie są rozpatrywane i podlegają zwrotowi.
- Informacje dodatkowe:
 - do przeprowadzenia postępowania konkursowego Prezydent Miasta Łodzi powoła Komisję Konkursową;
 - informacja o składzie Komisji Konkursowej oraz szczegółowy regulamin jej pracy zostaną umieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łodzi pod adresem internetowym: <http://bip.uml.lodz.pl/>;
 - konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch etapach:
 - I etap – sprawdzenie ofert pod względem formalnym bez udziału uczestników konkursu,
 - II etap – rozmowa z uczestnikami konkursu;
 - o terminie i miejscu przeprowadzenia rozmów kwalifikacyjnych uczestnicy zostaną powiadomieni indywidualnie: telefonicznie lub drogą elektroniczną;
 - przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego do dnia 30 kwietnia 2022 r.;
 - z warunkami organizacyjno-financeowymi oraz ogólnymi informacjami na temat działalności Domu Literatury w Łodzi uczestnicy konkursu mogą zapoznać się w Wydziale Kultury w Departamencie Pracy, Edukacji i Kultury Urzędu Miasta Łodzi, ul. Piotrkowska 102, tel. 42 638-43-73, po uprzednim umówieniu telefonicznym;
 - programy autorskie uczestników, składane w konkursie stanowią informację publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2020 r., poz. 2176 oraz z 2021 r. poz. 1598 i 1641) i podlegają udostępnieniu na zasadach i w trybie określonych w niniejszej ustawie.
- Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych, stanowi załącznik Nr 3 do ogłoszenia.

OGŁOSZENIE 34154889

Rosja – Ukraina – Unia Europejska

Europo, pobudka! Awanturnicza polityka Putina to dzwonek alarmowy

Znaleźliśmy się na krawędzi wojny i musimy podjąć budowę obronności europejskiej. Jakie nieszczęście musi się jeszcze wydarzyć, żeby Europa zbudziła się wreszcie ze strategicznej drzemki, w której tkwi od 30 lat?

Sikorski

Brytyjski minister obrony Ben Wallace opublikował godny polecenia artykuł, w którym punkt po punkcie nie tylko obala absurdalne zarzuty Władimira Putina wobec NATO, ale także rozwiewa wszelkie nadzieje tych, którzy sądzą, że kryzys rozwiążą ustępstwa wobec Rosji.

Główny i zasadniczy argument Putina mówi, że rozszerzanie NATO w kierunku granic Rosji stanowi dla niej zagrożenie.

• **Po pierwsze**, NATO nikomu nie zagraża, ponieważ jest w swojej istocie sojuszem obronnym, pisze Wallace. • **Po drugie**, byłe państwa okupowane przez Związek Radziecki nie zostały „włączone” do NATO, ale z własnej woli i na własną prośbę do tej organizacji dołączyły. A zrobiły to nie dlatego, aby Rosjan atakować, ale z powodu historycznych doświadczeń w relacjach z Rosją oraz zagrożenia, jakie w Rosji dostrzegają i dostrzegają.

• **Po trzecie wreszcie**, teza, jakoby NATO próbowało „okrażyć Rosję”, jest niedorzeczna.

Wallace podkreśla też rzecz oczywistą, która jednak wymaga nieustannego przypominania. Putinowi nie zagraża ani Ukraina, ani rzekomo agresywne NATO. Zagrażają mu:

powodzenie demokratycznych reform na Ukrainie oraz

udana integracja z Zachodem. Sukces Ukrainy mógłby uświadomić rosyjskim obywatelom, że oni również nie muszą żyć w kraju biednym, skorumpowanym i autorytarnym.

To samo mówił mój przyjaciel Wolfgang Ischinger, były niemiecki ambasador w USA i Wielkiej Brytanii, a obecnie dyrektor słynnej Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. „Podstawowym problemem [dla Putina] jest obawa przed modernizacją Ukrainy i tym, że stanie się ona atrakcyjnym modelem dla Rosjan mieszkających po drugiej stronie granicy”, powiedział w rozmowie z tygodnikiem „The Economist”.

Nic nie wskazuje na to, by Ukraina spełniła w najbliższym czasie kryteria wejścia do NATO. Ale zgoda na żądanie Putina i oficjalna odmowa członkostwa byłaby nie tylko sprzeczna z polityką „otwartych drzwi”, ale



• **Zgoda na żądanie Putina i oficjalna odmowa członkostwa byłaby nie tylko sprzeczna z polityką „otwartych drzwi”, ale też wpełnęłaby Ukrainę w sferę rosyjskich wpływów** FOT. SPUTNIK, KREMLIN POOL / AP

też wpełnęłaby Ukrainę w sferę rosyjskich wpływów. Poza tym decyzyja o zakończeniu procesu rozszerzenia NATO dotyczyłaby nie tylko Ukrainy, lecz także takich krajów jak Szwecja czy Finlandia, które dziś do Sojuszu nie należą, ale coraz bardziej obawiają się rosyjskiej agresji.

I tu dochodzimy do zasadniczego problemu, jaki dla interesów Rosji i Rosjan stwarza polityka ich prezydenta. Władimir Putin zdaje się sądzić, że zastraszenie i pokazy siły są zawsze najlepszym rozwiązaniem. Tymczasem skutki jego własnych decyzji podjętych w ostatnich latach pokazują, jak błędne to przekonanie. Atak na Ukrainę w 2014 roku nie tylko nie złamał Ukraińców, ale doprowadził do wzmocnienia ukraińskiej tożsamości narodowej oraz większego wsparcia Stanów Zjednoczonych dla ukraińskiej armii.

Rosja nadal ma nad Ukrainą ogromną przewagę militarną. Ale nie ma wątpliwości, że dziś atak na Ukrainę byłby dla Moskwy znacznie bardziej kosztowny niż w roku 2014. Stała obecność wojsk NATO w Polsce to w pewnym stopniu także efekt agresji Rosjan. Obecne próby zastraszania szeroko rozumianego Zachodu po raz kolejny mogą przynieść niechciane z punktu widzenia Moskwy skutki. Wspomniałem już o Szwecji i Finlandii, które ewentualna inwazja na

Ukrainę może popchnąć w kierunku członkostwa w NATO. Amerykanie zawiadamiają, że na atak odpowiedzą nie tylko sankcjami gospodarczymi i dodatkowym wsparciem rządu w Kijowie, ale także wzmocnieniem obecności wojskowej w państwach wschodniej flanki NATO. Stanie się więc dokładnie to, czego Putin chciałby uniknąć. Trudno też sobie wyobrazić, jak po ataku mogłoby dojść do uruchomienia gazociągu Nord Stream 2.

Mam nadzieję, że Stany Zjednoczone i państwa sojusznicze dotrzymają swoich zapowiedzi. Martwi mnie jednak jeszcze jedno – że w całej tej dyskusji nie słyhać głosu dwóch podmiotów, które powinny być w niej słyszalne: Polski i Unii Europejskiej jako całości. Dyskusja o kryzysie zaledwie kilkaset kilometrów od polskiej i unijnej granicy toczy się, jak na razie, pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Rosją. Owszem, obecna amerykańska administracja prowadzi regularne konsultacje z sojusznikami w Europie, ale w takiej sytuacji powinniśmy być negocjatorem, nie konsultantem. Poza tym nie mamy żadnej pewności, że kolejny amerykański prezydent nie pozabawi nas nawet roli konsultacyjnej.

Znaleźliśmy się na krawędzi wojny. Jakie nieszczęście musi się jeszcze wydarzyć, żeby Europa zbudziła się wreszcie ze strategicznej drzemki, w której tkwi od 30 lat?

• **Po pierwsze**, potrzebujemy jednoci w obliczu obecnego zagrożenia. Kraje regionu, łącznie z Polską, powinny, we współpracy z USA, prowadzić nieustanną kampanię wyjaśniającą motyw działania Putina i przekonującą, dlaczego zaspokojenie jego żądań nie powstrzyma agresji, a jedynie zwiększy apetyt.

• **Po drugie**, w dłuższej perspektywie czasowej potrzebujemy europejskiej unii gazowej. Gdybyśmy kupowali od Rosji gaz wspólnie jako UE – a następnie rozdzielali między państwa członkowskie – to jako największy klient zyskamy w relacjach z Putinem mocną kartę przetargową. Dużo się mówi o tym, że Europa jest uzależniona od zakupów rosyjskiego gazu. Równie dobrze można powiedzieć, że Rosja jest uzależniona od sprzedaży tego gazu do Europy. To relacja obustronna. Zjednoczeni będziemy w niej mieli silniejszą pozycję.

• **Po trzecie**, potrzebne są wreszcie poważne kroki w kierunku budowy obronności europejskiej – dużo się o tym mówi, ale czas coś zrobić. Moje ugrupowanie – Europejska Partia Ludowa – proponuje powołanie komisarza ds. obronności, stworzenie Rady ds. Obronności złożonej z ministrów obrony państw członkowskich i zorganizowanie realnych sił szybkiego reagowania, które nazywam Legionem Europejskim. Składałyby się z ochotników z państw europejskich, finansowane byłyby z budżetu unijnego, a o ich wykorzystaniu decydowałaby Rada ds. Zagranicznych lub właśnie Rada ds. Obronności.

Moje wezwanie kieruję do przywódców europejskich, ale przede wszystkim do przywódców polskiego rządu, bo to Polsce i krajom naszego regionu najbardziej zagraża rosyjska agresja. Jeśli partia Kaczyńskiego nie potrafi zadbać o bezpieczeństwo obywateli, jeśli ważniejsze od pokoju i rozwoju Polski jest dla nich poparcie Barbary Nowak i Janusza Kowalskiego, jeśli zamiast montować koalicję z partnerami w Europie, woli szykować kraj do polexitu, niech jak najszybciej odda władzę. ●

Radosław Sikorski

Autor był marszałkiem Sejmu, ministrem obrony i ministrem spraw zagranicznych RP. Jest eurodeputowanym z ramienia KO.

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Myślenicach, I Wydział Cywilny ogłasza, że pod sygnaturą akt I Ns 921/21 z wniosku SM PROJEKT spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w Krakowie, z udziałem Marii Kutrzeba, toczy się postępowanie o stwierdzenie, że wnioskodawca nabył przez zasiedzenie z dniem 31 sierpnia 2021 r. prawo własności nieruchomości położonej w miejscowości Myślenice, gmina Myślenice, powiat myślenicki, województwo małopolskie, stanowiącej działkę ew. nr 1347/1, powstałej z podziału działki ew. nr 1347, a odpowiadającej pgr 4762/6, objętą LWH nr 320, Dolna Wieś, dla której jako właściciele wskazani są: Władysław Dąbrowski, Stanisława Kutrzeba, Jan Trzciński, Ludwika Średniawska, Jerzy Trzciński, Ryszard Dąbrowski.

Sąd wzywa osoby zainteresowane, a w szczególności następców prawnych wyżej wymienionych

osób, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili uprawnienie do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie bez ich udziału, o ile zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE 34155223

Sąd Rejonowy w Rybniku ogłasza, że toczy się przed nim postępowanie z wniosku Gminy Rybnik – Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej

o stwierdzenie nabycia spadku po RYSZARDZIE JEDNICKIM zmarłym dnia 25 grudnia 2014 r. w Rybniku, ostatnio zamieszkałym w Rybniku przy placu Pokoju 2b/3.

Wzywa się spadkobierców zmarłego Ryszarda Jednickiego, aby zgłosili się do tutejszego sądu i udowodnili swoje prawa do spadku w terminie trzech miesięcy od dnia dokonania ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34155176

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie ogłasza, że na wniosek Józefa Szwada zostało wszczęte postępowanie do sygn. I Ns 377/20/K o zasiedzenie nieruchomości oznaczonej jako działka 1076 położonej w Rusocicach, obr. Rusocice, jedn. ewid. Czernichów, powstałej z części p.gr.1.kat. 1158/2 objętej lwh 766 gm. kat. Rusocice. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, właścicieli (Marię z Kolodziejów Cichoniową, Kunegundę ze Starowiczów Cichoniową) bądź ich spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili prawa do wymienionych nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie udowodnione.

OGŁOSZENIE 34155094

Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej (EUWT)
„Polsko-Niemiecki Geopark Łuk Mużakowa”

poszukuje na stanowisko

Dyrektora/Dyrektor EUWT Geopark Muskauer Faltenbogen/ Łuk Mużakowa

Der Europäische Verbund für territoriale Zusammenarbeit mit beschränkter Haftung
„Deutsch-polnischer Geopark Muskauer Faltenbogen” (EVTZ mbH Geopark Muskauer Faltenbogen)

beabsichtigt die Stelle eines*er

Direktor*in für den EVTZ Geopark Muskauer Faltenbogen/ Łuk Mużakowa (m/w/d)

Dokumenty aplikacyjne należy składać pisemnie do **20.02.2022 r.** na adres:
EVTZ mbH Geopark Muskauer Faltenbogen EUWT z o.o. Geopark Łuk Mużakowa
za pośrednictwem Entwicklungsgesellschaft Niederschlesische Oberlausitz mbH
Elisabethstraße 40
02826 Görlitz
lub w pliku pdf na adres e-mail: info@wirtschaftsgeorlitz.de
Wszystkie szczegóły związane z rekrutacją: / Alle Rekrutierungsdaten unter dem Link:
<https://lubuskie.pl/wiadomosci/17875/nabor-na-stanowisko-dyrektora-euwt-geopark-luk-muzakowa>

OGŁOSZENIE 34155077

Prawie cała opozycja składa w Sejmie projekt przywracający państwo prawa

Koniec z „republiką bezprawia”

Anita Karwowska
Waldemar Paś

Opozycja polityczna i obywatelska składa do Sejmu projekt ustawy, która zakłada likwidację neo-KRS, usunięcie z systemu wszystkich wadliwie powołanych sędziów i przeprowadzenie konkursów na wakujące miejsca sędziowskie. Z prac nad projektem wycofały się Polska 2050 i PSL.

– Zbigniew Ziobro i Jarosław Kaczyński przekształcają Polskę w republikę bezprawia. Składamy dziś w Sejmie projekt ustawy, który przywraca praworządność – mówiła w czwartek rano Kamila Gasiuk-Pihowicz z Koalicji Obywatelskiej podczas konferencji „Porozumienia dla praworządności”.

Na początku grudnia ub.r. aktywiści połączyli siły z partiami opozycji demokratycznej. Do „paktu” przystąpili przedstawiciele Lewicy Razem, Nowej Lewicy, Nowoczesnej, Partii Zielonych, Platformy Obywatelskiej, Unii Europejskich Demokratów, Polskiej Partii Socjalistycznej, Inicjatywy Polskiej, PSL oraz Polski 2050. Stronę obywatelską reprezentowali działacze Akcji Demokracji, KOD, Obywateli RP, Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, Kongresu Świeckości, Stowarzyszenia Adwokackiego Defensor Iuris, Inicjatywy Wolne Sądy.

Utworzyli zespół roboczy, w którym w grudniu i styczniu trwały prace nad projektem ustawy wprowadzającej w życie najważniejsze wyroki europejskich trybunałów. Jak mówią jej autorzy, dzięki temu mogłyby zostać odblokowane pieniądze z unijnego Funduszu Odbudowy oraz nie musielibyśmy płacić kar naliczanych obecnie przez Komisję Europejską.



• – Składamy w Sejmie projekt ustawy, który przywraca praworządność – mówiła w czwartek Kamila Gasiuk-Pihowicz z Koalicji Obywatelskiej podczas konferencji „Porozumienia dla praworządności”

FOT. PRZEMYSŁAW WIERZCHOWSKI/REPORTER

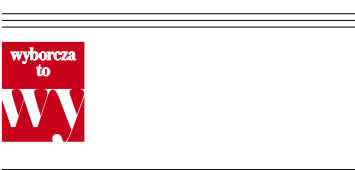
(Gdy powstaje ten tekst, kara nałożona na Polskę za niewykonanie zabezpieczenia TSUE w sprawie systemu dyscyplinarnego sędziów wynosi 85 mln euro. Do tego dochodzi kilkadziesiąt miliardów euro z uwagi na zamrożenie pomocy finansowej dla Polski w ramach unijnego programu naprawy gospodarki po pandemii).

Likwidacja neo-KRS i usunięcie wadliwie powołanych sędziów

Punktem wyjścia był zaprezentowany publicznie w połowie listopada projekt przygotowany przez ekspertów Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia, największej organizacji sędziowskiej w kraju.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw jest gotowy i trafi teraz do marszałek Sejmu Elżbiety Witek.

– W projekcie proponujemy likwidację neo-KRS i powołanie zgodnej z konstytucją Krajowej Rady Sądownictwa, usunięcie z systemu wszystkich wadliwie



• Piszcie: listy@wyborcza.pl

powołanych sędziów i przeprowadzenie konkursów na te wakujące miejsca sędziowskie, aby system pracował sprawnie, a obywatele nie byli pokrzywdzeni – wyjaśniał mec. Michał Wawrykiewicz z Wolnych Sądów.

Porozumienie bez Polski 2050 i PSL. Dlaczego?

Kiedy Porozumienie rozpoczynało pracę, zdaniem części obserwatorów niosło nadzieję co do wyników najbliższych wyborów parlamentarnych. Kinga Łozińska z KOD podkreślała podczas konferencji: – Z pełnym przekonaniem uczestniczyliśmy w tych pracach, nasi sympatycy dają znać, że oczekują współpracy opozycji. Dlatego że gdy zaczynamy współpracować, zaczynamy zwyciężać – mówiła.

– Lewica ma nadzieję na współpracę z opozycją w innych obszarach, te prace pokazują, że dialog i wielokrotne spotkania przynoszą dobre rozwiązania – zadeklarowała Anna Maria Żukowska z Nowej Lewicy.

Na konferencji wieńczącej wspólne prace opozycji demokratycznej zabrakło jednak przedstawicieli Polski 2050 i PSL.

Zapytaliśmy oba ugrupowania, dlaczego wycofały się z inicjatywy, chociaż w grudniu deklarowały współpracę.

– Jesteśmy dalej częścią „Porozumienia dla praworządności”. Prace nad projektem powinny trwać i chcemy w nich uczestniczyć. Podczas wspólnych prac zgłosiliśmy szereg uwag i poprawek do projektu ustawy. Niestety, żadna z naszych sześciu poprawek merytorycznych nie została uwzględniona przez autorów projektu. Jeśli projekt zostanie wniesiony do łaski marszałkowskiej, będziemy brać udział w dalszych pracach legislacyjnych i zgłaszać swoje propozycje – powiedział nam Michał Kobosko, przewodniczący Polski 2050 Szymona Hołowni.

Jak mówił, celem Polski 2050 jest zapewnienie obywatelom stabilności systemu prawnego oraz orzeczeń sądowych wydanych w ich sprawach. – Nie zgadzamy się na automatyczne anulowanie awansów i nominacji wszystkich neosędziów. Głębokie wątpliwości budzi zapis o automatycznym odbieraniu wynagrodzeń – tłumaczył Kobosko.

Krzysztof Paszyk z PSL: – Zapewniam, że nie ma politycznej kontroferty, czyli nie dogadaliśmy się w tej sprawie po cichu z PiS.

Jak powiedział, ludowcy nie wycofują się z „Porozumienia dla praworządności”. – Ale w projekcie, który powstał w porozumieniu ze środowiskami społecznymi, jest kilka rzeczy ryzykow-

nych: odpowiedzialność zbiorowa sędziów, którzy zostali powołani przez neo-KRS, i negacja wszystkich wyroków. Przychylamy się do koncepcji, aby powołać ciało, które będzie weryfikować wszystkie wątpliwe, kontrowersyjne werdykty sędziowskie wydane przez kontrowersyjnych sędziów. Natomiast prawo spadkowe, prawa spółek – tam, gdzie nie ma wątpliwości – jesteśmy za tym, aby tego nie ruszać – tłumaczył.

Marta Lempart: Przyjrzyjcie się państwo, to jest opozycja

Inaczej na nieobecność obu ugrupowań patrzy Marta Lempart z Ogólnopolskiego Strajku Kobiet.

– Wielu z państwa zadawało sobie czasem pytanie: gdzie jest opozycja. Ja również. Dziś mogę powiedzieć, że to jest opozycja – powiedziała, wskazując na uczestników konferencji.

– Wzięliśmy na warsztat projekt i pracowaliśmy nad nim ponad podziałami. Nie mamy wątpliwości, że w tych strasznych czasach nie ma nic pośrodku. Można być po stronie obywateli, prawdziwych sędziów i ich niezależności albo po stronie rządu. My wiemy, o co walczymy – podkreśliła.

Jak wynika z sondażu, współpracy między ugrupowaniami oczekuje również elektorat partii opozycyjnych.

W środę na wielu ustach były wyniki sondażu opublikowanego przez Akcję Demokrację, według którego np. 93 proc. wyborców Koalicji Obywatelskiej, 90 proc. wyborców Polski 2050 oraz wszyscy wyborcy PSL i Lewicy popierają współpracę partii politycznych i organizacji społecznych w celu naprawy polskiej demokracji i przywrócenia praworządności. ●

W PONIEDZIAŁEK W „WYBORCZEJ”

Polak na tropie

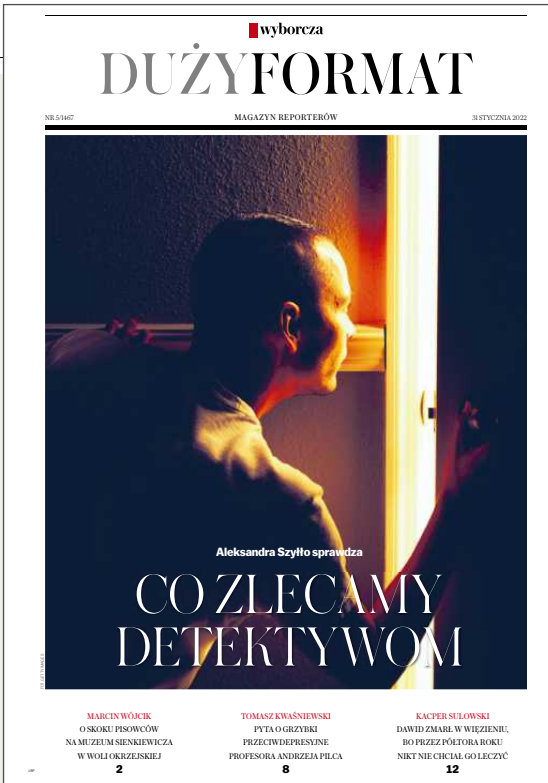
Jakie sprawy zlecamy detektywom, sprawdza Aleksandra Szyłto

Grzybki przeciwdepresyjne

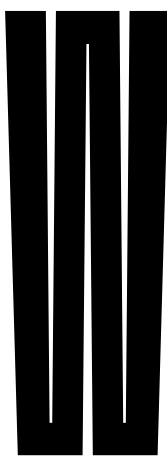
Trzeba uwolnić psychodeliki, pozwolić nam ich używać

No i widzi mama, dałem się złapać

Matka pozywa państwo za śmierć syna



Marta Górna



USA jej nazwisko wymawiają: Pakula. Tak jest łatwiej.

Gdyby internet był w latach 80. powszechnie dostępny, zaintrygowani widzowie wpisywaliby je w wyszukiwarce Google. Ale jest rok 1983. Świat jest rozdarty zimną wojną, w Polsce zakończył się właśnie stan wojenny, a o internecie, zwłaszcza domo-

wym, nie ma jeszcze mowy.

„Park Gorkiego” – kryminał o morderstwie w Moskwie z KGB w tle – w Polsce jeszcze długo będzie dostępny jedynie na pirackich kasetach VHS, bo Sowieci uznają produkcję za antykomunistyczną i antyrosyjską.

W USA film Michaela Apteda wchodzi właśnie w 1983 r. Jedną z ról gra w nim debiutująca w Hollywood Joanna Pacuła – w Polsce aktorka znana z ról w Teatrze Dramatycznym w Warszawie, serialach „Dom”, „Jan Serce” i „Zielona miłość”, stała bywalczyni okładek PRL-owskich magazynów filmowych. Amerykanie zachwycają się jej elegancją urodą, jasnymi oczami i talentem. W „Parku Gorkiego” gra Irinę, która wie o zabójstwach więcej, niż mówi.

Siostra Pacuły zdobywa film na pirackiej kasie, z niemieckim dubbingiem. – Dla mojej rodziny to było jak oglądanie niemego kina. Ale widzieli mnie na ekranie i byli bardzo dumni – powie aktorka w „Los Angeles Times”.

Debiut ma wymarzony – dostaje nominację do Złotego Globu. Statuetkę dla najlepszej aktorki drugoplanowej otrzymuje co prawda Cher za rolę w „Silkwood”, ale Pacuła zdobywa coś innego: uwagę Hollywood.

„MIAŁA W SOBIE COŚ ZWIERZĘCEGO”

„Time” opisuje, jak Pacuła szlifuje angielski i oswaja autostrady Los Angeles. Aktorka zdradza, że po „Parku Gorkiego” chciałaby zagrać w komedii romantycznej. I że w Polsce wspaniale jej się pracowało, ale „to Hollywood jest sercem filmu”. W 1984 r. Pacuła, jako pierwsza Polka, w czasie oscarowej gali odczytuje nazwisko zwycięzcy (w kategorii najlepsze zdjęcie).

W artykule o aktorkach z Europy Wschodniej, które podbijają Hollywood, „Time” znów pisze o Pacule. Na zdjęciu Polka patrzy prosto w obiektyw, lekko wkurzona. W dłoni ma papierosa. „Desdemona w dżinsach, posiniaczony anioł z domieszką granitu” – opisują ją na łamach tygodnika polscy koledzy. Już wtedy wiedzą, że Pacuła nie wróci do kraju.

– Miała w sobie coś zwierzęcego, jak Brigitte Bardot – mówi „Time’owi” Iwona Słoczyńska, która z Pacułą grała w Dramatycznym. – Chciała się wyrwać ze swojego środowiska. Nie byłam zaskoczona, kiedy wyjechała z Polski.

– Urodziłam się w Tomaszowie Lubelskim, niewielkim miasteczku na wschodzie Polski – mówi Pacuła miesięcznikowi „Pani” w 2006 r. – Zawsze byłam wolnym duchem, trochę zbuntowaną dziewczynką, choć mimo wszystko zdyscyplinowaną. W Tomaszowie Warszawa wydawała mi się Olimpem.

W 1979 r. kończy Akademię Teatralną im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie razem m.in. z Lilianą Głabczyńską i Małgorzatą Zajączkowską, które też z sukcesem pracują potem w Ameryce. W filmach polskich Pacuła gra już kilka lat wcześniej. Wy-

stępuje m.in. w „Barwach ochronnych” Krzysztofa Zanussiego i „Akcji pod Arsenałem” Jana Łomnickiego.

W teatrze debiutuje w 1979 r. w Dramatycznym. W ciągu dwóch sezonów występuje tam w pięciu spektaklach. Gra też w Teatrze Telewizji – m.in. Desdemonę w „Otellu”, z Danielem Olbrychskim w tytułowej roli.

Cechuje ją brawura. W „Operetce” Gombrowicza w reżyserii Macieja Prusa, wystawionej w 1980 r. w Dramatycznym, rozbiera się do naga.

– Była niewiarygodnie świeża, pozbawiona kompleksów i pruderii – wspominał ją na łamach „Time’a”



*W sensacyjnym filmie „Buckle Up”
(premiera zapowiedziana na ten rok)
Pacuła wystąpi u boku takich sław jak
Eric Roberts, Daryl Hannah, Sean Young,
Michael Madsen i Michael Paré*

Joanna Pacuła znów gra

PIĘKNA, MĄDRA I ZWIERZĘCA

Zagrała w kilkudziesięciu hollywoodzkich filmach i popularnych serialach. Czy Joanna Pacuła zasłużyła na honorowe obywatelstwo 20-tysięcznego Tomaszowa Lubelskiego?



FOT. ROMUALD PIENKOWSKI / EAST NEWS

Gustaw Holoubek, ówczesny dyrektor sceny.

To mniej więcej wtedy widzowie wymyślają powiedzonko „cztery kółka i Pacułka”, które ma wyrażać wszystkie pragnienia mężczyzny w późnym PRL-u.

Pacuła szybko staje się jedną z największych gwiazd filmowych i telewizyjnych w Polsce. W najpopularniejszym na początku lat 80. serialu „Dom” jest Ewą, w której bohater Krzysztofa Pieczyńskiego nieszczęśliwie się zakochuje. W „Janie Serce” gra nastoletnią Gabi, która z bohaterem Kazimierza Kaczora słucha nowoczesnej muzyki i chce zdobyć jego serce.

– Byłam młoda, głodna życia, wrzeń. Chciałam pracować jak najwięcej, ciągle uczyć się czegoś nowego – mówi „Pani”.

„BYŁAM NIKIM, NIGDZIE”

Ale to tempo prowadzi do przepracowania. Pacuła robi sobie urlop od Pol-

ski i aktorstwa i jedzie do Paryża. Wrócić do domu już nie może. 13 grudnia 1981 r. gen. Jaruzelski ogłasza wprowadzenie stanu wojennego.

Pacuła postanawia poczekać na rozwój wypadków we Francji. Dzwoni do Romana Polańskiego, który w Hollywood zrobił już „Dziecko Rosemary” i „Chinatown”, a w Paryżu pracuje właśnie nad scenicznym „Amadeuszem”. Polański widział ją w „Operetce”. Radzi Pacule, by nauczyła się angielskiego i spróbowała szczęścia w Hollywood.

– Pojechałam do Nowego Jorku na chwilę, dwa tygodnie przed terminem powrotu ukradli mi w kawiarni torebkę, a razem z nią wszystkie dokumenty: paszport, bilet, listę telefonów – opowiada Pacuła Dorocie Stałińskiej w opublikowanym w „Twoim Stylu” w 1992 r. wywiadzie. – Czulałam się wspaniale! Byłam nikim, nigdzie, bez żadnych problemów. To jest takie uczucie, że jesteś „na kompletnym zerze”, możesz zrobić wszystko i nie masz nic do stracenia. Ale Pacuła nie może długo pozostać „nikim”. Nie

z taką twarzą i charyzmą. Zaproszenie na casting do „Parku Gorkiego” jest dla niej niespodzianką, bo pracy w USA nie szuka. Ale okazuje się, że reżyser filmu Michael Apted to znajomy jej paryskich przyjaciół, a Polański osobiście polecił ją do roli.

Nie zna wtedy angielskiego, a kwestii uczy się na pamięć. Apted uznaje, że to wystarczy, i hollywoodzki sen Joanny Pacuły zaczyna się spełniać. W ramach promocji filmu pozuje rzutem na taśmę do zdjęć dla „Vogue’a”. Sypią się kolejne oferty z „Harper’s Bazaar”, „Cosmopolitan”, „Mirabel-li” i „Redbooka”.

PACUŁA MIAŁA PLAN, CZYŻEWSKA – ROZCZAROWANIE

„Historia znajomości Joanny Pacuły i Elżbiety Czyżewskiej przez lata była tematem rozmów towarzyskich w środowisku artystycznym zarówno w Polsce, jak i Stanach” – pisze Iza Komendolowicz w książce „Elka” o Czyżewskiej. Aktorka zagrała wybitne role m.in. w „Rękopisie znalezionym w Saragossie” i „Niekochanej”, a w 1977 r. wyjechała do Stanów Zjednoczonych.

Komendolowicz przedstawia tę historię tak: młoda i piękna Pacuła przyjeżdża do Nowego Jorku bez znajomości angielskiego, pieniędzy i przyjaciół. Czyżewska przyjmuje ją pod swój dach, właściwie utrzymuje i kontaktuje z agentami. Niedługo potem Pacuła dostaje rolę w „Parku Gorkiego”, a Czyżewska czuje się wykorzystana.

Kilka lat później do Czyżewskiej przyjeżdża Yurek Bogayevicz, który chce o relacji Pacuły z Czyżewską zrobić film. Współtworzony przez Agnieszkę Holland scenariusz nie podoba się Czyżewskiej i nie zgadza się na zagranie samej siebie. Jej rolę w „Annie” – opowieści o toksycznej relacji dwóch aktorów – gra Sally Kirkland, która za swoją kreację dostaje nominację do Oscara. Pacułą, czyli „Krystyną”, zostaje Czeszka Paulina Porizkova.

W 2010 r. Komendolowicz dzwoni do Pacuły. Aktorka godzi się na wywiad i „ciepło wspomina swoją znajomość z Czyżewską”, choć film „Annę” uważa za fikcję. Wywiad autoryzuje, ale na kilka dni przed wysłaniem książki do drukarni zmienia zdanie. Boi się, że publikacja może jej zaszkodzić. Dodaje, że chętnie spotka się z Komendolowicz już po premierze „Elki”.

Drugiej rozmowy nie było, ale, jak wspomina autorka w rozmowie z „Wyborczą”, pierwszy wywiad z Pacułą był miły i ciekawy.– Pani Joanna świetnie mówi po polsku, co po tylu latach emigracji nie jest wcale takie oczywiste – opowiada Komendolowicz. – Pani Joanna ma własną wersję wydarzeń sprzed 40 lat i przyznam, że brzmiała przekonująco. Przeprasila mnie. Myślę, że wycofała się, bo uznała, że w polskich mediach wciąż wraca się do historii „Czyżewska – Pacuła”. A to jej jest niepotrzebne.

MODELKA POD WPLYWEM WUDU

Pacuła od kilkunastu lat nie udziela wywiadów mediom. „Wyborczej” też odmawia, mimo kilkukrotnych prób. Od jej młodszej siostry Ewy dowiaduję się, że Joanna nie robi żadnych wyjątków. Ostatniego wywiadu udzieliła „Pani” w 2006 r.

O swojej karierze po „Parku Gorkiego” mówiła wtedy tak: – Zaczęłam się rozpędzać i grać. Bo to jest tak: jeśli ktoś zagrał w filmie wyprodukowanym przez duże studio, trafia na tak zwaną listę A. Stamtąd biorą cię do naj-

lepszych produkcji. Masz dostęp do dobrych scenariuszy, zgłasza się do ciebie agent – tłumaczy. – Dzięki „Parkowi...” trafiłam na listę A. Było to dla mnie za wcześnie, bo wtedy niewiele wiedziałam o amerykańskim show-biznesie. Nie zdawałam sobie na przykład sprawy, że trzeba poczekać na lepszą propozycję od tej pierwszej. Albo zagrać w serialu, który wyrabia nazwisko. Żadna aktorka europejska o tym nie wiedziała.

Pacuła po „Parku Gorkiego” pracuje w USA bez wytchnienia. W 1986 r. gra w serialu „Przeprawy” opartym na powieści bestsellerowej autorki Danielle Steel. W obsadzie – Christopher Plummer, Jane Seymour i sama Joan Fontaine.

W 1987 r. gra szwaczkę Lukę w produkowanym przez stację HBO filmie z Rutgerem Hauerem „Ucieczka z Sobiboru”. Film powstaje w Jugosławii. Na planie Pacułę odwiedza matka, z którą nie widziała się od wyjazdu z Polski. „Washington Post” recenzuje: Pacuła rolą Łuki zapada w pamięć.

Rok później za świetną rolę w horrorze „Pocalunek” zdobywa nominację do Saturna – hollywoodzkiej statuetki przyznawanej filmom sci-fi, fantasy i grozy. Jest tam modelką pod wpływem kłótny wudu.

W 1988 r., kiedy Pacuła jest w USA w szczytowym okresie swojej kariery, „Esquire” poświęca jej dwie strony z wielkim zdjęciem, na którym Polka, podpierając brodę dłonią, spogląda z melancholią w dal. „Pacuła świdruje spojrzeniem, jej mowa ciała jest bystra jak proza Milana Kundery” – pisze „Esquire”.

Za gaże Pacuła kupuje willę Rudolfa Valentino, w której mieszka przez pięć kolejnych lat.

„NIE BĘDĘ DRUGA MERYL STREEP”

W latach 90. nie zwalnia. U boku Stevena Seagala gra w „Wybrańcu śmierci”, a z Valem Kilmerem i Kurtem Russelllem w westernie „Tombstone”. Komediowy talent pokazuje w roli femme fatale w parodii „Psychozy” i „Milczenia owiec” zatytułowanej „Milczenie baranów”. – Nie mam złudzeń, że nagle stanę się drugą Meryl Streep – mówi w latach 90. miesięcznikowi „Cinema Press Video”.

W 1998 r. przyjeżdża do Polski na plan amerykańskiego filmu „Biały krak” z Ronem Silverem. A w 1999 r. występuje u boku Jamie Lee Curtis w thrillerze sci-fi „Wirus”. Tą rolę zachwyciła widzów i krytyków. Magazyn filmowy „Femme Fatales” drukuje o niej wtedy obszerny materiał. – Gram rosyjską badaczkę, ostatnią żywą na rosyjskim okręcie – tłumaczy w nim swój delikatny wschodnioeuropejski akcent. Nie chce go stracić. – Nikt nie zatrudnia mnie do grania dziewczyn z Tennessee – żartuje.

Gra też w popularnych serialach – np. „Kościami” czy „Detektywie Monku”.

W 2014 r. na kilka lat robi sobie przerwę od aktorstwa. Wraca w 2020 r. rolą w sensacyjnym „Break Even” ze znanym z „Akademii policyjnej” Steve’em Guttenbergiem.

W sensacyjnym filmie „Buckle Up” (premiera zapowiedziana na ten rok) Pacuła wystąpi u boku takich sław jak Eric Roberts, Daryl Hannah, Sean Young, Michael Madsen i Michael Paré. Na moje pytanie o Pacułę Paré odpisuje na Facebooku: – Jest niesamowitą aktorką i prawdziwą profesjonalistką. Piękną i pełną pasji dla zawodu. Praca z nią była przyjemnością.

Niskobudżetowe „Buckle Up” kojarzy się z marvelowskimi „Avengerami”. Tylko tu zamiast superbohate-

rów twórcy zebrali nieco zapomniane gwiazdy kina, które od lat występują w filmach klasy B.

OPOWIEŚĆ O ZAZDROSNYM MĘŻU

Pacuła w USA jest ceniona znacznie bardziej niż u nas. W 1993 r., kiedy gra w kilku filmach rocznie, a wiele z nich jest hitami amerykańskich wypożyczalni VHS, czasopismo „Uroda” publikuje o niej tekst przy okazji premiery erotyku „Mężowie i kochankowie” z Julianem Sandsem. „Kaszka z mleczkiem w państwowym przedszkolu” – pisze o filmie z Pacułą Anna Myszkowska. I dodaje: Pacuła po polsku mówi jak „Polonus w czwartym pokoleniu”.

– Nie zapomniałam swojego języka, jak to kiedyś napisała pewna dziennikarka. Nie znoszę ludzi, którzy łatwo wydają sądy. Moim rodzicom było wtedy tak przykro. Dlatego od kilku lat nie udzielałam polskim mediom wywiadów – tłumaczy później Pacuła „Pani”.

Odcięcie się od mediów sprzyja rozprzestrzenianiu się legend na jej te-



Ludzie, nawet z mojej branży, nie zdają sobie sprawy, że by grać w USA, trzeba wykonać ciężką pracę. W sprawach zawodowych wchodzić oknami, kiedy wyrzucają drzwiami

MAŁGORZATA ZAJĄCZKOWSKA

Aktorka

mat. W tej o zazdrosnym partnerze, który nie pozwolił jej występować nago na ekranie, jest z pewnością ziarno prawdy. – Zrezygnowałam, choć kontrakt był już na biurku mojego agenta, z udziału w „9 i pół tygodnia” – tłumaczyła w jednym z wywiadów. – Uległam namowom mężczyzny, z którym byłam. On nie chciał, żebym pokazała się naga przed kamerą.

Opowieść o zazdrosnym mężu niszczącym obiecującą karierę Polki wciąż działa na wyobraźnię mediów. W 2019 r. dodawany do dziennika „Fakt” tygodnik „Dobre chwile” umieszcza zdjęcie Pacuły na okładce. A pod jej roześmianą twarzą nagłówek: „Jak zaszkodził jej zazdrosny mąż”.

– Przed wyjazdem z Polski zakochałam się. Chciałam jednak dużo pracować, pojechać do Paryża. Zostawiłam wszystko za sobą i porwało mnie nowe życie. Widocznie tak miało być. Potem nie zakochałam się już w nikim na zabój. Długo też z nikim się nie wiązałam. W połowie zdjęć do „Parku Gorkiego” poznałam mężczyznę, który produkował ten film. Byliśmy ze sobą siedem lat – opowiada „Pani”.

Mowa o producencie filmowym Hawku Kochu, który oprócz „Parku Gorkiego” zrealizował m.in. „Sliver” z Sharon Stone, dwie części komedii „Świat Wayne’a” czy kryminał „Łęk pierwotny”.

„NIE DOCENIAMY JOANNY”

Pacuła po wyjeździe nie zagrała w żadnej polskiej produkcji. Podobno z Polski dostała tylko dwie propozycje, których nie przyjęła, bo nie pasowały jej terminy.

W 2010 r. radni jej rodzinnego Tomaszowa Lubelskiego zastanawiają się nad nadaniem aktorce honorowego obywatelstwa. – Ta pani niczego dla naszego miasta nie zrobiła – mówi wtedy na łamach „Dziennika Wschodniego” Grażyna Śrutwa, tomaszowska

radna PO. Marian Łysiak, ówczesny przewodniczący Rady Miasta, a później burmistrz, odpowiada: – Fakt, że pani Joanna Pacuła zgodziła się przyjąć ten tytuł, to tak naprawdę honor dla miasta, a nie odwrotnie.

Radni uznają ostatecznie, że aktorka zrobiła „zbyt małą karierę w Hollywood”, by zasłużyć na zaszczytny tytuł honorowego tomaszowianina.

– W Polsce nie umiemy cieszyć się z sukcesów innych – komentuje Małgorzata Zajączkowska, przyjaciółka Pacuły i aktorka, która w USA wystąpiła w filmach „Wrogowie” i „Strzały na Broadwayu”, a w Polsce stworzyła m.in. nagradzaną kreację w „Nocy Walspurgii”. – Nie doceniamy tego, że Joanna od 40 lat gra w USA, a przecież to nie jest takie proste, to wymaga pracy. Umniejszamy osiągnięcia innych, by uleczyć własne kompleksy. I oczekujemy tego, że kiedy ktoś odniósł sukces, to co roku będzie grał oscarowe role. Ludzie, nawet z mojej branży, nie zdają sobie sprawy, że by grać w USA, trzeba wykonać ciężką pracę. Zacząć od nauki bieglego angielskiego, a w sprawach zawodowych wchodzić oknami, kiedy wyrzucają drzwiami – ocenia.

Pacułę ciepło wspomina Kazimierz Kaczor, z którym wystąpiła w „Janie Serce”. – Joasia była przepiękną, zdolną i młodą aktorką. Wszyscy byliśmy pod jej urokiem, kiedy zjawiła się na planie – mówi „Wyborczej”. – Kiedy kilka lat później, w czasie mojej i mojej żony wyprawy żeglarskiej do Stanów Zjednoczonych, spotkaliśmy się z nią już jako aktorką amerykańską, zobaczyliśmy jej drugie wcielenie: nadal była oczywiście piękna i zdolna, ale do tego także dojrzała i mądra.

Ewa Błaszczyk pożyczyla Pacule irchową spódnicę na egzamin wstępny w szkole aktorskiej. – Potem nasze drogi się rozeszły, ale śledziłam jej karierę, bo bardzo ją lubiłam – mówi mi aktorka.

– Byłam dumny, występując u boku Joanny Pacuły, najpierw jako jej mąż, a potem jako jej dręczyciel, choć dla wielu to może być to samo – żartuje amerykański aktor Peter Onorati, który z Polką wystąpił w filmach „Nie tacy jak my” (grali tam małżeństwo walczące z kosmitami) i „Sztuka zabijania” (thriller, w którym Pacuła była szantażowaną przez jego bohatera żoną). – Pamiętam jej profesjonalizm, kreatywność i chęć współpracy – dodaje w internetowej rozmowie.

Czy władze Tomaszowa Lubelskiego przez dekadę zmieniły zdanie w sprawie honorowego obywatelstwa dla Pacuły? Burmistrz miasta Wojciech Żukowski odpowiada przez telefon: – Niewątpliwie jest to osoba najwyższego formatu. Od 2010 r. nie toczyły się dyskusje na temat jej honorowego obywatelstwa, ale może w nowym roku do nich wrócimy? ●

Sprostowanie

W artykule E. Dłużewskiej „Afery, porażki, skandale. Najbardziej żenujące duety w polskiej kulturze 2021” z dnia 31.12.21 podano nieprawdę, że Polska Fundacja Narodowa zasłynęła m.in. narzekaniem, że o Polsce w serialach Netflix'a mówi się źle i, na dodatek, mało, podczas gdy PFN nie wypowiadała się o produkcjach Netflix'a o Polsce, tym bardziej nie narzekała na te produkcje.

Polska Fundacja Narodowa w Warszawie, al. Jana Pawła II 12, 00-124, Warszawa

dr Marcin Zarzecki, Cezary A. Jurkiewicz

Pięć książek w finale Nagrody im. Kotarbińskiego

Najlepsi polscy humaniści

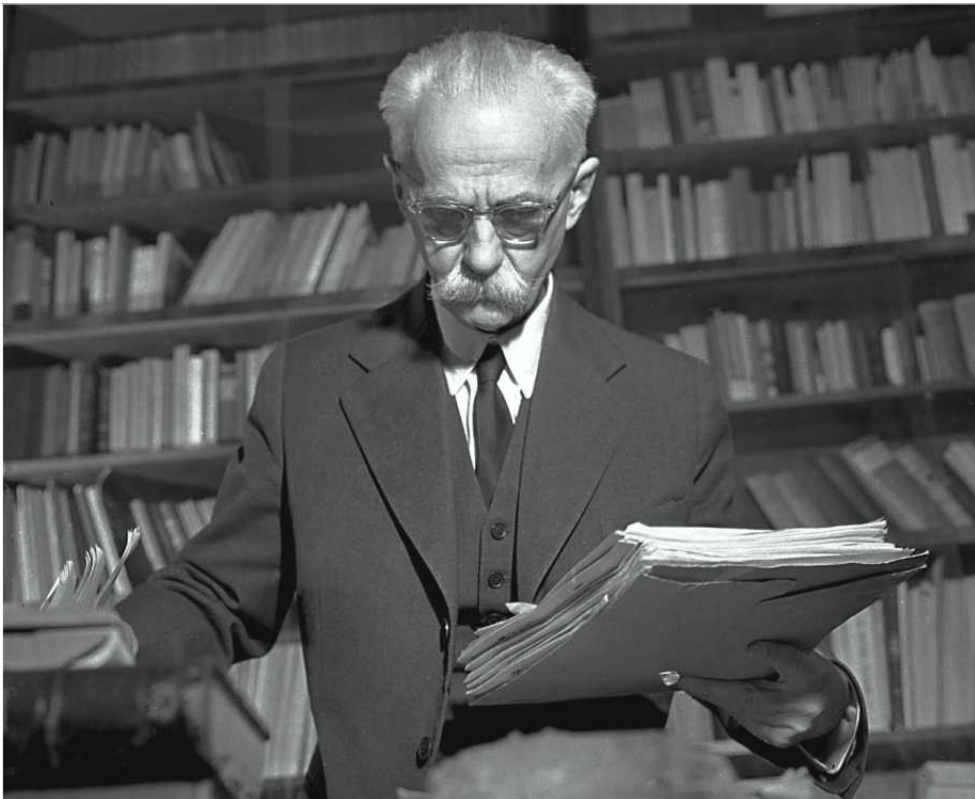
Znamy finalistów Nagrody im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego. 50 tysięcy złotych trafi do autora bądź autorki najlepszej pracy naukowej w dziedzinie humanistyki.

Wojciech Szot

Tadeusz Kotarbiński, wybitny filozof, etyk i logik, był rektorem Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1945-49. Nie dziwi więc, że zmarły w 1981 roku profesor został

patronem nagrody przyznawanej przez łódzką uczelnię za „wybitną pracę naukową z zakresu nauk humanistycznych”. Nagroda ustanowiona, by „dawać dowód na istnienie niezwykle

silnej grupy polskich naukowców zajmujących się na co dzień humanistyką we wszystkich jej odmianach”, zostanie w tym roku przyznana już po raz siódmy. Poznaliśmy jej finalistów. ●



• Tadeusz Kotarbiński
FOT. LUCJAN FOGIEL/EAST NEWS

1

Stefan Konstańczak,

profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego, został nominowany za książkę „**Etyka niezależna w Polsce**”, w której obszernie omawia tytułowe zagadnienie.



Konstańczak przygląda się pismom filozoficznym i etycznym m.in. czołowego polskiego pozytywisty Aleksandra Świętochowskiego, lecz również twórców związanych ze szkołą lwowsko-warszawską – Władysława Witwickiego, Kazimierza Ajdukiewicza i Karola Frenkla, by w finale omówić koncepcję etyczną Tadeusza Kotarbińskiego.

Konstańczak konkluduje, że wciąż wiele działań intelektualistów „przeznaczone jest przede wszystkim dla intelektualistów, a więc z samego założenia nieskuteczna”. Czy poznanie bliżej systemu etycznego Kotarbińskiego i pozytywistów w XXI wieku może nam ułatwić podjęcie skutecznych działań? Można mieć taką nadzieję.

2

Dorota Korwin-Piotrowska,

profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, została nominowana za książkę „**Eutoryka. Rzecz o dobrej (roz)mowie**”. Eutoryka to „dziedzina retoryki zajmująca się »dobłą mową«, czyli komunikacją językową nastawioną na wzajemne zrozumienie i wartościowy dialog”.



Autorka analizuje w swojej pracy m.in. dialogi z książki Hany Yanagihary „Małe życie”, zauważając, że „»małe rozmowy« przekładają się na istotne wartości”. Książka profesorki związanej z Uniwersytetem Jagiellońskim nie jest poradnikiem mówiącym nam, „jak rozmawiać”, ale jest z pewnością cenną analizą tego, jak możemy rozmawiać, by się dogadać. Może kiedyś nam się uda.

3

Krzysztof Stachewicz,

kierownik Zakładu Filozofii Chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu, został nominowany do Nagrody im. Kotarbińskiego za dwutomową pracę „**Doświadczyć prawdziwej rzeczywistości. Prolegomena do filozofii mistyki**”.



W pierwszym tomie profesor Stachewicz przygląda się „filozofii doświadczenia mistycznego”, w drugim – człowiekowi „wobec doświadczenia mistycznego”. Co łączy Anielę z Foligno, włoską mistykę żyjącą w XIII wieku, z Georges'em Bataille'em, zmarłym w 1962 roku filozofem, autorem słynnej „Historii erotyzmu”? „Zjednoczenie z prawdziwą rzeczywistością, odnalezienie swej pierwotnej, źródłowej natury” – twierdzi Stachewicz.

4

Zbigniew Szmyt,

etnograf z Instytutu Antropologii i Etnologii UAM w Poznaniu, został nominowany za książkę „**Zbyt głośna historyczność. Użytkowanie przeszłości w Azji Wewnętrznej**”.



Pamiętając zdanie z Orwella, że „kto rządzi przeszłością, w tego rękach jest przyszłość”, autor pokazuje, jak w postsocjalistycznych krajach Azji buduje się świadomość historyczną. Działania władz często są skierowane na „legitymizację i obiektywizację reżimu komunistycznego”. Polityka historyczna – jak widać – może mieć różne wymiary.

5

Najobszerniejsza z nominowanych praca jest

dziełem zbiorowym pod redakcją Danuty Ulickiej.

To wydany przez Wydawnictwo Instytut Badań Literackich PAN „**Wiek teorii. 100 lat literaturoznawstwa polskiego**”.



To historia współczesnego polskiego literaturoznawstwa zaprezentowana przez ośmiu badaczy i badaczek, będąca

też „gruntowną analizą tego, co dzieje się w polskim literaturoznawstwie teoretycznym dzisiaj”, jak pisze w recenzji naukowej historyk literatury profesor Adam Dziadek.

Wśród dotychczasowych laureatów nagrody są m.in. Andrzej Friszke, Jan Strelau i Dorota Sajewska. W zeszłym roku laureatem został prof. Jerzy Zajadło za publikację „Minima luridica. Refleksje o pewnych (nie)oczywistościach prawnych”.

Do VII edycji Nagrody im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego nadesłano 70 publikacji wydanych w roku 2020. Laureata nagrody poznamy 13 marca podczas uroczystej gali



→ Katarzyna Surmiak-Domańska opowiada, jak odzyskała babcię
→ Polska to dostojność i głupota w jej cieniu - twierdzi Manuela Gretkowska

→ Dlaczego lubimy, gdy inni są na dnie? - odpowiada Elizabeth Strout
→ Jacek Podsiadło od dziecka jest wrogiem tzw. praw dziecka

Więcej na: Wyborcza.pl/ksiazki

Zamów do domu z darmową dostawą: Prenumerata24.pl

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Piasecznie pod sygn. akt I Ns 847/20 toczy się postępowanie z wniosku Tomasza Brzezińskiego

O STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU

po Leokadii Bańkowskiej, córce Jakuba i Józefy, zmarłej w dniu 7 czerwca 1972 roku w Górze Kalwarii, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Górze Kalwarii.
Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Piasecznie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

34154723.n

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie pod sygnaturą II Ns 545/20 toczy się sprawa z wniosku Krystyny Nowickiej, Wandy Kalota i Jerzego Osińskiego o stwierdzenie, że wnioskodawcy lub Krystyna Adela Osińska i Jan Osiński lub Wanda Kalota i Krystyna Adela Osińska nabyli przez zasiedzenie własność nieruchomości gruntowej położonej w łomiankach, powiat warszawski zachodni, przy ul. Łąkowej, stanowiącej działkę o nr. ewid. 17 o powierzchni 0,0218 ha, z obręb 143205 4.0001.17, przy czym dawna numeracja tej działki to 139, położona w dawnej wsi Buraków.
Sąd wzywa właścicieli powyższej nieruchomości lub ich następców prawnych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili swoje prawo własności do powyższej nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie, o ile zostanie ono udowodnione.

34154728.n

W Sądzie Rejonowym w Złotowie,

Wydział I Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 7/21 prowadzone jest postępowanie z wniosku Grzegorza Pawliczy o

PODZIAŁ MAJĄTKU WSPÓLNEGO

wnioskodawcy Grzegorza Pawliczy i uczestniczki Lidii Pawliczy, w którym celem reprezentowania interesów nieznaney z miejsca pobytu uczestniczki postępowania Lidii Pawliczy (Pawlicha) ustanowiono kuratora w osobie Radosława Kilara (adres: ul. Wojska Polskiego 1-1A/11, 77-400 Złotów). Do czasu zgłoszenia się zastępowanego uczestnika postępowania wniosek i inne pisma procesowe wymagające dokonania czynności procesowej doręczane będą do rąk kuratora.

34154734.n

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Busku-Zdroju

I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 419/20 toczy się postępowanie z wniosku Tadeusza Stanka z udziałem Ewy Mazurkiewicz i innych, o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w Chmielniku o powierzchni 0,0838 ha, oznaczonej numerem ewidencyjnym 213.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swoje prawa do ww. nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd stwierdzi nabycie przez zasiedzenie ww. nieruchomości przez wnioskodawcę, jeśli stosowne przesłanki ku temu zostaną wykazane.

34154737.n

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Turku w Wydziale I Cywilnym w sprawie o sygn. akt I Ns 456/20 toczy się postępowanie z wniosku Syndyka Masy Upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w Wołominie z udziałem Marty Kruszwickiej, Ksawerego Kruszwickiego, Kornelii Kruszwickiej

O STWIERDZENIE NABYCIA PRAW DO SPADKU

po Michale Andrzeju Kruszwickim, s. Leszka i Janiny z domu Łojek, zmarłym dnia 29.07.2019 r. w Kaliszu, mającym miejsce ostatniego zwykłego pobytu w Kaliszu.
Sąd wzywa spadkobierców po Michale Andrzeju Kruszwickim, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie i wykazali swoje prawa do spadku pod rygorem ich pominięcia w dalszym postępowaniu.

34154744.n

Sygnatura akt I Ns 496/21

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Turku toczy się postępowanie w sprawie z wniosku PAK Kopalni Węgla Brunatnego Adamów S.A. w likwidacji
O STWIERDZENIE ZASIEDZENIA NIERUCHOMOŚCI
położonej w miejscowości Skarbki, gmina Władysławów, powiat turecki, województwo wielkopolskie, o powierzchni 0,02 ha, oznaczonej numerem geodezyjnym działki 260, o nieurządzonej księdze wieczystej.

Wzywa się Wojciecha Banacha i innych zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Turku i wykazali swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości.

34154748.n



Wyciąg z ogłoszenia

trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej działkę nr 365/10 o pow. 0,4064 ha, położonej w obrębie 7 miasta Chojna, zapisanej w księdze wieczystej nr SZ1Y/00037176/8.

cena wywoławcza wynosi 720 000,00zł
Wadium: 72 000,00zł
minimalne postąpienie 7 200,00zł

Do ceny osiągniętej w wyniku przetargu zostanie doliczony podatek Vat w stawce 23%.

PRZETARG odbędzie się 31 marca 2022r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Chojnie przy ul. Jagiellońskiej 4, pokój nr 8.
WADIUM należy wpłacać na konto BS Chojna nr 03 9370 0007 0000 0664 2000 0002 najpóźniej do dnia 28.03.2022 r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na nasze konto.

oraz

Wyciąg z ogłoszenia

trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej działkę nr 365/18 o pow. 0,3035 ha, położonej w obrębie 7 miasta Chojna, zapisanej w księdze wieczystej nr SZ1Y/00037175/1.

cena wywoławcza wynosi 595 000,00zł
Wadium: 60 000,00zł
minimalne postąpienie 5 950,00zł

Do ceny osiągniętej w wyniku przetargu zostanie doliczony podatek Vat w stawce 23%.

PRZETARG odbędzie się 31 marca 2021r. o godz. 10.20 w Urzędzie Miejskim w Chojnie przy ul. Jagiellońskiej 4, pokój nr 8.

WADIUM należy wpłacać na konto BS Chojna nr 03 9370 0007 0000 0664 2000 0002 najpóźniej do dnia 28.03.2022 r. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień jego wpływu na nasze konto.

Pełna treść ogłoszenia opublikowana jest na stronie internetowej: www.bip.chojna.pl oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Chojnie (parter).

Blizszych informacji udziela pracownik Urzędu Miejskiego w Chojnie (pok. nr 8) tel. 91 414 10 35 wew. 61."

34154423.n

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA CZĘSTOCHOWY OGŁASZA KONKURS OFERT NA WYBÓR REALIZATORA PROGRAMU POLITYKI ZDROWOTNEJ W ROKU 2022

Przedmiotem konkursu jest wybór realizatora, który zorganizuje i przeprowadzi program pn. „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców miasta Częstochowy w latach 2015 – 2017 - kontynuacja programu na lata 2018 – 2020 kontynuacja programu na lata 2021-2023”.

Program dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Częstochowy
<https://bip.czestochowa.pl/artukul/71688/1169747/program-leczenia-niepłodnosci>

Konkurs adresowany jest do podmiotów leczniczych świadczących usługi medyczne w rozumieniu ustawy o działalności leczniczej oraz ustawy o leczeniu niepłodności, które:

- posiadają pozwolenie Ministra Zdrowia na prowadzenie ośrodka medycznie wspomaganey prokreacji,
- realizują Europejski program monitoringu wyników leczenia metodami zapłodnienia pozaustrojowego -European IVF Monitoring (EIM),
- dysponują odpowiednią doświadczoną kadrą oraz aparaturą i posiadają odpowiednie warunki do prowadzenia leczenia zgodnie z wymogami zawartymi w programie, a po okresie dostosowawczym zgodnie z wymogami ustawy o leczeniu niepłodności,
- w ostatnich latach wykonały co najmniej 200 programów zapłodnienia pozaustrojowego rocznie,
- stosują wytyczne zawarte w Algorytmach Diagnostyczno Leczniczych w Niepłodności przygotowanych przez Polskie Towarzystwo Medycyny Rozrodu i Sekcję Płodności i Niepłodności Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego,
- stosują wytyczne zawarte w rekomendacjach pacjenckich w leczeniu niepłodności Stowarzyszenia na Rzecz Leczenia Niepłodności i Wspierania Adopcji „Nasz Bocian”.
- Bocian”.

Ofertę wraz z załącznikami, należy składać na odpowiednim formularzu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 lutego 2022r. w Urzędzie Miasta Częstochowy, w kancelarii Urzędu Miasta Częstochowy, ul. Śląska 11/13, 42-217 Częstochowa lub nadesłać drogą pocztową na ww. adres (o terminie wpływu nie decyduje data stempla pocztowego, lecz data wpływu oferty w terminie do dnia 11 lutego 2022 roku), lub w formie elektronicznej z podpisem kwalifikowanym na adres info@czestochowa.um.gov.pl lub złożonym za pomocą platformy SEKAP.

Szczegółowe informacje oraz obowiązujące wzory dokumentów dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miasta: <https://www.czestochowa.pl/programy-zdrowotne>, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Częstochowy przy ul. Śląskiej 11/13 oraz na tablicy ogłoszeń w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP).

Dodatkowych informacji na temat realizacji programu udziela Wydział Zdrowia Urzędu Miasta Częstochowy: tel. (34) 3707613,(34)3707683, e-mail: zd@czestochowa.um.gov.pl

34154033.n

BURMISTRZ MIASTA LĘBORKA

ogłasza

III przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działki nr 80/5, 81/6, 81/1, o łącznej powierzchni 20.978 m², obręb 10 miasta Łęborka, w rejonie ulicy Kaszubskiej, uregulowane w KW SL11/00016619/0.

I przetarg ustny nieograniczony został przeprowadzony w dniu 03.11.2021 r.

II przetarg ustny nieograniczony został przeprowadzony w dniu 17.01.2022 r.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla terenu w rejonie ulic Majkowskiego, Kaszubskiej i linii kolejowej Łębork – Maszewo, zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Łęborku Nr XII -179/2020 z dnia 31 stycznia 2020 roku (Dz.Urz.Woj. Pomorskiego z dnia 10 marca 2020 roku, poz. 1320), znajdującą się na terenie elementarnym 05.PU o przeznaczeniu: teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej.

Przeznaczone do zbycia działki nr 80/5, 81/1, 81/6 podlegają ustawie z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r. poz. 1326) z wyłączeniem rozdziału 2 ustawy.

Nieruchomość stanowiąca działkę nr 80/5 o powierzchni 10236 m², zgodnie z ewidencją gruntów i budynków stanowi użytek **RIV b, RV.**

Nieruchomość stanowiąca działkę nr 81/1 o powierzchni 10305 m², zgodnie z ewidencją gruntów i budynków stanowi użytek **RIV b, RV, RVI.**

Nieruchomość stanowiąca działkę nr 81/6 o powierzchni 437m², zgodnie z ewidencją gruntów i budynków stanowi użytek **RIV b, RV.**

Na nieruchomości znajdują się pozostałości po zlikwidowanych ogródkach działkowych należących wcześniej do PZD.

Zgodnie z rysunkiem mapy zasadniczej ogrodzenie pomiędzy działką nr 81/6, a działką nr 82/3 oraz fragment ogrodzenia pomiędzy działką nr 81/1, a działką nr 82/3, nie pokrywają się odpowiednimi granicami geodezyjnymi pomiędzy tymi działkami. Dojazd do nieruchomości z ulicy Kaszubskiej poprzez urządzoną drogę gminną na działkach nr 81/4, 82/4, 83/4.

Cena wywoławcza wynosi - 1.400.000,00 zł.

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **23 % podatek VAT.**

Cena osiągnięta w przetargu plus podatek VAT podlegają zapłacie najpóźniej do dnia zawarcia umowy notarialnej.

Podłączenie do urządzeń infrastruktury technicznej nastąpi na koszt nabywcy po uzgodnieniu i na warunkach ustalonych z właścicielami sieci.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 2022 r. o godz. 10.00 w Sali nr 101 Urzędu Miejskiego przy ul. Armii Krajowej 14.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości – **200.000,00 zł.**

Wadium w pieniądzu można wpłacać przelewem nie później niż do dnia **25 marca 2022 r.** na rachunek bankowy Gminy Miast Łębork Nr 21 1240 1268 1111 0010 8729 0508 Bank Polska Kasa Opieki SA w Łęborku, środki pieniężne muszą zostać zaksięgowane na w/w rachunek bankowy najpóźniej w dniu **25 marca 2022 r.**, pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty nie został spełniony.

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wniesienie wadium przez uczestnika przetargu oznacza, że uczestnik zapoznał się ze stanem nieruchomości, miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz warunkami przetargu określonymi w ogłoszeniu.

Do przetargu dopuszczone zostaną osoby fizyczne lub prawne, które wpłacają wadium w ustalonej wysokości w wyznaczonym terminie, stawiają się na przetarg osobiście lub w ich imieniu stawiają się ich pełnomocnicy okazujący się stosownym pełnomocnictwem, sporządzonym w formie aktu notarialnego lub innej formie z potwierdzeniem zgodności podpisów przez notariusza, a w przypadku osób prawnych dodatkowo dokumentami określonymi przepisami prawa, uprawniającymi do wzięcia udziału w przetargu, przedłożyć komisji przetargowej dowody stwierdzające tożsamość.

W przypadku małżonków, którzy nabywać będą nieruchomość do majątku wspólnego, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem (niekoniecznie w formie aktu notarialnego) drugiego małżonka, zawierającym dodatkowo zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tj.Dz.U.z 2020r. poz.35 ze zm.).

Uczestnikom przetargu, którzy nie zostali dopuszczeni do przetargu lub nie brali udziału w licytacji, a także nie wygrali przetargu wadium zostanie zwrócone przelewem do dnia 01 kwietnia 2022 r. na wskazane konto.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia w oznaczonym terminie do umowy notarialnej organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Organizator przetargu zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Gmina Miasto Łębork jako organizator przetargu obciąża nabywcę do zawarcia umowy notarialnej w Kancelarii Notarialnej na terenie miasta Łębork.

Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty wpisów wieczysto-księgowych obciążają nabywcę.

Granice nieruchomości objętej przetargiem nabywca przyjmuje wg stanu przedstawionego na wyrysie z mapy katastralnej, a stan nieruchomości wg stanu na gruncie, a także zgodny z rysunkiem mapy zasadniczej. Koszty związane z ewentualnym okazaniem granic geodezyjnych nieruchomości, w tym również wznowieniem znaków granicznych ponosi w całości nabywca nieruchomości.

Dokumentacja dotycząca przedmiotu przetargu znajduje się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami na I piętrze UM (pokój 118) i jest do wglądu w godz. 8.00 - 15.00 tel. 059 8 637 730 lub tel.059 8637 770.

Ogłoszenie o przetargu zamieszczone jest na stronie internetowej UM Łębork www.wybiezleborck.pl, Biuletynie Informacji Publicznej UM Łębork oraz na tablicach ogłoszeń UM Łębork (parter i I piętro).

Zastrzega się prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów. Burmistrz Miasta Łęborka podaje publicznej wiadomości informację o odwołaniu z podaniem uzasadnionej przyczyny.



**Burmistrz Miasta Łębork
Witold Namyślak**

34154335.n

Fragmenty lasu deszczowego sprzed 15 milionów lat

ŻYCIE ODCIŚNIĘTE W SKAŁACH

**Na trop skamienia-
łych roślin, owadów
i ryb z okresu miocenu**
paleontolodzy z Australii
wpadli dzięki spostrze-
gawczemu rolnikowi
z Nowej Południo-
wej Walii.

Mikołaj Marcysiak

Australia, która obecnie w jednej trzeciej jest pustynią lub półpustynią, nie zawsze była tak suchym kontynentem. Rdzawo-czerwone skały i prerie około 15 milionów lat temu pokrywał gęsty, wilgotny i tętniący życiem tropikalny las.

Gdy w 2017 r. Nigel Mc-Grath, rolnik z Nowej Południowej Walii (południowo-wschodnia część Australii), podczas prac polowych rozłupał ciężki kawałek skały, nie przypuszczał, że właśnie dokonał odkrycia, dzięki któremu jego nazwisko przejdzie do historii nauki. Przepołowiony kilofem kamień ukazał coś niezwykle interesującego – idealnie zachowany obraz liścia.

Skamielina była tak doskonała, że można było zobaczyć miejsca, w których owady skubały roślinę.

Jego odkryciem natychmiast zainteresowali się paleontolodzy, którzy wkrótce zaczęli prowadzić w tym miejscu badania na szeroką skalę, a stanowisko na cześć odkrywcę nazwali Równiną McGratha (McGraths Flat).

O skamieniałościach z Równiny McGratha na początku stycznia tego roku naukowcy napisali w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Science Advances”.

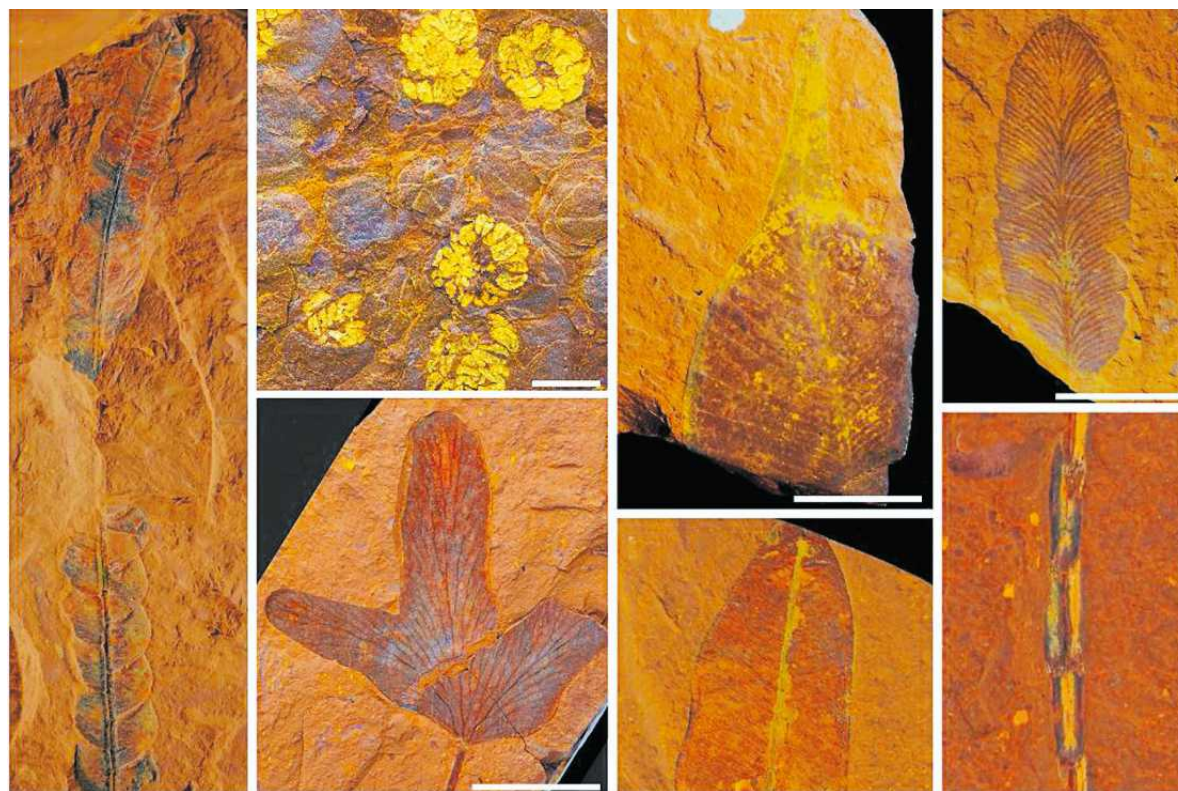
MAŁŻ NA PŁETWIE RYBY

Okazało się, że na polu farmera jest mnóstwo kamiennych brył, które ukrywają podobne skarby. Paleontolodzy mówią, że rozłupywanie tych skał przypomina otwieranie przyrodniczych atlasów.

Owady wylaniające się z rdzawych australijskich skał wyglądają tak, jakby zmarły przed chwilą, a nie przed 15 milionami lat.

Skamieniałości pokazują kwitnące kwiaty, zastygłe motyle, które dopiero co uczuwały w ich kielichach, ryby, których treść żołądka można poznać, pająki zachowane aż po włoski na ich odnóżach czy zabłąkane ptasie pióro. Są też osy, mrówki, cykady, jętki, chrząszcze, muchy i pluskwiaki. I tysiące innych podobnych okazów.

Ze skamieniałości naukowcy dowiadują się też dużo o koegzystencji tych or-



• Skamienia-
łości pokazują
kwitnące kwiaty,
zastygłe motyle,
ryby, których
treść żołądka
można poznać,
pająki zachowane
aż po włoski na
ich odnóżach czy
zabłąkane ptasie
pióro. Są też osy,
mrówki, cykady,
jętki, chrzą-
szcze, muchy
i pluskwiaki

FOT. MATERIAŁY
„SCIENCE ADVANCES”

ganizmów i relacjach panujących w ekosystemie. Przykładem jest słodkowodny małż przyklejony do ryby, którą wykorzystywał do przemieszczania się i zdobywania pożywienia, lub mikroskopijny, pasożytniczy nicienie, który przykleił się do grzbietu chrząszcza długoszyjkowego.

– Ze względu na jakość zachowania okazów możemy się przyjrzeć tym ekosystemom jak nigdy dotąd – mówi dr Matthew McCurry, współautor badania i paleontolog z Instytutu Badawczego Muzeum Australijskiego w Sydney.

OWAD Z PYŁKIEM NA GŁOWIE

Jeszcze więcej informacji badacze mogli uzyskać, oglądając skamieliny pod elektrycznym mikroskopem. Widzieli wów-

czas szczegóły o rozmiarach mniejszych niż grubość pajęczej nici.

Dr Michael Frese, wirusolog i paleontolog z Uniwersytetu w Canberze, zdołał wyszczególnić skupisko pyłków na głowie jednego z owadów, przypuszczalnie pozostawione po uczcie w nektarze kwiatów.

– Możemy stwierdzić nawet, który kwiat odwiedził jako ostatni przed śmiercią – mówi dla „The Guardian” zachwycony dr Frese.

Złoża znajdowane do tej pory w innych miejscach Australii zawierają najczęściej tkanki kostne, a tym samym nie przedstawiają tak bogatej różnorodności organizmów. Owady czy rośliny prawie w nich nie występują, ponieważ tkanki, które je tworzą, są zbyt delikatne i nie zachowują się w skałach. To właśnie ich występowanie i wielka różnorodność znajdowanych gatunków wyróżniają Równinę McGratha na tle innych stanowisk.

NIEKTÓRE DOSTOSOWAŁY SIĘ DO NOWYCH WARUNKÓW

Badania paleontologów dają możliwość poznania przeszłości Australii w okresie miocenu – epoki wielkich przemian geologicznych skorupy ziemskiej. To był czas wypiętrzania się nowych łańcuchów górskich oraz klimatycznych rewolucji. Wtedy na Antarktydzie zaczęły powstawać ogromne polarne pokrywy lodowe, powodując globalne zmiany, w tym zanik australijskich lasów.

Naukowcy dzięki odkryciu na Równinie McGratha mogą się dowiedzieć, jak radykalna zmiana klimatu wpłynęła na poszczególne gatunki w ekosystemie lasów deszczowych. Niektórym owadom z czasów miocenu udało się potem dostosować do suchych warunków, inne można obecnie spotkać tylko w pozosta-

łościach lasów deszczowych rosnących jeszcze w północnej Australii.

– Badając ten skamieliny ekosystem, możemy dostrzec, które gatunki były w stanie lepiej przystosować się do zachodzących zmian – powiedział dr Matthew McCurry. – Możemy dzięki temu przewidywać, które z nich są najbardziej zagrożone w świetle przyszłych zmian.

CO SIĘ STANIE Z LASAMI DESZCZOWYMI?

Jak to możliwe, że okazy zachowały się w tak doskonałym stanie? Stało się tak, ponieważ wszystkie skamieniałości uwięzione zostały w wyjątkowo cienkich warstwach minerału tlenku żelaza zwanego getytem.

– Sądymy, że proces, który przekształcił te organizmy w skamieniałości, jest kluczem do tak dobrego ich zachowania – tłumaczy dr McCurry.

Według naukowców Równina McGratha była kiedyś starorzeczem powstałym, gdy część meandrującej rzeki została odcięta od jej głównego nurtu. Zbiornik wodny stał się naturalnym basenem, w którym bezpiecznie i z dala od padlinożerców przez lata gromadziły się szczątki leśnej flory i fauny.

McCurry i Frese podejrzewają, że żelazo przesączało się do jeziora z pobliskich bazaltowych gór i po wytrąceniu zamknęło wpadające do wody organizmy w bezpiecznej otoczce.

Skamieniałości są zapisem zmieniającego się środowiska i według Davida Cantrilla, botanika z Królewskich Ogrodów Botanicznych w Wiktorii oraz współautora badań, mogą sugerować, jakie zmiany czekają ekosystemy lasów deszczowych w obliczu antropogenicznego globalnego ocieplenia. Dają nam wgląd w środowisko cieplejszego świata – takiego, którego prawdopodobnie doświadczymy w przyszłości. ●

**Jak to możliwe, że okazy
zachowały się w tak
doskonałym stanie? Stało
się tak, ponieważ wszystkie
skamieniałości uwięzione
zostały w wyjątkowo cienkich
warstwach minerału tlenku
żelaza zwanego getytem**

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na [Wyborcza.pl/nauka](https://wyborcza.pl/nauka)

Odkrycie ekosystemu, który wcześniej wydawał się niemożliwy

Mikroby żyjące w temperaturze 120 st. C

Te organizmy jednokomórkowe mieszkają zakopane głęboko w osadach organicznych zalegających na oceanicznym dnie.

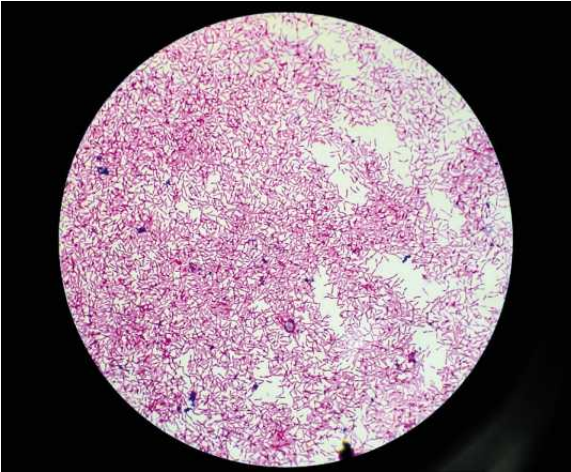
Tomasz Ulanowski

Choć o życiu na Ziemi wiemy już dość dużo – poza tym, w jaki sposób narodziło się przeszło 4 mld lat temu – to ciągle nie znamy większości gatunków zamieszkujących naszą planetę.

Liczbę samych gatunków roślin i zwierząt szacuje się na ok. 10 mln, a poznaliśmy dotychczas ledwie 1,9 mln z nich (z czego połowę stanowią owady).

Mikroorganizmy to jeszcze większa niewiadoma. Wiemy, że w garści gleby bakterii, archeanów i grzybów jest więcej niż wszystkich ludzi na Ziemi (których liczba zbliża się do 8 mld). Wiemy, że zamieszkują one także ludzki organizm (a także organizmy innych zwierząt oraz roślin), tworząc z nim tzw. holobiont.

Wiemy, że jednokomórkowce zamieszkują także „Hades”, przeżerając skały do głębokości co najmniej kilku kilometrów. Wiemy, że żyją na oceanicznym dnie, zasiedlając m.in. rozpalone do blisko 110 st. C kominy hydrotermalne,



• Wiemy, że w garści gleby bakterii, archeanów i grzybów jest więcej niż wszystkich ludzi na Ziemi

FOT. SHUTTERSTOCK

Wraz ze wzrostem głębokości w osadach oceanicznych rośnie ciśnienie, a więc i temperatura – zwykle o 30 st. na każdy kilometr

w których z pęknięć w skorupie ziemskiej wydostają się gorące gazy. Wiemy, że mieszkają też w osadach zalegających na dnie oceanu.

Jednak więcej o mikroorganizmach, od których zaczęło się życie na Ziemi, nie wiemy, niż wie-

my. Naukowcy szacują liczbę ich gatunków na – bagatela – 10 mld.

Prof. David S. Thaler, mikrobiolog z Uniwersytetu Bazylijskiego, nazywa tę naszą niewiedzę „niebezpiecznie głęboką ignorancją”.

W końcu z czasach antropocenu i ekocydu człowiek zmienia biosferę Ziemi tak mocno jak wcześniej żaden pojedynczy gatunek. W efekcie spora część gatunków ulegnie zagładzie, zanim zdołamy je poznać i zrozumieć, co czynimy – prawdopodobnie na naszą własną zgubę.

W najnowszym wydaniu pisma „Nature Communications”

międzynarodowy zespół uczonych opisuje odkrycie ekosystemu, który wcześniej wydawał się niemożliwy. Badacze dowiedli się do niego 125 km od wybrzeży Japonii w Rowie Nankai, gdzie filipińska płyta tektoniczna zapada się pod eurazjatycką (wywołując trzęsienia ziemi m.in. na Wyspach Japońskich).

Wiertło zostało obniżone 4 tys. 776 m pod powierzchnię Oceanu Spokojnego, a potem wkręciło się w osady organiczne o grubości 1 tys. 177 m.

Takie osady powstają z umierających organizmów morskich i odkładają się przez dziesiątki milionów lat. W niektórych miejscach oceanu ich grubość sięga 2,5 km, a wiek przekracza 100 mln lat.

Wszystkie buzują od mikrożycia – najpierw mikroorganizmów tlenowych, a potem tych o metabolizmie niepotrzebującym tlenu. Te beztlenowe żyją tak wolno, że właściwie trwają, rozmnażając się (dzieląc) rzadziej, niż wynosi długość ludzkiego życia.

Wraz ze wzrostem głębokości w osadach oceanicznych rośnie ciśnienie, a więc i temperatura – zwykle o 30 st. na każdy kilometr. Do tej pory uważano, że graniczną dla osadowego mikrożycia jest ta wynosząca 80 st. C.

Autorzy publikacji w „Nature Communications” piszą, że na samym dole ich rdzenia osadowego panowało aż 120 st. C (z powodu ciepła płynącego z wnętrza Ziemi – Rów Nankai to, przypomnijmy, miejsce pęknięcia w skorupie ziemskiej). A jednak znaleźli tam ślady mikroorganizmów.

Jak przetrwały tak wysoką temperaturę?

Uczeni uważają, że w przeciwieństwie do swoich kuzynów „z góry”, zamiast spowolnić metabolizm, musiały go ostro podkręcić.

Bo tylko wtedy ich jednokomórkowe organizmy zdołałyby na czas naprawiać zniszczenia zadane im przez gorąco i korzystać z bogactwa gorących składników odżywczych zalegających w osadach organicznych.

Bogactwo i wytrwałość ziemskiego życia daje nadzieję, że przetrwa ono nawet czasy szóstej wielkiej zagłady, którą zafundował mu człowiek.

Nas już nie będzie, a trzewia Ziemi nadal będą buzować od mikrożycia palącego się, by wy dostać się na powierzchnię planety, skorzystać z bogatych zasobów atmosferycznego tlenu i... skomplikować. ●

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie, 1 Wydziale Cywilnym, w sprawie o sygn. akt: I Ns 798/19/K toczy się postępowanie z wniosku Jana Cukier, Janiny Cukier przy uczestnictwie Marii Cieszkowskiej, Małgorzaty Gaudyn, Ireny Zającz, Mieczysława Zającz o zasiedzenie.

Wnioskodawcy Jan Cukier i Janina Cukier wniosli o stwierdzenie, że z dniem 9 grudnia 2002 r. nabyli przez zasiedzenie na prawach ustawowej wspólności małżeńskiej własności:

- udziału 1/2 w działce nr 380, położonej w Przegini Duchownej 0,06 ha, obręb ewidencyjny 120601_2.0007 Przeginia Duchowna, jednostka ewidencyjna Czernichów, objętej księgą wieczystą KR nr KRI K/00009457/1, prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie, VII Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Czernichowie,

- udziału w 1/2 w działce nr 385, położonej w Przegini Duchownej 0,34 ha, obręb ewidencyjny 120601_2.0007 Przeginia Duchowna, jednostka ewidencyjna Czernichów, objętej księgą wieczystą KR nr KRI K/00009457/1, prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie, VII Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Czernichowie,

- działki nr 461, o powierzchni 0,29 ha, położonej w Przegini Duchownej, powstałej z części p.gr.1. kat. 2462, p.gr.1. kat. 2463, p.gr.1. kat. 2464, p.gr.1. kat. 2465, obręb ewidencyjny 120601 2.0007 Przeginia Duchowna, jednostka ewidencyjna Czernichów, objętych LWH 179, znajdującym się w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Krowodrzy, VII Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Czernichowie.

W związku z powyższym wzywa się zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości, jeśli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Myślenicach Wydział I Cywilny ogłasza, że na wniosek Tadeusza Fusa zamieszkałego w Bierłowicach 64 a, zostało wszczęte postępowanie do sygn. akt. I Ns 874/21

O UZNANIE ZA ZMARŁĄ:

Zofię Lucha córkę Jana i Anny z domu Leśniak urodzoną w dniu 28 września 1916 r. w Bierłowicach, stale zamieszkałą w Bierłowicach do 1937 r.;

Ludwikę Lucha córkę Jana i Anny z domu Leśniak urodzoną w dniu 16 października 1919 r. w Bierłowicach, stale zamieszkałą w Bierłowicach do czasu wyjazdu na roboty przymusowe do Niemiec w czasie II wojny światowej.

W związku z powyższym wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionej, aby w powyższym terminie przekazały je Sądowi.

OGŁOSZENIE 34156227

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI MICHAŁA KOSYNY sprzeda z wolnej ręki w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty:

Numer składnika	Składni masy upadłości	minimalna cena
02	Prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w Lublinie przy ul. Żelazowej Woli 11 wraz z pomieszczeniami przynależnymi o pow. użytkowej 52,00 m², nr KW LU11/00267115/6.	319.100,00 zł
12	Zestaw ruchomości stanowiących wyposażenie lokalu mieszkalnego położonego w Lublinie przy ulicy Żelazowej Woli 11.	3.067,50 zł

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaż jest złożenie oferty łącznej na **oba przedmioty sprzedaży** oraz wpłata wadium, przed złożeniem oferty, w wysokości 32.000,00 zł na konto masy upadłości, która będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej ofert i ulegnie przypadkowi na rzecz masy upadłości w przypadku odstąpienia oferenta od zawarcia umowy. Wpłaty należy dokonać na rachunek masy upadłości: **33 1020 5558 0000 8302 3397 2296**

Oferty w zamkniętych kopertach z adnotacją „oferta na zakup nieruchomości” należy składać **do dnia 28 lutego 2022r.** (liczy się data wpływu do kancelarii) na adres kancelarii syndyka masy upadłości: ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin. Blizsze informacje na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać pod nr 502 221 128 lub email: pderlatka@kancelaria-ostrowski. Istnieje możliwość oględzin nieruchomości po uprzednim kontakcie telefonicznym i ustaleniu terminu spotkania. Syndyk zastrzega sobie prawo do przeprowadzenia licytacji w przypadku złożenia ofert przez więcej niż jednego oferenta oraz odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE 34156198



Prezydent Miasta Sosnowca

ogłasza

ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Sosnowiec położonej w Sosnowcu przy ul. Kleeberga, oznaczonej geodezyjnie jako działki o numerach 1186/16 i 1186/17, obręb Klimontów, o powierzchni 4648 m² ujawnionej w księdze wieczystej nr KA1S/00028987/3 prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Sosnowcu Wydziale VI Ksiąg Wieczystych.

Na przedmiotowym terenie brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Działki objęte zostały decyzją o warunkach zabudowy nr 223/17/W dla inwestycji - budowa budynku usługowego (obsługa zaplecza motoryzacji) na działce ewidencyjnej nr 1186/12 (obecnie teren działek o numerach 1186/16 i 1186/17), obręb Klimontów, ul. Kleeberga w Sosnowcu.

Cena wywoławcza do przetargu wynosi – 756 000,00 zł (słownie: siedemset pięćdziesiąt sześć tysięcy złotych);

Sprzedaż jest opodatkowana podatkiem VAT zgodnie z aktualnie obowiązującą stawką 23 % wynikającą z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r., poz. 685 ze zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu **30 marca 2022 r.** w Urzędzie Miejskim w Sosnowcu al. Zwycięstwa 20 w sali nr 307, II piętro, **o godz. 9.30.** Poprzedni przetarg odbył się 29.10.2021 r.

Obowiązuje wpłata wadium w wysokości **70 000,00 zł** (słownie: siedemdziesiąt tysięcy złotych).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, al. Zwycięstwa 20, a także opublikowane na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl w zakładce Nieruchomości/Przetargi oraz na stronie internetowej www.sosnowiec.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. I. Mościckiego 14, pok. 419, IV piętro, tel. (32) 29 60 846.

OGŁOSZENIE 34153192

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Turku toczy się postępowanie w sprawie z wniosku PAK Kopalni Węgla Brunatnego Adamów S.A. w likwidacji

O STWIERDZENIE ZASIEDZENIA NIERUCHOMOŚCI

położonej w miejscowości Brudzew, gmina Brudzew, powiat turecki, województwo wielkopolskie, o powierzchni 0,0884 ha, oznaczonej numerem geodezyjnym działki 740/2, o nieurządzonej księdze wieczystej.

Sąd wzywa Antoniego Kaszyńskiego i innych zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Turku i wykazali swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości.

OGŁOSZENIE 34154751



Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzowa w Łodzi

III Wydział Cywilny, zawiadamia o toczącym się postępowaniu w sprawie o sygn. akt III Ns 663/21, z wniosku Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Łodzi, o stwierdzenie nabycia spadku po Heli Werdiger, córce Henocha i Sary, urodzonej 28 grudnia 1903 r., zmarłej 31 grudnia 1946 r.; Jadwidze Werdiger vel Werdygier, córce Henocha i Sary, urodzonej 28 sierpnia 1919 r., zmarłej 31 grudnia 1946 r.; Sarze vel Surze Werdiger, córce Henocha i Sary, urodzonej w 1914 r., zmarłej 31 grudnia 1946 r. oraz wzywa spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu (Łódź, al. Kościuszki 107/109) i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34154886

W Sądzie Rejonowym w Lidzbarku Warmińskim w sprawie I Ns 72/21 z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej „Warmia” w Lidzbarku Warmińskim toczy się postępowanie **o stwierdzenie nabycia spadku po Krystynie Białkowskiej zmarłej dnia 20 czerwca 2020 r. w Lidzbarku Warmińskim, ostatnio stale zamieszkałej w Lidzbarku Warmińskim.** Wzywa się spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po wyżej wymienionej.

OGŁOSZENIE 34154954

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Kętrzynie zawiadamia, że za sygnaturą akt I Ns 22/19 toczy się przed nim postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Karolinie Barbarze Barczak-Kwaśniewskiej, zmarłej dnia 10.12.2018 r. w Kętrzynie, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Kętrzyn i wzywa spadkobierców, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34154741

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

Karolina Tworzewska*

...retinoidów na trądzik z depilacją

Retinoidy to związki chemiczne będące pochodnymi witaminy A, które z powodzeniem są stosowane w leczeniu niektórych schorzeń dermatologicznych, zwłaszcza ciężkich postaci trądziku.

Podczas kuracji retinoidy łączą się z receptorami retinoidowymi występującymi m.in. w naskórku. Po połączeniu rozpoczynają regulację procesów odnowy komórek naskórka poprzez złuszczenie warstwy rógowej i regenerację komórek w warstwie podstawnej. A także zmniejszają wydzielanie łoju, hamują rozwój bakterii w gruczołach łojowych.

Przyspieszona praca odnowy naskórka powoduje bardzo często efekty uboczne, takie jak: wysuszenie, zaczerwienienie skóry i błon śluzowych, swędzenie, podrażnienie, rumień oraz zwiększoną wrażliwość skóry. Dlatego depilacja (laserowa i woskowa) czy korzystanie z brzytwy u barbera to czynności przeciwwskazane podczas kuracji retinoidami.

Nawet przy delikatnym potraktowaniu skóry woskiem czy brzytwą mogą wystąpić podrażnienia i zdarcie naskórka, a po krótkiej ekspozycji słonecznej – przebarwienia.

Najbezpieczniej jest rozpocząć korzystanie z usług depilacji sześć miesięcy po zakończeniu przyjmowania leku. Zachęcam też do częstego sięgania po SPF w czasie kuracji. ● **Not. ET**

*właścicielka salonów depilacji Waxroom w Warszawie



PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka

Domownik z omikronem zakazi całą rodzinę?

Wydaje nam się, że nic nas nie uchroni od zakażenia, gdy ktoś w domu ma COVID. Nieprawda. Nie każdy kontakt z osobą zakażoną prowadzi do infekcji. – Jeśli jeden z domowników ma pozytywny wynik testu na COVID, powinniśmy przestrzegać zasad izolacji. Taka osoba powinna pozostawać w osobnym pokoju, z dala od reszty rodziny. Wchodząc do niej, należy mieć założoną maseczkę. Powinniśmy często wietrzyć pomieszczenia i myć ręce po kontakcie z chorym. Do opieki nad chorym najlepiej wyznaczyć jedną osobę – mówi dr n med. Paweł Grzesiowski, immunolog, ekspert Naczelnej Rady Lekarskiej ds. walki z COVID-19.

Takie postępowanie nie daje wprawdzie żadnej gwarancji, że nie zachorujemy, ale zmniejsza to ryzyko. To, czy ktoś zakazi się koronawirusem, zależy od tego, jaką ma odporność, czy jest zaszczepiony, ale też od tego, ile cząsteczek koronawirusa dostało się do jego dróg oddechowych.

Istnieje pewien próg, od którego dana liczba cząstek koronawirusa u konkretnej osoby wywoła zakażenie. Jeśli przestrzegamy zasad domowej izolacji, zmniejszamy liczbę zarazków, które mogą wnikać do naszego organizmu. Szczepienie nie chroni nas w 100 proc. przed zakażeniem koronawirusem, nie taka jest nadrzędna rola szczepień. One mają zabezpieczać nas przed ciężkim przebiegiem choroby, hospitalizacją i powikłaniami infekcji. Jak wynika z badań, osoby zaszczepione trzema dawkami szczepionki są w 90 proc. chronione przed takimi konsekwencjami zakażenia. ●

Liczba

10

PROC.

● **Poaków między 18 a 65 rokiem życia to wegetarianie, a 6 proc.** – weganie, wynika z raportu „Jak odżywiają się Polacy? Kukuła Healthy Food 2021”

Preparat

● **NA RANY.** Naranyl to nowe preparaty do dezynfekcji i pielęgnacji ran. Zawarte w nich srebro koloidalne działa antybakteryjnie. Chitozan tworzy na skaleczeniu warstwę ochronną, a kwas hialuronowy nawilża skórę. Naranyl nie szczypie, co spodoba się dzieciom. Dostępny jest jako spray (dezynfekcja) i żel (naturalny opatrunek). Można je stosować na skaleczenia, otarcia, oparzenia 1. stopnia i odleżyny.



Operacja, która leczy cukrzycę

Trzustka nie działa? Można ją wymienić

Koniec z ciągłymi zastrzykami insuliny i zasląbnięciami, gdy cukier spada.

Tak działa przeszczepienie trzustki.

Ale większość osób z cukrzycą typu I nie wie, że taka operacja jest możliwa.



ROZMOWA Z

PROF. WOJCIECHEM LISIKIEM*
chirurgiem

KATARZYNA STASZAK: Jak wygląda chora trzustka?

PROF. WOJCIECH LISIK: Kiedy otwieram brzuch pacjenta, to nie widzę trzustki. Widzę najpierw dużo tłuszczu, później jelito grube, cienkie, żołądek. Głębiej, w przestrzeni między żołądkiem a kręgosłupem znajduje się trzustka. Jest otoczona tkanką tłuszczową, naczyniami krwionośnymi i włóknami nerwowymi. Wielkością i kształtem przypomina średniego ogórka.

W trakcie przeszczepienia nie zaglądam do trzustki własnej pacjenta. Nie ma wtedy dla mnie znaczenia, jak ona wygląda. Mamy już zaplanowane inne miejsce, gdzie wszczepię nowy narząd. Zupełnie inne anatomicznie – w dole brzucha, między pępkiem a spojeniem łonowym.

Po przeszczepie pacjenci mają więc dwie trzustki?

– Tak. Nie narażamy chorego na trudny i niepotrzebny zabieg usunięcia własnej trzustki. W taki sam sposób przeszczepia się nerkę. Z kolei wątrobę przeszczepia się dokładnie w anatomiczne miejsce, czyli trzeba najpierw usunąć tę, która choruje. Sukces zabiegu zależy od perfekcyjnego wykonania wszystkich jego etapów. Pierwszym jest pobranie narządu od dawcy. To zabieg wymagający wielkiej precyzji. Osoby, które pobierają trzustkę, muszą pobrać także żyłę, tętnicę i jelito.

Dlaczego pobiera się też jelito?

– Ponieważ trzustka – oprócz wydzielania insuliny, z którą jest powszechnie kojarzona – wydziela także enzymy trawienne. To problem z punktu widzenia transplantologów. Dokład skierować soki trawienne, by nie uszkadzały przeszczepionej trzustki i okolic?

Rozwiązaniem okazało się przyszyć jelita pobranego z trzustką do jelita pacjenta. Pozwala to na odprowadzenie soku trzustkowego do przewodu pokarmowego biorcy.

Kiedy pojawił się pomysł na przeszczepianie trzustki?

– Właściwie od razu, gdy zrozumiano, że cukrzycę można leczyć podawaniem insuliny, którą produkuje trzustka. W 1966 r. lekarze w USA zrobili pierwszy przeszczep trzustki. W Polsce pierwsze udane przeszczepienie trzustki i nerki wykonano w 1988 r.

Głównym celem przeszczepiania trzustki jest przywrócenie wydzielania insuliny. Osoby z cukrzycą typu I każdego dnia muszą wspomagać się zastrzykami z tym hormonem, bo ich trzustka go nie produkuje. Po przeszczepieniu trzustki przestają podawać sobie insulinę, co bardzo poprawia jakość ich życia i zmniejsza ryzyko powikłań wywołanych cukrzycą. Ale trzustka wydziela też drugi niezwykle ważny hormon – glukagon, który podnosi poziom cukru we krwi. Insulina i glukagon razem kontrolują poziom glikemii. Jednym z głównych problemów osób z cukrzycą są spadki poziomu cukru, czyli hipoglikemia. Spadki te mogą być nieuświadomione, czyli chory nie zdaje sobie sprawy, że za chwilę może stracić przytomność. To bardzo niebezpieczna sytuacja, szczególnie gdy osoba z cukrzycą jest sama w domu albo gdy jest na ulicy. Zdarza się, że przez hipoglikemię chorzy ulegają wypadkom czy w najbardziej skrajnych przypadkach umierają.

Przewaga przeszczepu trzustki nad leczeniem insuliną podawaną podskórnie polega więc na kompleksowym działaniu. To nie tylko obniżanie poziomu glukozy bez zastrzyków, ale też zapewnienie równowagi organizmowi. A brak tej równowagi grozi powikłaniami.

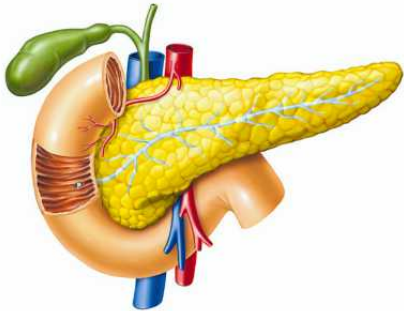
Szkodliwy jest i zbyt wysoki poziom cukru, i zbyt niski.

TYLKO ZDROWIE



• Pierwszy przeszczep trzustki zrobili lekarze w USA w 1966 r. W Polsce pierwsze udane przeszczepienie trzustki i nerki wykonano w 1988 r.

Po co nam trzustka



- Trzustka ma podłużny kształt i długość do 20 cm. Znajduje się za żołądkiem, z jednej strony otacza ją dwunastnica, czyli początkowy odcinek jelita cienkiego. Z trzustki do dwunastnicy wychodzi przewód, którym płynie sok trzustkowy. Sok pomaga w trawieniu jedzenia.
- Trzustka reguluje też poziom cukru we krwi, produkując insulinę i glukagon. Dzięki insulinie cukier (glukoza), który krąży we krwi po posiłku, może dostać się do komórek. Insulina obniża więc poziom cukru. Glukagon działa odwrotnie. Korzystamy z tego np. w czasie intensywnego wysiłku – gdy zużyjemy cukier krążący we krwi, glukagon może nam „dorzucić paliwa”. Robi to, m.in. uwalniając glukozę z magazynów w wątrobie.

cego układ oddechowy i inne narządy. Jej trzustka zupełnie zwłókniała, nie wydzielala enzymów trawiennych. Pacjentka po zjedzeniu czegoś tłustego przez kilka dni nie mogła dojść do siebie. Miała cukrzycę wymagającą wstrzyknięć insuliny. Samo przeszczepienie wątroby przedłużyłoby życie pacjentki, ale nie dałoby jej komfortu życia.

Jaka jest różnica między przeszczepem trzustki a przeszczepem wysp trzustkowych?

– Wyspy trzustkowe to drobne fragmenty trzustki, które produkują insulinę. Powodzenie roczne takich przeszczepów oceniane jest na 20 proc. To znaczy, że w ciągu roku od zabiegu co piąta osoba, która go przeszła, rzeczywiście mogła odstawić zastrzyki insuliny. Po przeszczepieniu całej trzustki skuteczność leczenia wynosi ponad 90 proc. Czyli dziewięć na dziesięć osób uniezależnia się od podawania insuliny.

Kiedy wiadomo, że przeszczep trzustki się udał?

– Właściwe od razu, pacjenci nie potrzebują już zastrzyków z insuliny. Z czasem cofają się powikłania wywołane cukrzycą. Poprawia się funkcjonowanie nerek. Kończą się epizody hipoglikemii, utraty przytomności, zależność od innych osób. Mam nawet pacjentów, którym bardzo poprawił się wzrok. Jakość życia chorych zupełnie się zmienia, doświadczają radości, którą wcześniej zabrala im choroba. ●



Głównym celem przeszczepiania trzustki jest przywrócenie wydzielania insuliny

*PROF. WOJCIECH LISIK

specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej, transplantolog, prorektor ds. klinicznych i inwestycji Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

– Cukrzyca niszczy naczynia krwionośne, nerwy i wzrok. Do najczęstszych powikłań należy uszkodzenie nerek. Kiedy chorzy muszą korzystać z dializ, są narażeni na kolejne komplikacje. Zdarza się, że po skierowaniu na przeszczepienie nerki dowiadują się, że możliwe jest przeszczepienie także trzustki.

80 proc. transplantacji trzustki w Polsce jest połączonych z transplantacją nerki.

Taką podwójną operację przeszedł dziennikarz Michał Figurski. Opowiada o tym publicznie.

– Robi w ten sposób wiele dobrego dla promocji zabiegów, które wykonujemy. Przeszczepy trzustki robią dwa szpitale w Warszawie. W jednym z nich pracuję – to Szpital Kliniczny Dzieciątka Jezus Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Mamy w Polsce 180 tys. chorych na cukrzycę typu 1, w tym wiele dzieci i nastolatków. To osoby, które często nie znają życia bez codziennych wstrzyknięć insuliny. Ale na liście oczekujących na transplantację w całej Polsce mamy teraz tylko 14 osób. Chciałbym, żeby na tej liście był choć promil z tych 180 tys. chorych. Jeżeli miałbym odpowiednio dużą grupę czekających, to mógłbym dobrać narząd idealnie do najlepszego biorcy.

Nie rozumiem, dlaczego chorzy wciąż nie są do nas kierowani przez diabetologów, lekarzy rodzinnych, nefrologów. Najczęściej o tym, że przeszczep jest możliwy, pacjenci dowiadują się pocztą pantoflową albo z me-

diów. W zaleceniach Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego nie ma informacji o przeszczepieniach trzustki. Są w wytycznych brytyjskich, amerykańskich, australijskich, holenderskich itd.

Dopiero w 2012 r. pojawiła się u nas informacja, że operacje bariatryczne, czyli tzw. zmniejszenia żołądka, są metodą leczenia cukrzycy typu 2, choć świat mówił o tym 20 lat wcześniej. Cukrzyca typu 2 zazwyczaj łączy się z otyłością, więc zmniejszenie masy ciała pomaga kontrolować poziom glukozy we krwi.

A wracając do trzustki – gdyby wiedza o tych przeszczepach była powszechna, więcej osób mogłoby uniknąć powikłań powodowanych cukrzycą. Dziś nierzadko mam pacjentów ociemniałych, którym wzrok odebrała cukrzyca, albo po amputacji palców czy całych kończyn.

W zeszłym roku wykonał pan z zespołem pierwszy w Polsce jednoczesny przeszczep wątroby i trzustki.

– Pacjentką była młoda kobieta z mukowiscydozą, czyli chorobą, która powoduje powstawanie bardzo gęstego śluzu niszczą-



Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznej Wiktorii Musiał

u której stwierdzono całościowe zaburzenie rozwoju: autyzm dziecięcy, niepełnosprawność intelektualną w stopniu umiarkowanym, opóźniony rozwój mowy, nadpobudliwość psychoruchową, obniżone napięcie mięśniowe, skoliozę oraz wadę postawy. Pomimo, że świat Wiktorii różni się od naszego, jest ona pogodną, radosną i energiczną dziewczyną.

Dużą szansą na poprawę stanu jej zdrowia są częste udziały w turnusach rehabilitacyjnych. Wiktoria potrzebuje wsparcia finansowego, by mogła wyjechać na kolejny turnus, który jest uzupełnieniem bieżącej rehabilitacji, ale mam dziewczynki nie stać na taki wydatek, dlatego zwracamy się do Państwa z prośbą o każdą nawet najdrobniejszą wpłatę:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
Z dopiskiem: Wiktoria Musiał 9388 na ochronę zdrowia



wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00; E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: ioda@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski
ZASTĘPCY: Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: pomoc@wyborcza.pl
22 555 54 55, 519 255 455
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: (12) 629 53 11, kolportaz@wyborcza.pl

Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Agora SA, ul. Czerska 8/10,
00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Zastępczyni dyrektora wydawniczego:
Joanna Mosiej-Sitek
Dyrektor marketingu: Michał Bauer

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



INWESTOWANIE W CZASACH INFLACJI

Inflacja zjada zyski. Lokaty, akcje czy mieszkania?

W co zainwestować 10, 50, a w co 500 tys. zł?

Przez szalejącą drożyzną oszczędności tracą na wartości, zwłaszcza gdy leżą na bankowych depozytach. W co je zainwestować, żeby stracić mniej albo wyjść z zyskiem w 2022 roku? Spłacić kredyt? Kupić mieszkanie? Sprawdzamy dostępne opcje.

Anna Popiołek



Inflacja wciąż się rozpędza. Na koniec roku ceny rosły w tempie 8,6 proc. Rekordowo szybko drożała żywność – w ciągu roku to wzrost na poziomie 8,6 proc., w miesiąc ceny poszły w górę o 2,1 proc. A to nie koniec – w rok energia zdrożała o 14,3 proc., a paliwa o 32,9 proc. A to dopiero początek. Rachunki za energię elektryczną i gaz dla gospodarstw domowych od 2022 r. wzrosną przeciętnie odpowiednio o blisko 24 i 54 proc.

TARCZA ANTYINFLACYJNA – JEŚLI CENY SPADNĄ, TO TYLKO NA CHWILĘ

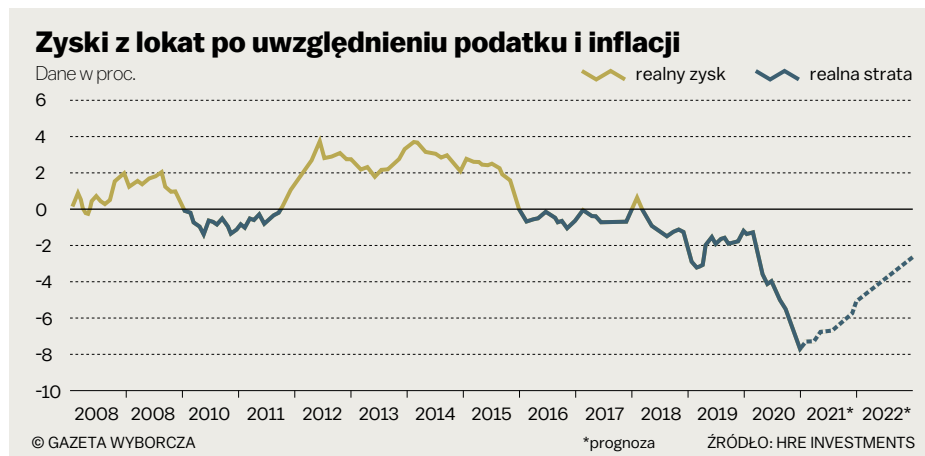
Dlatego rząd, w ramach ochrony przed galopującymi cenami, zaproponował tarczę antyinflacyjną. Zamiast coraz więcej zarabiać na wpływach podatkowych z drożących produktów i usług (a drożeje prawie wszystko, więc zyski są spore), politycy zdecydowali, że podzielić się tymi milionami ze społeczeństwem. I nie chodzi tylko o podatki i akcyzę na paliwa, gaz, prąd czy ogrzewanie.

Choć tylko na kilka miesięcy i tylko tymi wpływami podatkowymi, które wpłynęłyby do kasy państwa ze sprzedaży produktów pierwszej potrzeby, jak np. chleb, mięso czy mleko, czyli opodatkowanych stawką 5-proc.

Dobry pomysł? Na pierwszy rzut oka można powiedzieć, że nie najgorszy, bo gdyby nie to, w statystykach Głównego Urzędu Statystycznego zobaczylibyśmy wkrótce dwucyfrowe rekordy wzrostu cen. Druga sprawa: dobrze, że ceny będą obniżane ścięciem podatków, a nie np. sztucznym ograniczaniem podwyżek przez nakładanie różnego rodzaju zakazów i nakazów na producentów.

Ale jest i druga strona medalu.

Jeśli ceny nie pójdą w górę teraz, to stanie się to za te kilka miesięcy. Czyli dziś zapłacimy mniej (zakładając optymistycznie, że sprzedawcy obniżą ceny), ale za pół roku hamowana inflacja uderzy w nas ze zdwojoną siłą. Potwierdzają to prognozy bankowych ekonomistów: w wakacje ceny wzrosną



mocniej, niż spadną teraz. Więc finalnie na tarczy antyinflacyjnej stracimy.

INFLACJA ZJADA OSZCZĘDNOŚCI – CZY LOKATĄ TO DOBRY POMYSŁ?

Kiedy nasze pieniądze leżą na bankowym depozycie, a tym bardziej w bieliźnie, zjada je inflacja. Oprocentowanie lokat szoruje po dnie i mimo kolejnych podwyżek stóp procentowych banki niechętnie podwyższają procent, jaki są w stanie płacić za powierzenie naszych oszczędności. Tylko niektóre z nich, i to i tak po spełnieniu wielu warunków – czy to do określonej kwoty, czy tylko na kilka miesięcy, czy tylko dla nowych środków. Maksymalna stawka, jaką możemy dostać, spełniając te wszystkie warunki, to co najwyżej 4 proc. Choć to nadal o ponad połowę mniej niż inflacja, to już więcej niż jeszcze kilka tygodni temu, kiedy było to co najwyżej 2 proc.

Podobnie jest z resztą z oprocentowaniem obligacji skarbowych. Również przez wiele tygodni państwo nie podwyższało procentu, który płaci nam za finansowanie wydatków publicznych. Problem dotyczył przede wszystkim papierów 3-miesięcznych, ale też pierwszego roku w przypadku zakupu obligacji in-

deksowanych inflacją (pamiętajcie, że indeksowanych ubiegłoroczną, a nie obecną inflacją). Państwo patrzyło na banki, banki na państwo i nikt nie podwyższał oprocentowania mimo 2,25-proc. głównej stopy referencyjnej.

Dopiero teraz, od lutego, oprocentowanie obligacji 3-miesięcznych idzie w górę, ale... zaledwie o 0,5 pkt proc. Czyli zamiast 0,5 dostaniemy 1 proc. W przypadku obligacji 2-letnich – zamiast obecnego 1 proc. będzie to 1,5 proc. Więc nadal nieproporcjonalnie mało wobec tak dużych podwyżek stóp procentowych.

CO ROBIĆ Z NADWYŻKAMI FINANSOWYMI? SPŁACIĆ KREDYT?

Jakie mamy inne opcje na stole? Nieważne, czy mamy 10 czy 500 tys. zł wolnych środków, nie najgorszym pomysłem jest teraz nadpłacenie (czy wręcz całkowita spłata) kredytu. Dlaczego? Stopy procentowe już teraz wynoszą 2,25 proc., a Rada Polityki Pieniężnej w kolejnych miesiącach zapewne będzie dalej je podnosić. Według bankowych ekonomistów już w połowie roku mogą wynosić nawet 4 proc.

A to oznacza, że oprocentowanie naszych długów rośnie tak samo szybko, jeśli nie jeszcze gwałtowniej. Powód? Na oprocentowanie

kredytu składają się marża banku i wskaźnik WIBOR, czyli koszt pieniądza na rynku międzybankowym. Kiedy stopy procentowe idą w górę, wraz za nimi podąża WIBOR. Mało tego – obecnie rośnie on jeszcze szybciej niż główna stopa referencyjna, co pokazuje mocne oczekiwania co do dalszych podwyżek stóp.

„Dlatego jeśli teraz zdecydujemy się nadpłacić choćby część pożyczonego od banku kapitału, wyższe odsetki nie uderzą w nas aż tak mocno, bo będą liczone od niższej kwoty zadłużenia”.

Działa to identycznie jak w przypadku porównania sytuacji klientów, którzy dopiero co zaciągnęli kredyt, z tymi, którzy spłacają go już np. kilkanaście lat. Ci pierwsi są dużo bardziej poszkodowani, bo na początku większą część raty pochłania część odsetkowa, a mniejszą część kapitałowa, a poza tym mają dużo większą kwotę pozostałą do spłaty. Spłacając czy nadpłacając teraz kredyt, zmniejszamy więc dodatkowe obciążenia wywołane podwyższaniem stóp procentowych.

A JEŚLI NIE MAMY DŁUGÓW, CO ZROBIĆ Z NADWYŻKAMI?

Możemy wziąć przykład z przedsiębiorców. Jeśli spojrzymy na sprawozdania finansowe firm, to zobaczymy, że również one, zamiast trzymać zapasy gotówki, kupując produkty na zapas. I to mimo że muszą w związku z tym ponosić wyższe koszty ich magazynowania. Po co? Za miesiąc czy za kwartał ceny będą już dużo wyższe, w końcu szczyt inflacji dopiero przed nami. Dzięki zakupom na zapas przedsiębiorcy mają też pewność, że nie będą mieli problemu z ich dostępnością i nie będą musieli opóźniać przez to swojego cyklu produkcyjnego.

Kolejny pomysł na obronę oszczędności przed inflacją? Począć ze sprzedaży nieruchomości. W ubiegłym roku mieszkania drożały o mniej więcej 15 proc., a w większych miastach nawet o 20 proc. Na ten rok prognozowane są według ekspertów rynku nieruchomości kolejne wzrosty o blisko 10 proc.

INWESTOWANIE W CZASACH INFLACJI

Więc trzymając nieruchomości, mamy wręcz pewność, że blisko 9-procentowa inflacja nie zżera naszych oszczędności.

W CO ZAINWESTOWAĆ 10 TYS. ZŁ?

To nie jest tak, że o ochronę wartości swoich oszczędności powinni dbać tylko ci, którzy mają spore zapasy gotówki. Ba, wręcz odwrotnie. Jeśli mamy skromne 10 tys. zł, tym bardziej powinniśmy się zabezpieczyć, żeby po roku szalonego wzrostu cen nie zostać bez poduszki finansowej.

Co więc możemy zrobić? Jeżeli 10 tys. zł to nasze jedyne zapasowe pieniądze, to – chcąc nie chcąc – musimy część tej kwoty zostawić w banku, żeby w razie nieprzewidzianych wydatków móc skorzystać z tych pieniędzy bez większych strat. Więc odpadają i giełda, i papiery skarbowe czy korporacyjne. Oceniając, co może się wydarzyć i ile w takim wypadku może być nam potrzebne – czy to na naprawę auta, czy w razie choroby, czy w razie utraty pracy – może się okazać, że te 10 tys. zł w całości musi stanowić poduszkę finansową.

Jeśli tak, to jedyne, co nam zostaje, to przeszukać promocyjne oferty lokat i przekładać pieniądze z banku do banku. Zwłaszcza w mniejszych bankach, np. spółdzielczych, znajdziemy oferty na 2-2,5 proc. Zwykle to będzie opcja 3-miesięczna, więc co kwartał będziemy musieli przerzucać nasze zaskórniaki z banku do banku. Plus? Mamy do nich cały czas szybki dostęp.

Jeśli jednak okaże się, że możemy pozwolić sobie na zablokowanie np. jednej czwartej kwoty, czyli 2,5 tys. zł, to mamy już większy wachlarz możliwości. Co wtedy?

Nawet z taką – mogłoby się wydawać – niewielką kwotą możemy powalczyć z rekordową inflacją. Najprostszym rozwiązaniem jest skierowanie tych pieniędzy do firm przez giełdę. Już za kilka czy kilkadziesiąt złotych możemy stać się współwłaścicielami firmy, kupując jej akcje na giełdzie. A ma to sens o tyle, że giełda jest świetnym narzędziem antyinflacyjnym.

Jak to działa? Wychodząc z założenia, że stajemy się współwłaścicielami firmy, która jest wyceniana na giełdzie mniej więcej zgodnie ze swoją rzeczywistą wartością, wycena powinna rosnąć, jeśli cały jej majątek również zyskuje na wartości, a sprzedawane produkty czy świadczone przez nią usługi również drożeją.

Decydując się na skierowanie części pieniędzy na giełdę, możemy wybrać strategię bardziej lub mniej agresywną, wszystko powinno zależeć od naszej awersji do ryzyka. Kiedy włożymy do portfela inwestycyjnego akcje wielkich firm, które od lat są na rynku i w dodatku dzielą się zyskami ze swoimi akcjonariuszami, czyli wypłacają dywidendy, może nie dogonimy zyskami inflacji, ale choć trochę ograniczymy straty.

Inny pomysł? Możemy zainwestować w cały indeks, np. kupując ETF-y (ang. Exchange Traded Fund – fundusz notowany na giełdzie), czym skutecznie zdywersyfikujmy ryzyko, ale też obniżymy potencjalne zyski. Jeżeli z kolei mamy ochotę zaryzykować, możemy wybrać mniejsze i nowsze firmy, które mogą się szybciej rozwijać i przynieść większe zyski, ale też większe jest ryzyko porażki.

Możemy też pozostawić konkretne decyzje profesjonalistom, czyli kupić jednostki wybranego funduszu inwestycyjnego. I albo postawić na akcje polskie, albo na zagraniczne, albo np. trochę mieć pieniędzy w akcjach, a trochę w obligacjach. Tu możliwych opcji jest mnóstwo, ale trzeba być świadomym, że za wsparcie ekspertów będzie trzeba zapłacić w postaci opłat za zarządzanie. A to może być nawet ok. 4 proc. zainwestowanych pieniędzy.

Ile mogliśmy zarobić na giełdzie w ubiegłym roku? Indeks amerykańskiej giełdy S&P 500 wzrósł o ok. 27 proc., indeks światowych akcji MSCI World – 20,5 proc., a z kolei akcji europejskich MSCI Europe pozwolił zarobić 13,5 proc. A jak to wyglądało na polskiej giełdzie? Indeks szerokiego rynku WIG poszedł w górę o 21,5 proc.

Inna opcja? Wspomniane już obligacje skarbowe. Choć niestety państwo, podobnie jak banki, nie podwyższyło oprocentowania w pierwszym roku po zakupie papierów skarbowych, to w kolejnych latach to dobra opcja na ochronę naszych pieniędzy przed inflacją. Należy jednak pamiętać, że jeśli kupimy teraz takie obligacje, to po pierwsze, dopiero w kolejnym roku oprocentowanie będzie równe inflacji i ustalonej marży, a po drugie, będzie ono opierało się na inflacji z poprzedniego roku.

W ubiegłym roku bezpośrednio inwestycje w obligacje 4- i 10-letnie przyniosły zysk na poziomie 2,3-8,6 proc. w zależności od miesiąca, kiedy kupiliśmy te papiery.

Polacy lubią obligacje

43,3

MLD ZŁ

• **tyle w 2021 r. zainwestowaliśmy w obligacje skarbowe. W 2020 r. ich sprzedaż wyniosła 28,3 mld zł. Jeszcze w latach 2007-17 było to od 2 do 7 mld zł**

Źródło: Ministerstwo Finansów



Czy opłaca się kupić mieszkanie pod wynajem?

Zakup bez kredytu, po doliczeniu dodatkowych kosztów takich jak prowizja pośrednika (3 proc.), PCC (2 proc.), taksa notarialna i wypisy, odświeżenie po zakupie, meble, cykliczne nakłady na odświeżenie i drobne naprawy, ubezpieczenie nieruchomości, podatek ryczałtowy (8,5 proc.) oraz zarządzanie najmem (10 proc. od przychodu)

Miasto	Rentowność inwestycji netto, gdy mieszkanie jest wynajęte przez 12 miesięcy	Rentowność inwestycji netto, gdy mieszkanie jest wynajęte przez 11 miesięcy
Częstochowa	4,8 proc.	4,3 proc.
Łódź	4,5 proc.	4 proc.
Szczecin	4,3 proc.	3,8 proc.
Wrocław	4,3 proc.	3,8 proc.
Sosnowiec	4,3 proc.	3,7 proc.
Katowice	4,2 proc.	3,7 proc.
Bydgoszcz	4 proc.	3,5 proc.
Gdańsk	4 proc.	3,5 proc.
Poznań	3,9 proc.	3,5 proc.
Warszawa	3,9 proc.	3,5 proc.
Gdynia	3,8 proc.	3,4 proc.
Lublin	3,7 proc.	3,3 proc.
Rzeszów	3,7 proc.	3,3 proc.
Białystok	3,4 proc.	3,4 proc.
Toruń	3,4 proc.	3 proc.
Kraków	3,3 proc.	2,9 proc.

© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: EXPANDER I RENTIER.IO

Polka przegrała w półfinale Australian Open z Danielle Collins 4:6, 1:6. Rozgoryczenie może złagodzić jej to, że w nowym zestawieniu rankingu WTA znajdzie się na czwartej pozycji, na której była dotąd tylko przez chwilę.

Marek Deryło

Po 16 minutach Świątek przegrywała już 0:4. Na trybunach nie tylko Polacy krzyczeli, chcąc „obudzić” 20-latkę.

Naszej reprezentantce udało się przelać 28-letnią Amerykankę, niemniej chwilę później Collins znów wygrała gema przy serwisie Świątek. I było 5:2 dla niej, a nie 4:3. Świątek na dobre obudziła się, gdy Collins miała dwie piłki setowe, a później trzecią – i wszystkie Polka obroniła.

Po dziewięciu gemach Collins wygrywała 5:4. Serwowała, by wygrać pierwszą partię. Zaczęła od trzech bardzo mocnych i precyzyjnych serwisów. Lepiej nie mogła pokazać, że jest w doskonałej formie, wypoczęta i swobodna.

Katorżnicze mecze

Collins dzień przed półfinałem wygrała z Alizé Cornet w 90 minut. Świątek swój ćwierćfinał zaczęła później i po korcie musiała biegać trzy godziny. Słońce grzało niemiłosiernie, temperatura wynosiła 35 stopni, a jeszcze naszej reprezentantce mecz bardzo źle się układał. Przez siedem gemów przegranego pierwszego seta popełniła prawie tyle samo podwójnych błędów serwisowych, co w czterech poprzednich rundach.

W IV rundzie Collins grała przez trzy godziny w starciu z Elise Mertens, ale Świątek w meczu z Soraną Cirstea także bardzo się męczyła. Aż płakała po zwycięstwie – z powodu nagromadzonych emocji, bo awans do ćwierćfinału dla triumfatorki Rolanda Garrosa nie jest raczej czymś, co samo w sobie wywołuje łzy.

Świątek rozegrała przed półfinałem dwa wyczerpujące mecze, czasu na odpoczynek było mało. – [Fizjoterapeuta] Maciej Ryszczyk będzie miał mnóstwo pracy, by postawić Ię na nogi – mówiła Joanna Sakowicz-Kosteczka, była tenisistka, ekspertka Eurosportu.



Amerykanka Danielle Collins w 2019 r. odpadła w Melbourne w półfinale, teraz jest w finale. Zagra z Australijką Ashleigh Barty, liderką rankingu

O przygotowanie psychiczne do półfinału dbała psycholożka Daria Abramowicz. I miała może jeszcze więcej pracy: Świątek w IV rundzie i w walce o półfinał przedzierała się przez ciemne korytarze – m.in. uderzała się po twarzy otwartą dłonią, rzuciła rakieta, po ćwierćfinale mówiła, że cieszy się, że nie straciła głosu, bo tyle krzyczała na korcie. Jeden z zagranicznych dziennikarzy napisał o Abramowicz: „Podłączona do mózgu Świątek”. Jakby znał wszystkie plotki z polskiego światka tenisowego o olbrzymiej roli psycholożki w sztabie Igi, tak mocno wybrzmiewające po grudniowym zwolnieniu Piotra Sierzputowskiego z funkcji trenera Igi.

Narzucającym się – zwłaszcza przed drugim setem – prostym sposobem zmotywowania Świątek do kolejnego ekstremalnego wysiłku była drobna korekta pytania, które sobie

Final nie dla Świątek

zadawał w tej edycji AO Danił Miedwiediew, gdy przegrywał w ćwierćfinale 0:2 i musiał bronić meczbola. Rosjanin opowiadał po meczu na korcie: „Pytałem się, co robiłby w tej sytuacji Novak Djoković”. (Publiczność australijska od razu zaczęła bucieć wrogo wobec niezaszczepionego Serba, który przez to nie mógł zagrać w AO. Miedwiediew dodał: „No albo Rafa [Nadal] czy Roger [Federer]...”. Kibice zaczęli wiwatować).

Świątek wybrałaby w takim pytaniu Nadala. Wiadomo, że to jej idol, ale gdy opowiadała o tym po ćwierćfinale na konferencji, ujawniony stopień fascynacji mógł zaskoczyć. – Zderzyliśmy się pięściami parę dni temu, to było naprawdę inspirujące – mówiła Polka. – Oglądałam praktycznie wszystkie jego mecze na AO, z wyjątkiem ćwierćfinału, wtedy widziałam tylko piąty set.

W tym ćwierćfinale Nadal wygrał, a później mówił, że w trakcie meczu przeszedł udar cieplny, co objawiło się też problemami żołądkowymi. Jego trener powiedział, że zawodnik schudł cztery kilogramy w trakcie gry.

Świątek żadnych takich problemów nie miała w półfinale, ale jej sytuacja była kiepska. Po raz trzeci z rzędu przegrała pierwszego seta, a na początku drugiego została przełamana.

Nie było kolejnego powrotu

Niebywale ekspresyjna zwykle na korcie Danielle Collins, posiadająca przez to pseudonim „Danimal” [od „animal”, czyli zwierzę], na początku drugiego seta miała w oczach spokój pilnej uczennicy, która wie, że znowu dostanie najlepszą możliwą ocenę. Wygrywała 2:0, brakowało jej czterech gemów do osiągnięcia finału i skasowania za to ponad 1,5 mln dol. australijskich. Wspominała przed meczem, jak w dzieciństwie była do tego stopnia zakręcona na punkcie tenisa, że nawet przeziębionego ojca motywowała swoim płaczem, by wsiadł na rower i jechał z nią trenować.

Może gorzko swój upór wspominała w czasach, gdy musiała zostać na uniwersytecie i tam grać, bo nie miała jeszcze pieniędzy, by zacząć poważną karierę w światowym tenisie. Zaczęła taką dość późno, ale opłaciło się – w każdym tego słowa znaczeniu.

W 2019 r. odpadła w Melbourne w półfinale, teraz jest w finale. Zagra z Australijką

Ashleigh Barty, liderką rankingu. Drugiego seta ze Świątek Collins wygrała 6:1.

Ukłony dla Collins

Świątek po meczu chwaliła rywalkę, która jej zdaniem znajdowała się w tenisowym transie. – Próbowałam znaleźć jakiś sposób na odwrócenie meczu, ale... Wiem, jak Danielle czuła się dziś na korcie, ponieważ zdarzało mi się tego stanu doświadczać. Z tenisistką, która tak odbija jak ona dzisiaj, jest bar-

dzo trudno wygrać. Nie roztrząsam porażki, dałam z siebie wszystko to, na co było mnie dzisiaj stać – powiedziała Polka, będąca też pod wrażeniem tego, jak mocno i z jak dużą kontrolą uderzała piłkę Collins. – Odnosiłam wrażenie, że te mocne i precyzyjne zagrania Danielle wcale nie są dla niej ryzykowne. Finał oczywiście będę oglądać. I się z niego uczyć – zakończyła Świątek, która z kortu schodziła z otrzymaną chwilę wcześniej maskotką koali. ●

Z wielkim smutkiem zawiadamiam,
że w dniu 24 stycznia 2022 roku zmarł



Herbert Stuksa

Wiedzieńczyk z urodzenia, Poznaniak z wyboru

Spoczywaj w pokoju Przyjacielu

Ślawek Wojnarowski

www.nekrologi.wyborcza.pl/34155342

Pani

Longinie Kaczmarskiej

Wiceprzewodniczącej Ogólnopolskiego Związku
Zawodowego Pielęgniarek i Położnych



wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają:

Przewodnicząca OZZPiP
Zarząd Krajowy OZZPiP
Krajowa Komisja Rewizyjna OZZPiP
i pracownicy Biura Związku

www.nekrologi.wyborcza.pl/34155317